11025

Bibl. Jag.

Bibl. Jag.

No 36. 17go Stycznia 1826 w Medyce

Moie Dziecię!

Posełam ci 400 fr c.m., czyli 1000 fr w.w. do dalszego rachunku, z tego 100 fr użyiesz na expens dla Pana Antoniego, pisał on do mnie, iż ma cię prosić abyś mu różne sprawunki tam porobił, i dla tego odpisałem mu iż może do ciebie na 100 fr c.m. disponować — Życzy on sobie przy mnie osiąść, i pomagać mi w starości, a nawet oświadczył, iż te 1000 ## ?? przy mnie zostawi, aby tylko miał przytułek przy mnie, chęć iego, stała mi się użytecznym, przyiętem, lecz przyięcie 1000 ## odmówiłem — rzecz dziwna, iak różny sposób myślenia panuie w familii, Xawery odmalował w nayczerniejszych kolorach, mnie i ciebie, przez notę, podaną do presidium trybunału. i nic nie opuścił, co tylko nayzłośliwsza złość, poddać mogła. nazywa całą rzecz kompilacią, zdradą, i rabunkiem, Antoni zaś, którego Niebo szczodrze, nie bardzo ułaskawiło, idzie za rozumem, i tak rzeczy bierze iak są w istocie — Od rachunku mego odstąpić nie mogę, bo istotnie 2000 fr odemnie, a 50 fr od Szmyndzińskiego wziąłeś, co się zaś tyczy redukcyi Dukatów, po 11 fr. 30 kr. w.w. to przyimuię pomyłkę moią, i przyznaię, że 300 ## 3450 fr. w.w. czynią podług tego rachunku stosuy się, bo więcey pewnie nad to nie dam. i expens większych na Konstantego iak wyznaczyłem nie przyimę — Wspominaiąc mi o Konstantym, dotykasz materyi, nadto delikatney i dla serca mego drażliwey, iak że się możesz tak zapomnieć, iż wymawiając się za nim, nie uważasz, obrazy i pogardy dla Oyca, postępowaniem Konstantego, wciąż odświeżanych, pisał on teraz do Teosi listy, pełen niegodziwości, zaczyna od tego, że ponieważ Zezim czyli kaprys mu przyszedł, więc, na nią odpisanie, daley powiada, że on do żadnych nad nią poczuwa się, a że uparty iest.

to iuż wiadomo, tak, iak gdyby upomnienie należało zato poprawić, i iak gdyśby bezczelne tyranstwa iego, paszkwilowanie i obgadywanie Oyca, stracony na nieczynności czas, marnotrawstwo, i sprzedanie ostatnich gałganów z siebie, cnotą bydź miało! dalej, także te biedne, dziewczyne, za iey dobre serce iż go chciała, na drogę opamiętania się zaprowadzić, i za niewinne a może że nie doświadczenia, wymknięte wyrazy, z naylepszego pochodzące serca, bez litości poskudził — Mówi daley, że dziękuie Matce iż go kazała uczyć grać, istotnie, wiele ta godna kobieta warta dzięków, lecz on i w tem wynurzeniu, chce tylko mnie inzultować, bo nie może nie bydź pewnym, iż moie tylko starania, moia praca, i moia głowa, wszystkiego była sprężyną, a Matka tylko wolę moię pełniła, ia kazałem was wszystkiego uczyć, lecz zawszem napominał, ażebyście użyteczne nauki nad piękne przenosili, on na nieszczęście oddawszy się ślepo muzyce, zaniedbał nauk użytecznych, niech tylko spoyrzy, iak iego rówiennicy są, wszelakoż, wiedząc, że muzyka, tak go cofnęła w potrzebnieyszych nauki przedmiotach, usiłuie poprawić, naigrywa się ze mnie, ceniąc to, co ia zaparzyczyne, iego nieszczęścia biorę, resztę listu iego, iuż daley nie miałem mocy czytać, a po takim głupim początku nie chciałem kontynuacyią, serca mego rozdzierać, słysząc dyspunty, bez fundamentu, rezonowania głupie, upor nie przełamany, wściekła złość która nawet oyca nie oszczędza, co raz stającą się widoczniejszemi, postanowiłem więc, unikać zgryzot, które co raz bardziey serce moie rozdzieraią, niechce nic o niem wiedzieć, a ty powinieneś do tego zastosować postępowanie twoie, abyś przynaymniey spokoy

nosił

mo[i]cy dopóki wegetuie oszczędzał — także w
liście swoiem Konstanty, tłumaczy się że dla tego eg-
zaminów nie zdał, że mu pieniądzy nie posełałem.
i co za bezwstydny kłamca! wszak że gdy wyież-
dzał z tąd dnia 11go Juni 1824 r. po mimo tego że
miał zapłacone wikt i stancyią, aż do ostatniego
Oktobra, i że examina w Septembrze tego roku miał
zdać, dałem mu 500 fr w. w. ti tylko, dla examinu, lecz
on zaraz zaczął trwonić, zamiast 100 fr dał furma-
nowi 160 f. ieszcze by mu i tak reszte wystarczyło
było bo z tąd wziął garderobe i obuwie więc, nie
miał inney expensy iak examina, lecz u mar-
notrawcy, wszystko daremne, niech sobie przy-
pomni nasze rozstanie się, i nie litościwe
traktowanie oyca, i niech porachuie, co zapła-
ciłem pam Sebale, i co expensowałem na
niego. a przekona się, że więcey wybrał
iak mu mogłem i powinien był dać. —
O sobie donieś mi przecie, iakie są twoie na-
dzieie? — Krasińscy ieszcze tu bawią, Piotr
cos kolwiek zastabł, mam w bogu nadzieię,
że szczęśliwi będą. — W Lwowie iadłem u
Zarwańskiego obiad, z Ludwikiem Dzieduszyc-
kim, on w twoim interessie, podchlebne ma na-
dzieie, day tylko Boże aby to dobrze było. O
Dominiku pamiętay, i czy nie mógł byś mu
dać iakiej rady, która by iego pozumienie się
przyspieszyć mogła. — U nas nastała twarda
zima, nowego nic niema, lecz niedostatek pie-
niądzy tak wielki, że i ia w ambarasie iestem
wszyscy się tu całuią nayserdeczniey, a ia zaw-
sze twoy z serca kochaiący Oyciec

Józef.

24.1.1826
list Konstantego

205

55

Najukochańszy Papo

Dobrodzieju!

„Homo sum et nihil humani a me alienum esse puto." — Są to
słowa Augustyna Sgo. a gdy Sty mógł grzeszyć, dla czegoż ja grzesz-
ny człowiek, niemiałem zbłądzić? Lecz gdy wyznaniem win naszych
wszystko złe dobrem zrobić możemy, wyznaię więc ja moje winy, za-
łuię za nie i szczerą poprawę przyrzekam, — Wyznaię ie przed sercem
Oyca mego, wyznaię, w nadziei iż mi i Najukochańszy Papa Dobro-
dzieju łaskawie je przebaczyć zechcesz; wszakże i najgorszy człowiek jeśli chce
poprawić się może, i najgorszy odpuszczenia win swoich spodzie-
wać się może, a dlaczegoż ja miał bym być tak nieszczęśliwy, i
żadnej ulgi w tak srogiej karze nieotrzymać?

Że tak długo żadnego kroku do wyznania win moich, nieuczy-
niłem, niejest moią winą — niestety! ci których powinnością
było mnie zreflektować, właśnie ci sami przyczyną są, iż ja
w uporczywości moiej zostawałem — lecz otworzyły mi się oczy,
poznałem ja ich szczerość, i widzę że przysłowie „każden obcy jest
„szczery jak swój" aż nadto prawdziwem jest.

Wiem Najukochańszy Papa Dobrodziej iż bardzo rzadko na Brata
mego, i to chyba gdy mnie ostatnia potrzeba przymusiła uskarżałem

się.

206

lecz jak widzę, to ta moia miłość, czyli raczej moie głupstwo, aby lepiej cierpieć, i największe dolegliwości cierpliwie znosić, jak Brata oskarżać ś nic dobrego i owszem jak najgorsze skutki za sobą pociągła. Że Brata mego nad życie moie kochałem, Bóg moiem świadkiem, że teraz nic tego mu nierzyczę, zdaię mi się że kiedy który me serce zna przekonanym będzie, ale że go ter i kochać niemogę, to jest więcej jak pewna; —

Gdy na gniew Najukochańszego Papy Dobr. zasłużyłem, byłem tyle co i opuszczony, niemiałem nikogo który by mnie w moich błędach mógł sprostować, a nadzieja moja ś w Bracie takiego znaydę, który mnie w moich dolegliwosciach pocieszy, w czynnościach zaś mym mentorem i przyjacielem będzie, mniewcześnie zostałą; niestety! znalazłem ja w nim mego największego nieprzyiaciela którem w oczy zawsze mi mowił ś mam racyą, poza oczy zaś najgorzej o mnie gadał. Raczyłeś Najukochańszy Papa Dobr. wyznaczyć mi 100 f. W. W. miesięcznie, pytam jak ja tę moią pensyą dostawał? oto raz dostałem 10 f. drugi 5, trzeci 15 i t. p. a ja zawsze tak nierządny byłem ś kwitowałem za całą pensyą. Wiedział mój Brat pewnie dobrze, że temi pieniędzmi utrzymać się niemogę, wiedział że przez 4 Miesiące suchym chlebem żył, tem — pytam czyli raz choć jeden mi mowił „ oto mój Bracie „ chodź, kupię ci tyłko rosołu abyś ogrzał żołądek" — nigdy tego nierobił, a gdym mu mowił, „ Bracie jak nędzne życie prowadzę" odpowiedział, „ ja tak bym niemógł żyć, mnie codzień mój obiad „ 3 do 4 f. kosztować musi" na to ówczasnie mowiłem, „ zapewne musisz

„mieć dość pieniędzy, może być mógł teraz choć połowę mej pensyi
„mi oddać — „Papa mi nie nieprzysłał, bądź zdrów mam co do czy„
„nienia" te lakoniczną odpowiedź odbierałem, — Odszedłem z łzami
się łzami po licach moich, odszedłem głodny, gdy tem czasem on
przy filiżance czarnej Kawy spoczywał po sutym obiedzie. —
Lecz nie dziw; kto się Panom wielkim chce równać, Aktorki
za Maitressy utrzymywać, i dość często w Karty grać, niedziw że
Bratu nie udzieli z pensyi, która jest dość znaczną wyjść nie
może! Niedosyć na tem ale jeszcze wszędzie gdzie tylko może
jak najgorzej o mnie gada: że zbłądziłem, wiem to dobrze i ser„
cu żałuję — lecz przecież tak zły niejestem, iżby Brat starszy z ob„
cych miał mnie czernić — niezyczył bym mu aby jego czynności
zmieniać na jednej szali ważono. — ! Kto nie jest w stanie
być dobrym i bezinteressownym Przyjacielem, nie jest w stanie
być Dobrym Bratem, a to pokazał po mojej chorobie. Że nie
bezpiecznie chory byłem wiedzą wszyscy co mnie odwiedzali i takie
nieoszacowany Dom Barona Kriega. — Wrecha dał mi dowody
jak największej przyjaźni, gdyż nietylko iż mnie Kurował za
Darmo lecz przez trzy nocy u mnie czuwał i to robił, co na„
wet od płatnego staralem wymagać bym niemógł — zawdzię„
czając mu za to mój Brat, chodzi po domach mówiąc: „Szczę„
„ście wielkie że wziąłem Malfattego, gdyż zabił by go był Wrecha
„bo nietylko że choroby niepoznał, ale nawet przeciwne Medyka„
„menta mu zapisywał." Paskudne to jest kłamstwo, niebyło
u mnie ani Malfattego, ani też źle mnie Wrecha niekurował.

Co jest przyczyną tego brudnego kłamstwa, prawdziwie niepojmuję —
niezdaię mi się aby to zamo i do Papy miał pisać — moia choroba
tylko 25 f kosztowała — Po tem widzieć Najukochańszy Papa Dobro-
możesz, w jakiej harmonii ja z Bratem zostaię — Jeśli Papa Dobrodziej
zechcesz się nad moią biedą zlitować, i mnie moią pensyę choć coś
kolwiek podwyższyć, to racz ~~—~~ pieniądze dla mnie przeznaczone
lub do mnie, lub do kogo Papa Dobrodziej zechcesz p. tylko nie do Brata
adressować a ja przyrzekam co miesiąc rachunek moj Papie przesyłać.
Co się tyczy examinow starać się będę tylko możności moiej jak naj-
prędzey pozdawać. Że pilny jestem, na żądanie Papy zaświadczyć mi
może moj Korrepetytor. Examen ktorem w 10bre zdawać miałem
najdaley do 8go Lutego zdam, lecz skoro tylko Papa Dobrodziej
łaskaw i zechcesz przysłać pieniędzy abym mogł taxy szkolne 30 f.
W. W. i Professora 5 f C. M. zapłacić — Chciey Papa Dobrodziey
błędy mi moie przebaczyć, a pewnie nigdy tego żałować
niebędziesz, gdyż kazden moment życia mego tak używać bę-
dę, że Papa Dobrodziej nie mi wyrzucić niebędziesz w stanie,
a gdy tylko do służby weydę starać się będę Papę przekonać
że <u>pilnością</u> wszystko osięgnąć można — Teraz łącząc
moię najgłębsze uszanowanie zostaię

Najukochańszego Papy Dobrodzieja

18 24/1 26.

szczerze Kochającym Synem

No 2 Wiedeń.

Konstanty

nb: ostatni list Konstantego (56)

Moie Dziecie!

17go t. m. pisałem do Ciebie, i posłałem 400 fr. c.m. z których 100 fr. przeznaczyłem na sprawunki P. Antoniego. — Noży i do tych czas nie odebrałem. — Ty chcesz abym częściey pisywał a nie wchodzisz w to, ile za każdym razem, rozdzierane iest serce moie, korespondencyią waszą. — W Domu nie mam szczęścia i spokoyności, przykre interessa, sukcesyi sporny proces i potwarze, brak pomocy, której się z Synów moich spodziewałem, wszystko to zatruwa momenta moie. Ty starzeiesz się, nie doczekam pewnie, patrzyć się na pociechę z Ciebie, i widzieć moie odrodzenie się, w Gazetach Wiedeńskich, co dziennie czytam, posuwanie, płatnych officialistów na wyższe bez płatnie stopnie, z Tobą wszystko uporem idzie, i bardzo wpada w podeyrzenie że z Ciebie przyczyna. — Tak że się nie mam lękać listów waszych, Konstanty przez odebrany dziś list, donosi mi, o twoiem późniactwie, o rozrzutnym życia sposobie, o miłostkach z aktorkami, o graniu w karty, żali się także i żeś go w błędach utrzymywał, a nawet pochwalałeś iego upor, ia w prawdzie wiedząc, że obraziłeś go, odkryciem iego postępowania Krygowi, nie mogę wierzyć temu, lecz o rozrzutności Twoiey aż nadto się przekonywam, kiedy nie tylko pensyia tak znaczna, ale sukurs od Brata, nie wystarczaią Ci zmiłuy się, popraw się, iż parobka który na Was robi nie wysączay ostatnią kropelę potu, pamiętay, że oszczędność iest Matko szczęścia ludzkiego. — Ia Konstantemu tylko Płaszcz sprawić kazałem, a ty tyle na niego wyexpensowałeś, za to więc sam odpowiesz. — Konstantemu wypłacać ieszcze zwykłą pensyię do ostatniego Lutego i czyli examina skończy, czyli nie skończy, poprzestać więcey płacić, w tem tylko dla niego dobrodzieystwo robię iż ieżeli skończy examina utrzymywać go będę w Lwowie na praktyce a tak iak tylko po examinie, naymiesz

mu

furmanej, i odeszlesz do Lwowa, bo ia chcę, aby bliżey
mego oka był. a w mieyscu którem się popsuł, na
żaden sposób nie zostawię go, o czem i Teofila dziś
mu piszę.— Żali się on także na ciebie iż w chorobie
zaniedbałeś go, i kiedy, on głodem uciśniony, by podczas Epi-
kureydzkiego sadła, i przy czarney krwie, nigdy nawet łyżki
rosołu nie podałeś mu, nie poymuię więc, którą to ty trzecią
osobę zowiesz, o czem w dawnieyszych listach swoich pisałeś
mi. Także źle żeś listów moich Konstantemu nie komunikował
bo iakże by się mógł poprawić nie wiedząc, w czem mnie
obraża, wszelakoż iak kolwiek stoią rzeczy, zaklinam cię na
miłości Oycowską, abyś w względem Konstantego, był Bratem
w całem znaczeniu, i abyście ze siebie nie dawali zgorszen-
nia światu, amicus personae inimicus causa, owszem
pokaż mu i ten list, a z flegmą i cierpliwością dawaj mu
potrzebne reflexyje, to go iednak zapewni iż od mego
przedsięwzięcia nie odstąpię, i musi we Lwowie praktyko-
kować, dosyć on mnie iuż dawno studzi, ieżeli teraz, za
wolą moią nie poydzie nie pewnie nie dam, a dawszy
mu edukacyję (: którey z swoiey winy nie przyiął :) zostaw-
wię go własnemu losowi, wszakże 5go Marca t.r. 24 rok
życia swego nieczynnego skończy, i powiedz mu by wię-
cey do mnie nie pisał, bo ia na każdy list tego podwa-
cy, błędne i truchleię, on z całem światem w woynie
zacząwszy od biedney ofiary w osobie Oyca, (i z swoich) nikomu nie
przypuszcza.— Względem Dominika, napisz mi którzy by
mu mogli bydź preferowani, a kiedy świeżo wypadł Dek-
ret nadworny, iż równie pierwsi Komisarze iak i Sekreta-
rze Gubernialni na przyszłości, maią bydź, na starostów pro-
ponowani, iakaż by więc w względem Dominika była prze-
szkoda?— Względem Komarnickiego, nie zrobiłeś mi dostatecz-
nego doniesienia, i dla tego, do fałszywego wyobrażenia o
rzeczach, dałeś powód, przypomniy sobie, że dopiero, w 2gim liście
prostowałeś pierwsze doniesienie.— Za wiadomości dzięku-
ię Ci, co też tam więcey słychać, napisz mi, a nadewszystko o
Sobie

bo to mnie naywięcey interesuie. bywaj zdrów y szczę
śliwy życzy z serca kochający Ojciec

Józef —

Konstanty także pisze, żeś mu nigdy pieniądze regularn
nie nie wypłacał. żeś zawsze był goły, i tylko po 8 f do
10 f dawał a kwity brał na całą pensyią.

212

Crechinie

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concipiste Aulique de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

a

bey der k. k. hungarischen
Hofkanzley

Vienne.

20.2.1826

Lwów 21 feb. 826.

213

57

Moie dzieci!

Niestety moie przeczucia względem Konstantego
niebyły płonne, a tyż mnie odwodził, y prze
ciwne rozpoczęcia robił, niech mu Bóg tego
niepamięta — teraz [illegible] ten biedny
go oyca tak okropnym doniesieniem, y
niezastanowiwszy się, wzywasz mnie do
Wiednia — cóż tam pocznę z wysokiem
pełnym łaskawości? który ani głosu na
łowy, ani rozumu nigdy nie okazał, y zaw
dze mi na złość robił, — gdybym tam ziechał
opadnie mnie rodzina wszelkiego jego
miłości przedmiotu, wszyscy wszelkich sposo
bów do nakłaniania mnie na swą stro
nę, a potem będą za niemi, wszelka
y rodzina będą wołały za obrzydzona
panną, y każdy ich pretensyie approbo
wać będzie a Wysokiemu skutości charakte
ru y osobę przyznawać, cóż ja na ten
czas powiem? y gdzie się przed tłumem
niepokoiu ukryię, który na ruinach
mego dziecka, szczęście swoie budować
pragnie, a korzystaiąc z iego niewia-
domości, prostoty, y głupiego serca sami
go w przepaść wciągnęli — podobnie, moie

pie

skołatane zdrowie, y zgryzoty mogłyby mnie
w grób wtrącić, a pewny iestem iż mnie
wszystkie sprzeciwienia się, zamiast zapo-
bieżenia złemu, mogłyby go iescze przyśpie-
szyć — Rozpaczliwie ten przystępuje na grobie
Matki iey nawet y pomieszania o nieprzy-
iaźni iż tem srodkiem depce przykazania
Boskie czci rodzicow y uszanowanie
wskazujące — Ja widziałem że wszystkiem
stron iakby zapobiedz temu złemu; lecz
wszystko zastosowane do iego skłonności
w sercu się obraca, iedno tylko środek
mogłby go od przepaści uratować, o to
żeby sam iż list Piotra, w którym donosi
o niebezpieczney mey chorobie, y życzenie
abyś się iak nayprędzey do mnie przyie-
chali, gdybyś go na fundamencie tego
listu, mógł tu iak nayprędzey wypra-
wić, zyskałoby się na czasie, a przedtem
mogłoby mu dało czas do namyślenia —
przytym moie reflexye, y oddalenie się
od miesca zguby, mogłoby go na drogę ro-
zumu naprowadzić — gdybyś zaś to nie u-
dało, szukay przez obcym napisz do iego
zakamieniałego serca — mogłbyś Józef kur-
gow uprosić, aby mu przedstawił sobie —
mógłbyś nadto kogo innego zwołać, ktoryby
mogł skutecznie na iego umysł działać —

215

z ustępą gdyby Twoi Oyce do tego skutku przy-
przyszli, wezmę środki aby zapominał o
wychodku, Zobie za wypada wszelkich środków
użyć ku przeszkodzeniu temu nieszczęści-
u, modlić się [illegible] na to się niedaj,
bo pogarda y tak koniecznie go czeka
jeżeli wszystko zrobiemy, co od nas należy,
jeśli niebędziemy nic mieli do wyrzucenia
sobie, jeżeli zaś nieposłuszna, złe skutki
na niego samego tylko spadną, a ja moją
kochaną matkę pocieszę za życia coś spo-
kojności, pewnie wychodząc z sukcessyi nie
będzie profitować, bo pewnie żadnej nie
zostawi — zawsze się jednak obliguję aby
zrobić, co tylko można, kocham wszystko z
Księżną, namyśleniem [illegible] —
bywaj zdrów y szczęśliwy, jak twoy
nieszczęśliwy Ojciec Józef.

Gdybyś nie miał zapasów do wyprawienia go,
weź gdzie pieniędzy ja za daniem wiado-
mości oddeślę. Co z tamtymi jednak z
Konstantym nie pokazany wiele ostrożno-
ści, oprócz zaniedbanie y pogarde
pokazuję, [illegible] wszystkie konwersacyje jed-
nak porzucone — z domu będę [illegible]
pismo, do y listy [illegible], y tamteyszy [illegible]
vami [illegible] zmazany [illegible].

216

Dla twoiey spokoyności muszę ci donieść, że
nieszczęśliwy wprawdzie, lecz zdrow iestem,
y nienadbaym aby się z Warszawy nie oddalał,
bo oprocz tey uwagi, że ci nie należy ab-
sentować się, to potrzebny tam będziesz,
bo w krotce na wsi Rzeszowie, w ktorey,
na sukcessyi tam przyidą, koło ktorych
trzeba będzie deputatów kon-
stantinum przecelni dawać pienię-
dzy, ieżeli iechać niezechcesz, a y
tak niemasz ich. że sam niespokoi-
dziesz, takowa okazja, że ci [illegible]
oddali —

b. d.

217

58

Kochany Gwalbercie !

Nader Smutną ci wiadomość

donieść muszę. To iest że Papa

niebezpiecznie słaby, Jego ostat-

nie życzenia są aby was przed

śmiercią obydwuch widział, więc

nie tracąc czasu nayrychley

przyieżdzaycie, Jeśli nie będziesz

żadnym Sposobem mógł natychmiast dostać

urlopu, to nim go dostaniesz choć

niech Kostus przyieżdza. W okropnym tym położeniu nie iestem

w stanie więcey wam pisać Tylko

was obuch serdecznie Całuie Piotr

220

26.2.1826

221

59

Kochany Gwalbercie

Gdzie-kolwiek się obrócę, wszędzie naydoskwirnieyszy ściga mnie smutek, w cóż się obrucą moie naygorlinsze poswięcenia się dla was, cała nadzieia pełznie, iak poranna rosa, z tą tylko różnicą, iż tamta przeciesz orzyźwia, i dźwiega krzewy, moia zaś wprawia mnie w rozpacz, i gniecie swem ciężarem do ziemi — Pisałem ci z Lwowa, i załączyłem list Piotra, iako srodek ku sprowadzeniu Konstantego, służyć maiący, tu zaś przyiechawszy do Domu, dowiedziałem się od Ziembickiey że Konstanty pisał do nich, aby mu Metrykie urodzenia przysłali, metryki ón nie dostanie tak prędko, lecz po takich iego usiłowaniach, po znanym iego uporze i zakamieniałym sercu, nie mogę sobie obiecywać, aby ci się udało wysłanie tu iego, a w takim przypadku, należało by wszystkich sprężyn ruszyć, aby grożące nieszczęście wstrzymać — Moiem zdaniem gdybyś się udał w moiem imieniu do Ministra policyi, praesdialiter do Taffego a wreście i do samego Monarchy, a przełożył iż Konstanty przymusiwszy mnie, groźbami strzelenia sobie w łeb, do Wiednia pod pretextem examinów wyiechał, a zamiast examinów tam próżnuie, i demoralizuie się, a będąc małoletnim, chce wejść w związki dla siebie zupełnie zgubne, gdybyś wyłożył iż będąc dzieckiem w naylepszym zaufaniu, na nikt stancyi i edukacyie, Matce Panny oddanym, taż Matka wciągnęła go te w plątała, szczególnie przez łakomstwo zrobienia dobrey partyi, i wzniesienia się, na gruzach inney familii, gdybyś do przekonania pogadał, iż ón dzieckiem był, a Panna doyrzała, więcey doswiadczenia i rozumu maiąca za pomocą Matki, z niedoswiadczenia iego i dziecinstwa profituiąc z namysłem, przez długi czas więzy te dla niego przygotowywały, to pewny iestem

iż na

iż na taki sposób, odesłano by go do Oyca, chociaż
nie mogę nie wyznać, iż ia iego gwałtownosci prawdzi„
wie się lękam — Nie wątpię ia iż ta godna Panięka
iuz w przód więcey potomków wydała Swiatu, z tem
wszystkim, gotów bym się z ktonic do zadosyć uczynie„
nia gdyby się rzeczy rozeszły — Zawsze cię iednak ostrze„
gam, abyś działaiąc unikał dania pozorów, iż arysto„
kracyia tobą powoduie, wszakże dosyć będziesz miał
argumentów, nierówność wieku, iego obłąkanie i oszu„
kanie, iey szpetność taka, iż ocknowszy się nie potrafi
ią kochać, iey zdrada, i zamiast edukacyi na złe u„
życia iego niewiadomosci nie doswiadczenia, moie przy„
tem sprzeciwianie się, dosyć będą waznemi, do zna„
lezienia w wszelkich czułych sercach pomocy — Gdyby
potrzeba noty podawać możesz ie robić i mnie pod„
pisywać, i powiedzieć że ie na twoie ręce poprzysyła„
tem, ia mam w Bogu nadzieię, że Hrabia Taffe
będzie łaskaw, dopomagać co tylko można będzie —
Baronowi Krygowi mam wielki obowiązek dziękowa„
nia, i należało by napisać, lecz prawdziwie w teraz„
nieyszym stanie tracę nawet rozum, oswiadcz im tem
czasem oboygu, moie nayczulsze dziękczynienia i
pros samey, o w stawienie się do męża, powszechnie
mowią, iż to kobiéta rozumna, pełna dobroci i także
Matka — pewny iestem, iż działaiąc w tem intere„
sie, nie bez naydoyrzalszego zagłębienia się, nie zrobisz
i nie powiesz, czy nie możnaby prywatnie zaspokoić
godną Mamunię Panięki, iż Konstantemu pewnie
nic nie dam, i potrafię wynadgrodzić iey, za iey

brudne

brudne intrygi, i oszukanie mego Dziecka, w„
szakże, gdyby Konstantego kochała, więc by mu
dobrze życzyła, a życząc dobrze, czyliby do świerścia„
dła zayrzała, czyli latkę policzyła, czyli różnice
stanu na szalę uwagi położyła, zawsze by powie„
działa, kocham cię, lecz niechce nieszczęśliwym robić
List Konstantego na ciebie pisany, załączam do przy„
czytania — Interes iego sprosnych związków, iest iuż
i tu, przedmiotem zabawy wielu mieyscach, wiele
więc i na tem zależy, aby opinia publiczna skie„
rować na drogę prawdy, i spodziewam się, że o
tak ważney potrzebie, nie zapomniesz — Szanow„
nego Böhma użyi do pisania pism, ia nadgrodzę
iego fatygi, przed kilko niedzielami pisałem do
niego, za nieiakim P. Gottlibem instancyię, i ten
Gottlib, miał mu posłać 100 f. C.m. pytay go się co
się z tem stało.ª i zapewniy go, moiey przyiaźni
i szacunku — z Pierwszém Delizansem poszlę ci
coś pieniądzy, lecz zalecam aby Konstantemu nic
nie dawać, chyba na drogę do Domu, ia przekona„
ny iestem, żeś wszystko robił, dla sprostowania
Konstantego kroków, a twoie wiérsze, chociaż mo„
iem zdaniem, kamień poruszyć zdolne, day Boże
aby nie były na złe użyte. szkodzi ón nam wszyst„
kim, a naybardziey sobie, ia iuż żadney nadziei
niemam, a kiedy rozbieram, iego złośliwe serce, nie„
słychane kłamstwa, brak wszelkiego czucia, na głos
i prozby

224

Oyca nieszczęśliwego, sądzę iż nam się należy go,
towaé do pogardzenia i zapomnienia nawieki o
niem, kiedy iego tragiczna scena rozstania tu się z
nami, Łzy Oyca Sióstr i obecnych, nie poruszyły
a przytem zapamiętalec na grobie Matki iey
Hańbę przysięgac odważył się, pewnie go nic iuż
nie poruszy, bądz zdrów i szczęśliwszy iak twóy
z serca kochaiący nieszczęśliwy Oyciec
Józef

W interessie sukcesyi poydzie tam w krótce rekurs od
rezolucyi Apellacyiney, mocą którey Brzescianyspod
inwentarz substancyi Nieboszczyka P. Brata wciąg,
nąc nakazano, trzeba więc abyś to miał na oku by,
za przybyciem, pochodzić koło tego— resztę ci pos,
niey napiszę— także zdarzyło mi się w Lwowie z
Zabilską widzieć, która mnie powiadała w sekrecie
iż dla Eugeniusza wyprawę iuż robią, ale co do Ciebie
maią w tem domu twoię posłe za bardzo nikczemną
uważać, i dziwic się. że się posunąc nie możesz.

Całuię cię nayserdeczniey i zaklinam cię na Boga
abyś tego zagorzalca od przepaści odwiódł, niewiem
dla czego ci moich listów nie pokazał.

1.3.1826

N. 40. 1o Mar 826 Międzyrz

225

60

moie dziecię!

Posyłam 200 kop złotych srebrem iak ci to przyrzekłem, wszy-
dzierz Konstantego Wrebaby w iego parafii uprzedzić, aby
mu służby nie dali, dosyć że matołekmi, y bez wiedzy oy-
ca sobie [illegible] w rospaczy iestem y wątpię aby go ~~[illegible]~~ zostaw-
mai naszto, bo wyszedł się, y z wszelkiego czucia dla swoich
y [illegible] — na ciebie się tylko zdaję, rób co można —
Sztrzelbicki miał do ciebie pisać y posłać iakie recepty.
niedobrze że mu nieodpisujesz, człowiek ten bardzo potrzeb-
ny nam — o dominiku pozyta propozycja, ciekawość co
się stanie — Morzyc do tąd nie ma — Göbel na list do
Komisyi pisany, nic mi nieodpisał — coś zrobił względem
Konstantego, y co się z nim dzieje, ciekawy bardzo iestem.
Całuię cię najserdeczniey twoy z serca kochający
ale nieszczęśliwy Oyciec

Józef

226

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste aulique de Sa
Majesté L'Empereur d'Aut.
a
bey der k.k. hungarischen
Hofkanzley Vienne

k. d. W. 21 Stycznia 826. 227

(61)

Moi Edziu!

W niespokojności co się tam
dzieje z Konstantym, zno-
wu odzywam się do ciebie.
Powiedz czybyś nie miał
pisać do JWJ [illegible]
kiego z racyi Konstante-
go, czy ze swoi zdrowe
przełożenia pomógłby by-
ś. Jakem w liście moim,
dla czego nie odpisujesz
[illegible]? który był
w obawie, iż [illegible]
do odebrania się postał,
y tęskni się czy ten [illegible]
nie zginął, teraz ostrze-
gam cię

228

obył się w żadne kores-
pondencye niewdawał z
nim, któż by się spodzie-
wał aby ten Urzędnik
za prośbami y spokoy-
nego miany, mógł być
podeyrzanym, – onegday
w Krzeszowie poymano
go, a w krótce Kommissarz
Cyrkularny, Landdragon
y Kapral wieźli go tędy
do Lwowa, mówią że
on ma do Rewolucyi
w Petersburgu należeć.

ja nie spodziewam się tego,
bo go znam tylko ograni-
czonego mówienie, prze-
ciez wszem krzy unikaj,
a najpierwiej z tych,
moich takich [illegible]
całuję cię najczulej,
twój z serca
kochający Ojciec
Józef

13.3.1826

№42. Medyka 13 Marca 1826 r.

231

62

Moie Dziecie!

Chcesz abym iechał do Wiednia, a nie rozbierasz wszelkie okoliczności z tem proiektem z towarzyszone, pomimo nadwątlonego zdrowia moiego, pomimo iż wychyleniem się z domu, zrządziłbym wam niepowetowane szkody, pomimo iż odiechawszy, niemam wiele na kogo się spuście, zastanów się tylko kto to iest Konstanty — ? on tu w krótkim pobycie swoiém, mało mnie w grób nie wpędził, krnobrność iego nie słychana, grubiaństwa, upór, waśnie, kłamstwa co dzień zatruwały moie momenta, miał że bym się w Wiedniu cos lepszego spodziewać, i tam publiczne sceny zrobić? nieszczęśliwy iakże może okrywać płaszczykiem cnoty, swoie nayzgubnieysze zamiary, kto co moment kłamie, Oyca nie słucha i zabiia swoiem postemponowaniem, możesz bydz cnotliwym? on głuchy na głos i prawo natury, całą rodzinę swoię chce haňbić i promyk nadziei który iey zabłysnął, całkiem zgubić, poniża się haniebnie luboć nadzieia do niego się usmiecha, i rzuca się w przepaść widoczną przez obłąkanie romansowe, i fałszywe wyobrażenie cnoty, sam gotuie sobie przyszłe nieszczęście, nieszczęśliwy nie uważa w iakie wpadł sidła, gdyby ta co iest przedmiotem iego obłąkania, prawdziwie go kochała, i szlachetną miała duszę, pewnie by go sama od tego zamiaru odwiodła, nie równość wieku, chorowite iey zdrowie, szpetność urody łatwo by ią przekonały, iż on nie może bydz z nią szczęśliwy, a tak sama by go wstrzymywała, coż powiesz gdyby do tego nieszczęscia iuż przyszło, iakaż w publiczności sensacia bydz może z samego pokazanie się z takim koczkodanem, iuż by na niego sprowadziło opinią iż rozumu, gustu, i oczów niemiał, z resztą do czego przydać by mu się mogła osoba, w całe w przeciwnych zasadach od niego wychowana? z kim tylko, znaiących ią mówiłem, kóżdy na to zaślepienie spluwa — nie na niego ona lecz na iego mienie zastawiła sidła, lecz niech będzie pewny że z hańbiony i do grobu wpędzony Oyciec, potrafi zniweczyć kosztem cudzego worka, knowane zdrady, przed kilko dniami, iakiś iegomość chciał wyiąć metrykie iego, lecz kondykowałem to wydanie, na Ciebie wkładam obowiązek ile można przeszkadzać iego zamiarom, nie były by tak daleko, pewnie zaszły rzeczy gdybyś mnie był wcześniey uwiadomił, wierz mi iż kto tylko ma taiemnice w zględem Oyca, zawsze źle na tem wychodzi — może gdy twóy interes zreferowany będzie i dekret otrzymasz, mógłbyś go na fundamencie

listu.

232

listu Krasińskiego tu przywieść, luboć prawdziwie lękam się go
widzieć, lecz z drugiey strony, coż będzie z interesami sukcessyi, które
bytności twoiey tam wyciągaią — interes ten także mi wiele
goryczy przynosi, na nieszczęście mego Adwokata o przekupstwo
z drugiey strony obwiniaią, lecz mimo to ieszcze w sekrecie, ia
sam w zględem iego niektórych pism, w podeyrzenie wpadam
Jak Bóg da że iuż interes twego posunienia doyrzeie radbym
aby przez gazety, do publiczney doszedł wiadomości, potrzeba pub-
liczną opinią sprostować, która tak długo expectatiwą twoią
do różnych domysłów powodowaną była — Ja istotnie cierpiący
iestem, może Konstanty z obłąkania swego, chce mię przekonamie że
Oyca zabił, lecz to mnieysza, gorzey że moralne istnienie swoie za-
biiać chce, przecież gdyby moie zyasnienie uszczęśliwiło go lepsza by
była ze mnie ofiara, lecz czoż na to poradzi, kiedy nam zamachem Oyca
siebie i swoich pozabiiać gdyby powrócił do Domu, wszystko bym
mu przebaczył, lecz ieżeli za zmyslnością swoią poydzie niech się
nie spodziewa na zawsze dobra —

Nowego tu nic niema Krasińscy maią przyiechać na moie Imieni-
ny — Gadaią tu o różnych zaszłych aresztowaniach, z racyi rosyiskich
wypadków, mówią że i X. Henryka maią w podeyrzeniu, mam u
niego dług 1800 # i dla tego nie spokoyny o te summe iestem. Całuię
cię nayserdeczniey twóy z serca kochaiący Oyciec

Józef —

Całuię cię nayserdeczniey.

...się go
...które
...wiele
...ństwo
...e, ia
...oddam
...rzed bym
...a prob,
...woią
...opięcy
...nie że
...e za,
...sa by
...Ojca
...ko bym
...h się

...mniej
...wszystkich
...amu
... Catini

Czechimie a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste Antique de Sa Maj.
l'Empereur & Roi

von dem k. k. verein. Hofkanzley
a Vienne

234

22.3.1826

N°43. Medyka 22go Marca 1826.

235

63

Kochany Gualbercie!

Napadziewicz dnia 18go t.m. pisał mi iż rekurs od rezolucyi Apelacyjney d. 7 Februari 1826 r. N°21873 wypadłey mocą którey dobra Wrzesciany do inwentarza massy Nieboszczyka wciągnąć kazano prosto do Wiednia iuż podał, dla tego wypada abyś iak naygorliwiey i nayprędziey koło tego interesu pochodził — motywa są bardzo ważne następujące 1mo iż Komornik po smierci sam do inwentarza te dobra pociągać nie ważył się, bo ieszcze w r. 1816 darowane mi były, i tylko nieboszczyk, do żywocie zawarował się 2do Forum samo także uznało. iż te dobra do inwentarza nie należą 3tio iż inwentarz tylko na przypadek podatku sukcesianalnego, mógłby mieć mieysce, alez i w tem przypadku, sam erbsteuer patent, nakazuie aby konsygnacyie podać, którą ia podać zadeklarowałem się, 4to iż inwentacyia narobi mi expensy a ten sam cel przez podanie konsygnacyi osiągnionym będzie 5to iż od czasu smierci iuż drugi rok płynie, a tak stan rzeczy, zupełnie odmienił się, i inwentacyią nie podobną robi 6to że Wrzesciany ieszcze w roku 1816. moią własnoscią były, iakże ie można do cudzey massy pociągać — nadewszystko przyczytay sobie tylko erbsteuer patent, a przekonasz się iż wyrok Apelacyi niesprawiedliwym iest, proszę cię więc użyi wszelkiego starania, abyśmy się utrzymać mogli — posełam Ci 200 f. C. m. czyli 500 f. W. W. na expensa z tego dasz Grzesiowi 40 f. C. m. czyli 100 f. W. W. powiedz mu że ia mu tę małą pomoc niosę, bo iego Oyca interessa, są ciasne, i dla tego oszczędzać mu należy — Nasz Monarcha Oyciec zatrwożył mnie swoią choroba, Bogu dzięki że dziś w Gazetach pomyślnieyszy buletyn znayduie — O Konstantym nic nie piszesz, i nie donosisz iakich srodków używasz, abyś go z obłąkania iego wyprowadził — Co się z tobą dzieie? napisz mi o wszystkim iak naydokładniey — od 18go t.m. bawią tu Krasińscy zdrowi są i serdecznie cię całuią — bywaj zdrów i szczęśliwy. Życzy z serca kochaiący cię Oyciec

Józef.

Całuie cię nayserdeczniey.

Crechiovie

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Conzepiste Antiqua de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

à

bey der k.k. vereinigten
Hofkanzley.

Vienne

26.3.1826

No 47. Lwów 21 Marca 826.

239

Moie Dzieci!

44 bis? 28/3 7

26

(64)

Akta z rekursem przesłałem dozwolonej Intabu-
lacyi per binas conformes z tąd wychodzą,
popsz deptay mię błoto tego – iż ieszcze nie
ny y wiele na nim zależy – ale in-
teres sprawiedliwy, więc łatwo go zrobić
niezaniedbuy tylko nic, y nieopuszczay, to
pewnie nie chybi – znać Studyą ter
świadków testamentalnych, y dla tego ka-
żdzę, w interesie tym pełnym napi-
ci y Intrygy najniesprawiedliwszych
złości, y przewrotności, skuli mówiłiżo
knowanych Dużo ieszcze będzie do ciepie-
nia, zatem nalezy się y pilnowa-
mocno – z Domu pisałem ci y posta-
tem 200 Złr c. m. – o Konstantym pi-
Lwów napełniony cały, y niemoże się
iego gburstwu w głowach ludzi mie-
ścić, ubolewaią nad iego lekkością y
zgubą

i jeszcze więcey nad moim cierpieniem y
zniweczonemi nadziejami Młodzieńca spom-
dam pełnego nadziei — donieś mi co z sobą
y iak ostatnie całuję się, nagrodzić oszczędzać
mey z Synem przywiązany Oyciec.

Józef

Ukaz względem reluitio contra decre-
tum inductionem ad inventarium
Massy mego ś. Pawlikowskiano Brod-
wyrobiony jeszcze nieprzyjęty —

r
on,
Lobe
er,

rn

md

Leopol. à Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concipiste Aulique de Sa Maj.

l'Empereur et Roi

bey den k.k. vereinigten Hofkanzley — à Vienne

LEMBERG

1.4.1826

N 44. Medyka 1^go Aprilis 1826. roku

443

(65)

Kochany Gwalbercie!

Źle bierzesz rzeczy, kiedy koniecznie wzywasz mnie do Wiednia, i podobno mało dotąd znasz i Konstantego i na moiey czułości nie poznaiesz się, gdy więc to bydź nie może załączam listy i do JWW^go Harasiewicza i do Konstantego, które przeczytawszy, zapieczętuiecie i z niemi podług rozumu postąpicie — Harasiewicza proś na wszystkie obowiązki, aby działał co tylko można, ty zaś z swey strony nic nie opuszczaj, aby przeszkodzić zgubie Konstantego, ia ci wiele pisać niemogę, bo właśnie kiedy iuż listy do Harasiewicza i Konstantego gotowe były, odebrałem list od Konstantego, który ci posełam, ktoż by się spodziewał tey złości i przewrotności, wszystkie swoie brudy na mnie zwala, i niewinnie paszkwiluie Oyca, ieszcze pod bytnością tu swoią, przysięgał na zwłokach Matki, przed wyiazdem tu iuż, obciążył wszetecznice, wprzód ieszcze po śmierci Matki został w Wiedniu, i nawet z tobą iechać niechciał, a teraz daie przyczynę, iż niedostatek m[...] spłatał go w te miłostki, takie paszkwile bezczelne, o których mną zucity, i nie dla tego nie iestem wstanie pisać ci obszerniey, nawet lękam się, tego wyrodka powrotu do Domu, to tylko ci zalecam, abyś mu nic nie dawał, bo nie tylko nie przyimę w rachunkach, ale nawet obraził by mnie mocno taki postępek, wierz mi, że na taką bezczelność, iuż mi cierpliwości nie staie, powiedz mu, aby więcey nie ważył się do mnie pisać, cożem mu winien, że mnie tak okrutnie zabiia, i złośliwie potwarza — Względem rekursu który tam iuż poszedł, pamiętay. Nożyce iuż odebrałem — Giebel na móy list do siebie pisany

mi nie odpisał, — Krasickiemu Maciejowi przy okazyi
powiedz iż pieniądzy na termin koniecznie potrzebować
będę, i kłaniay mu się odemnie — 10 biletów na loteryie
Dubieckie a 3 bilety, na domy na Grabenie, posyłam, pro
dobro z Dubiecka wygrał czerwony 1# a Grabeński 15 fr
W.W. więc odbierz to — Ossolińskiego straty bardzo żałuię
dla słabości niemogąc ci więcey pisać, całuię ci nayserdeczniey
Twóy z serca kochaiący Oyciec

Józef.

Listy moie y Konstantego chowaj,
potrzebne będą w czasie

11.4.1826 N 4~~4~~ 5 Medyka 11^go Aprilis 1826 r 245

(66)

Kochany Gwalbercie!

Odebrałem list twóy z daty 3^go kwietnia, i na ten zaraz od-
powiadam — Piszesz że doszły cię 200 f. C.M. ale nie donosisz, czyli
z tych dałeś Grzesiowi 40 f C.M. tak iak zaleciłem — piszesz że nie
możesz się dowiedzić czyli rekurs przyszedł, a ia pewny iestem że iuż
tam dawno iest, nie zaniedbuy tego ważnego interesu, po motywa
pisałem do Lwowa, iak nadeydą zaraz ci odeszlę — iak uważam
wiadomości o Konstantym kreśliłeś przed ostatnim listem moim, czyli
recepisie do ciebie pisanym, więc iuż, że list iego rzucił mnie o łóż-
ko, z cierpień mnie zadanych, do tech czas niewychodzę, straciłem
spokoyność i wszelkie nadzieie, bezczelny ten potwarca, ieszcze mnie
obwinia, że ia przyczyno iestem iego obłąkania, i bezwstydnych chwa-
li się bękartami, będącemi piętnem, iego wyuzdania i niemoralności,
ci co tu mieszkaią i z domem którym na niego tayskie zastawiono,
są w konesyi, zapewniaią że oprócz bękarta którym się szczyci, iest
dziewczyna 3 lat maiąca, także moralność przeszła Panny, są w
wątpliwym świetle wskazuią, niewdzięcznik zaś w publiczności
wygaduie, iż dla tego mu się żenić nie pozwalam, iż przedmiotem
iego iest niemka, o iakże bezecnie kłamie! ia i owszem Niemców
poważam i szacuię, i nic bym przeciwko temu niemiał, gdyby się
tak żenił, iak Zamoyski, i gdyby niemka urodzeniem, wiekiem,
talentami, i maiątkiem podobną iemu była, lecz ten potwór
stary i szkaradny, iak tylko omamienie minie, pewnie mu
się nieznośnym stanie — okrywa zbrodnię swoie, płaszczykiem
cnoty, lecz czyż może mieć mieysce cnota tam? gdzie się tęczy ob-
raza Oyca, krzywda i hańba familii, a nawet iego samego, ~~his~~
poniżenie i zguba oczywista, czy możesz ten być cnotliwym w
zględem obcych, który względem swoich, wygnał zupełnie cnotę i
wszelkie uczucie — potwarzać Oyca, kłamać w ciąż bezczelnie
tracić czas i maiątek nadaremnie, krzywdzić swoich i imię
swoie, ~~iest za~~ zabiiać Oyca iest że to cnotą? Gwalbercie ia

iuż

246

nie umiem ani sobie ani tobie radzić, cała moia logika upada, pod ciężarem cierpień Oycowskich, a powrót iego pewnie mnie dobiie, alboż nie przypominam sobie, co w przód tu będąc dokazywał, ia tracę zupełnie wszelkie na dzieię, zepsuiie iego i bezczelność, do naywyższego prozumia ne są stopnia, wszelakoż, póydę za radą szanownych Krygai Naysterna, którym tysiączne raz oswiadczył, iż który to iedynak pewna iż na haniebne iego związki, nigdy nie pozwolę, i im większa iego przewrotność i obłuda była, tem stalszy będę w moim przedsięwzięciu — ón iuż i tu stara się o partyzantów, lecz niech będzie pewny że wszystko będzie nadaremnym, ieszcze by go było to usprawiedliwiało, że wciągniony w zastawioną na siebie łapkie, lecz kiedy moralność domu w którym uwiązł, iuż i dawniey iako podeyrzaną tu malują, trzeba nie tylko być głupim ale i bezczelnym, aby tak iak ón brać na siebie cudzego grzechu winę w swoim interesie, ~~[illegible]~~ staray się ile można przyśpieszać rzeczy — od Gebla odebrałem list, lecz iego owce są bardzo drogie, a teraz i ten artykuł przemysłu, bardzo spadł z swoiey ceny, więc może poźnieyszemu czasowi zostawić to — Krasińscy iuż wyiechali, u nas znowu ceny zboża spadły, a ia do tych czas, ani ziarnka nie przedałem — P. Michał pokazuie się być fałszywym w interesach, i nie tylko na ciebie ale i na mnie, gada, dowodzi swoie ograniczenie, które iuż dawniey mey uwagi nie uchodziło, ściskam cię naypierdecznieyszo z ~~[illegible]~~ Kochaiący cię Oyciec Józef —

Całuię cię nayszerdeczniey

248

Crechinia

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste Aulique de Sa Maj.
l'Empereur et Roi

bey der k. k. hungari-
schen Hof
Kanzley.

à
Vienne

94

17.4.1826

N: 46 Medyka 17 Aprilis 826

249

(67)

Kochany Gwalbercie.

Na twoy list ostatni N: 27. odpisuię – Ja do os-
tatniego listu Kampsandego, w którym ci pozwalam
do Łyczakowa do siebie przyiść niemogę,
Przewrotność iego, kłamstwa y bezwzględne
postępowanie co raz bardziey serce moie roz-
dzieraią, a iednak bardziey szarpie, iż
niewidzę żadnego przymiotu iego popra-
wy – do widzenia y dla zdrowia twego
y dla interessow twoich y tych na żaden
sposób zezwolić niemogę, y proszę abyś
mnie od tąd tem pozwoleniem nienagabał –
Jeżeli sprzeciwisz się zgubę sobie gotuiesz, sam
pewnie zatrudniony będziesz, ia nigdy mego
zezwolenia niedam – Baron który iest
tak mądry, iż tak iak o iego [illegible]
przekonać się może, z iego własnego wy-
znania – wszakże iest [illegible] więcey dzieci.
o na moią starość niemoże się [illegible]

[illegible]

oprócz odbierania przekonania, że dla was
tylko żyię, dla was tylko poświęcam się, y
innego celu nad wasze szczęście nie mam.
abym zaś wypadku ytrafiał, y iemu do
zguby pomagał, nikt tego żądać nie może
że — Czekam responsu na listy do ciebie
Barona Harasiewicza y Konstantego pi-
sane — w Interesie sukcessyi robią się
tu bez mięszania Intrygi — P. Michał nowe
do ciebie ma pretensyie — Interessu
który iest u Dworca to iest sukcessyo-
dalszego sam pilnuy, y nie spuszczay
się na mnie abym ci donosił, gdy z
tąd poydzie, y proszę abyś tym interes-
sem z wszelką gorliwością oddał się —
Od intabulacyi Prezesów na rzecz moią
Łahre rekurssował Skarbiewowski do dworu
contra binas conformes, y już przyszła
z konsulątu decyzyia pro praestanda relatio-
ne et remittendis actis, w tych dniach już
tam poydą relacyia y Akta — iest to bar-

Oto wszystko w skutku, więc piszmy się sam —
w Koblau poślę ci [illegible] znowu 200 zł — stołem —
bywaj zdrów y szczęśliwy, życzę ci z serca
twoy kochający, lecz nieszczęśliwy ojciec

Józef —

Złym traktowaniem Konstantego nie-
zrażay się y niemartw, sobie ucz-
czy z flegmą, cierpliwością y
rozumem, kiedy się potem
sam przekona, a potwarze
co na innych wznosi, na
niego spadną —

Czechinie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concepiste Aulique de Sa Maj.
l'Empereur et Roi
à
bey dem k. k. [illegible]
[illegible] Hofbuchhaltung Vienne

No. 47. 18 kwietnia 826 Medyka

Moie Dziecie! Posyłam ci znowu 200 ℛ l. m. czyli 500 ʃ walutą, oszczędzay iak możesz, bo teraz grosz bardzo mi ciężko przychodzi — wczoray pisałem do Zarembkiewicza z podziękowaniem za łaskawy wpływ, y wystawiłem stan Interessu — konspartentom nie niedawaj, bo to go gorzey popsuie — iak może być tak bezczelny, aby swoie związki niegodziwe na mnie zwalał. y doty- Bazylianami się chwalił y prawie urągał z Oyca — ia pod ciężarem zgryzot ledwie oddycham, zatem na mnie wystąpił, bez litości zabija mnie ten niewdzięcznik — u Dworca są Dwa Rekursa moy o wyłączenie z Inwentarza Sukcessyi, a strony przeciwney przeciwko dozwoloney Intabulacyi Sukcessyi. Potrzeba iak naygorliwiey koło tego chodzić — ia pomimo słabości iutro wyjeżdżam dla interessów do Lwowa — całuię cię nayserdeczniey z serca kochający Oyciec

Józef.

254

[illegible]

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Conseiller Antiquaire de Sa Maj.
l'Empereur et Roi

à
Vienne

bey dem k. k. [illegible]
[illegible]
mit 1200 f. C. M.

22.4.1826

Medyka № 48 dnia 22 Kwietnia 1826. r.

255

69

Moie Dziecię!

Przyiechawszy w tem momencie ze Lwowa, na list twoy № 48. ktory tu zastałem, odpowiadam — Nayprzód co do interesu sukcessyi, a to na rekurs przeciwko intabulacyi 1/3 Brzescian, pewnie w krótce przyidą tam Acta i relacyia Trybunału, zmiłuy się nie bierz tego interesu lekce, i poruszy wszystkie sprężyny, ku osięgnieniu sprawiedliwosci, ieden godny Człowiek, zwrocił moie uwagę na to, iż Skulimowski, iest plenipotentem Krigschabera tescia R.... i każe mi się lękać intrygi, i dla tego pomimo że mam naywiększe zaufanie w R.... był bym tego zdania aby i do innych przekonania kołatać — względem drugiego interesu, aby 1/3 Brzescianę wyłączyć, z inwentarza masy, do tych czas nic tu nie nadeszło, wszelakoż, trzeba ci tam czuwać, a gdy przeczytasz Erbyserwm zgrutnit, łatwo potrafisz R.... konwinkować —

Ile razy o Konstantym przyidzie wspomnienie, tyle razy iest serce moie rozdzierane, i może bydz iż raz grot smiertelny w sercu moim utopi, są tacy w Lwowie, co iego paniękie, w Pradze ieszcze znali, a nie maiąc ieszcze na ten czas 15 lat, słynęła z intryg i niemoralnego obcowania z Officerami, Matka zaś z przewrotnosci i zstawianych ~~intryg~~ sieci miłosci, a nawet dodaią, iż mówiono dawniey że Panięka niepierwsze iuż owoce wydała swoiey wolnosci, ia pa żaden sposob tam iechać nie mogę, wyrodten, w domu groził mi biciem, mam że dawać ieszcze w stolicy powód do scen tragicznych? — moiem zdaniem na nie się nie zdadzą wszystkie srodki niepewne i łudzące i nikt nie trafił do końca kto prosto i pewną nie postępował drogą, ieżeli go tu sprowadzę listem moiem, wiem co mnie czeka, gdybym nie zezwolił, na iego żądania, może bym mu dał okazyię, stania się Oycobóycą, a wątpić nawet niemogę, iż po kilku dniach bawienia tu, piesza pędził by do Wiednia, pozwalam gdybym się mógł całkiem siebie zaprzyć, i ulegać, iego wszystkim skinieniom

czyz potrafie zniesć, iego insultacyie, bezczelne kłamstwa,
i imponuiącą krnobrność?? ia przytem przystaię, aby mu
więcey żadney pęsyi nie dawać, i to ci nayusilniey zalecam,
ieżeli to nie pomoże, sądziłbym aby go do woyska oddać, ia
nie wątpię aby rząd na to niemiał pozwolić, gdy mu wszyst-
kie okoliczności wiadome będą, i gdy prozba o to, będzie po-
parta dowodami, możeby można, o to samego naszego do-
brego Monarchy prosić, a tak gdyby w dalekie strony
zapchany został, i obowiązkiem swoim zatrudnił się,
może by się i opamiętał. — Do JW. Barona Kryga pisa-
łem iak umiałem naylepiey, więcey niewiem iuż co ro-
bić, a nawet niewiem iak to umartwienie przeżyię, i
zawsze pewny iestem iż w stanowczym sposobie, traktu-
iąc rzeczy, prędzey do końca trafiemy. Gdyby raś na
wszystko zamknięte miał uszy, nie będziemy nie mieli nic
do wyrzucenia sobie — 18t m. posłałem ci 200 fr c.m. —
mówiono mi we Lwowie, że Ossoliński wielkie legata po-
robił, i szanownemu naszemu Baronowi Neystru iako
wielką pamiątkie, cieszę się z tego, lecz miło by mi było
abym był od ciebie o tem wiedział, iakoteż o wszelkich
szczegółach śmierci tego godnego Męża — o sobie także
nic mi nie donosisz, co się z tobą dzieie? przecież iakkol-
wiek że rzeczy rad bym wszystko wiedzieć. — całuię cię
nayserdeczniey bądź zdrów i szczęśliwszy, iak twóy
z serca ciebie kochaiący Oyciec

Józef

U Księcia Henryka mam 1500 f y pisałem do niego
do Przeworska, lecz gdy teraz dowiaduię się że

Czas

w Wiedniu, trzeba aby kto pewniejszego,
czy niemożliwy przy okazyi przypomnieć,
bo bardzo potrzebuję pieniędzy — toż samo
rób z Mańczym Hrabią Wasylem —

258

Recluisnie

à Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concepiste aulique de Sa
Majesté l'Empereur d'Autriche
à
bey der k.k. hofkriegs,
ungarisch Buchhaltung Vienne

30

47

24.4.1826 253 (70)

N. 49 Medyka 24 Kwietnia 1826 roku

Moie Dziecie.

Na Konstantego niemasz iuż sposobu, on zupełnie iuż dla mnie
zginiony, czyż może bydź większa toleranciya i łagodność, iak
ta, z iaką się z niem w czasie bytności w Domu obchodziłem,
i cóż z tego, oto zamiast poprawy potwarza mnie złośliwie,
kłamie bezwstydnie, i pewny iestem, iż tylko moia łagodność
tak go znarowiła, nie mam ia się iuż co z niego spodziewać,
a wszystkie wasze delikatności nie poprawią, ale bardziey zno-
rowią go, ia widzę ieden tylko sposob, oddania go do woyska
i to w dalekie strony, ostatni list twoy, odiął mi nogę, więcey
listów, może mi odeymoi i życie, oprócz innych umartwień,
naydoskwirnieysze są dla mnie od wyrodka syna pochodzące, tey
nocy pogorzałem w Bucowie, wszystko by niczem było, lecz złość
wyrodka, który pomimo tego, znachodzi łatwowiernych, rozdzie-
ra do gruntu serce moie, zacóż ci łatwowierni nie zwrócą uwagi
swoiey na to, że mam więcey dzieci, mam poddanych, podręcznych
wielu a nikt na surowość moią nie żali się? skąd że by mi się
takowa względem dziecka niegdyś naywkochańszego wzięła? ob-
gaduie mnie, iż dopiero niedostatek, podczas ostatniey bytności
w Wiedniu, wpłątał go w te związki, ia zaś nayprzód niedos-
tatkowi zaprzeczyć muszę, bom mu nadpotrzebę więcey pie-
niędzy posełał, do tego on ieszcze po śmierci Matki, dla wszetecz-
nych związków swoich, niechciał przyiechać z tobą do Domu,
będąc tu poźniey ściągnionym, haniebne związki swoie, na
grobie Matki zaprzysiągł, i cały czas bawienia w czarney
melancholii, w waśniach z Oycem i rodziną, z racii tech zwią-
zków przepędził, a grożeniem strzelenia sobie w łeb, z domu
wymknął się —. Wybacz niemogę iuż więcey pisać, siły mi
ustaią, rób co chcesz, ty także winę nosisz, żeś mnie wcześ-
nie

nie ostrzegł, pieniędzy iednak mu nie dawaj, bo pew„
nie i sam nie dostaniesz, względem Panny przedmio„
tu iego zguby, iako też i Matki, nayszkaradnieysze tu
rulują wieści.

Jezeli mi Bóg pozwoli, to za wyzdrowieniem poiadę
do Morskiey. — o interesach sukcessyi pamiętay, zapomnia„
żam iż Skulimowski, iest teraz referentem plenipotentem.
Całuie cię nayserdeczniey z serca kochający Oy„
ciec Józef.

Jmć Xiędzowi y Hanusiewiczowi nayniższy ukłon.

ysen,
dmig,
ketu

ndq
tar,
ntem.
dg,

lton

262

Credit[illegible]

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concepiste antique de Sa
Majesté l'Empereur
et Roi

a
Vienne

bey der k. k. [illegible]
[illegible] Hof
Kanzley

3/5

№ 49 Medyka 24 kwietnia 1826. r. 262a

Moie Dziecie! ~~Lis~~ Dubler Do Ks. o Karol.

Na Konstantego nie masz iuz sposobu, on zupełnie iuz dla mnie zginiony, cyz może bydz większa tolerancyia i łagodność, iak ta, z iaką się z niem w czasie bytności w Domu obchodziłem, i cóż z tego, oto zamiast poprawy potwarza mnie złoś liwie, kłamie bez wstydnie, i pewny iestem iż tylko moia łagodność tak go wzuchwaliła, nie mam ia się iuż co z niego spodziewać, a wszystkie wasze delikatności nie poprawią ale bardziey znarowią go, ia widzę ieden tylko sposob oddania go do woyska i to w dalekie strony, ostatni list twoy, odiął mi nogę, więcey listów może mi odyimo i życie, oprócz innych umartwień, naydotkliwsza ~~iest~~ dla mnie od wyrodka syna pochodzące, tey nocy pogorszałem, w [illegible] Bucowie, wszystko by nizym było, lecz złości wyrodka, który pomimo tego, znachodzi łatwowiernych, rozdziera do gruntu serce moie, zacoż ci łatwowierni nie zwrocą uwagi swoiey na to, że mam więcey

262b

dzieci, mam poddanych, podręcznych wielu a nikt na surowość moię nie żali się? a skąd żeby mi się takowa, względem dziecka niegdyś nayukochańszego wzięła? obgaduie mnie iż dopiero niedostatek, podczas ostatniey bytności w Wiedniu wypłatał go w te związki; ia zaś nayprzód niedostatkowi iego zaprzeczyć muszę, bom mu nad potrzebę więcey pieniędzy posełał, do tego, on ieszcze po śmierci Matki, dla wszetecznych związków swoich, niechciał przyiechać z tobą do Domu, będąc tu poźniey ściągnionym, haniebne związki swoie na grobie Matki zaprzysiągł, i cały czas bawienia w czarney melancholii w waśniach z Oycem i rodziną, z racii tech związków przepędził, a grożeniem strzelenia sobie w łeb, z domu wymknął się — Wybacz niemogę iuż więcey pisać, siły mi ustaią, rób co chcesz, ty także winę nosisz, żeś mnie wcześnie nie ostrzegł, pieniądzy iednak mu nie daway, bo pewnie i sam nie dostaniesz, względem pewny przedmiotu iego zgubię

iako też i Matki, nayszkaradnieysze tu rubią [?]
wieszi [?];
Jeżeli mi Bóg pozwoli, to za wyzdrowieniem
będę u Morskiey — o interesach sukcessyi pa-
miętam, powtarzam, że Skulimoski iest teraz
~~plenipo~~ referentem plenipotentem. Całuię cię
nayserdeczniey.

262d

29.4.1826

N.49. Medyka 29 Kwietnia 1826. roku

bis

263

71

Moie Dziecie!

Jak uważam nie ma nadziei, abym pomyslniey sze co do Konstantego, odbierał od ciebie wieści, całe moie życie na torturze wystawiacie, i chciecie, aby biedny Oyciec hołdował kapryśom przewrotności, kłamstwom wyrodka i znosił nayochydnieysze potwarze, a to za to, że się zaymuie zwiększą iak oycowska gorliwoscią, szczęsciem swego dziecka, ci co mu się omamiać daią, zapominaią moralnych związków rodzinnych, i pomagaią bardziey do demoralizacyi, zuchwalstwo wyrodka podżygaiąc, — Ja wiem sam co komu należy, i nie pozwolę, aby mi insultował chłopiec, który całe życie moie gorzyzą zatruwa, względem obcego, nayordynaryynnieyszego człowieka, niemógł by złosliwiey iak syn względem Oyca postąpić, nie dosyć że siebie gubi, ale zacoż mnie tak niegodziwie potwarza — W liście którym ci komunikował chwali się, że długów nie zrobił, lecz iego czynnośći w porownaniu, iest tysiąc razy zgubnieysza, bo moralne istnienie iego zniwecza, i całą familię krzywdzi, o pannie przedmiocie iego miłostek, co raz gorsze rzeczy słyszę, cóż mam mowić o Matce, która pod pozorem edukacyi, zwabiwszy do swego Domu moie Dziecko, nie tylko, obrzydłe zastawiła mu sidła, ale i własną córkię, za narzędzie do tego użyła — proszę cię, ~~weyz~~ weidz lepiey w rzeczy

264

i rób, co rozum każe, bo mnie iuż zdrowie opuszcza — Dla Boga iak że bydz może aby własne dziecię, zabiiało Oyca familiie w smutku pogrążało, porządek i spokoyność domu wywracało, a przecie adherentów znachodziło. — Matka miała tu pisać do Przemysla, że mu nieda córki; rozumie ia te finessy, lecz I uwielbiał bym ią, gdyby słowa dotrzymała, poczwara ta zepsuła i demoralizowała zupełnie dziecię moie — w interesie sukcesyi, proszę cie o naywiększą troskliwość, gdyby intabulacyia która się zasadza, na dwóch iedno brzmiących dekretach, nieutrzymała się, było by to prawdziwym zgorszeniem w kraiu, a dla mnie piekielną niesprawiedliwością — do póki nie powrócisz się trudno abym był w Zarzyczu. Nowin spodziewałbym się był więcey od Ciebie, z tuteyszych to tylko donoszę, że Lorenca iuż we Lwowie nie zastałem — Całuię Cię mocno

Wierny z Serca kochaiący Oyciec Józef —

od Barona Weissen[illegible] żadnego listu nieodebrałem. —

zedron
dz
yca
zdek
zecie
iata
Córki,
t bym
a tez,
sieie
e o
cyia
zcych
awdzi,
jie,
ie po
Lebie,
iuz we
Ełcy

3.5.1826

N 30. Medyka 3. Maia 1826 roku

267

72

Moie Dziecie!

Pisałem ci dawniey, że rekurs przeciwko intabulacyi, od strony przeciwny podany, iuż poszedł do Dworu, teraz ci donoszę iż rekurs mòy w zględem inwentacyi Brzescian, oney-day do Dworu expedyowany miał bydz, i nay-daley za dwie Niedzieli tam przyidzie, zmitey się, w obydwòch tych interesach mocno się pil-nuy, i nic nie opuszczay, tym bardziey, że się przekonywam, iż Skulimowski w Trybunale ma wielkie wpływy, i co tylko chce dokazuie, a iak słyszę, znowu miał tam iakieś kor-zyści zyskać, lecz o tem potem — Muszę zno-wu naydotkliwszy dla mnie materyi dotknąć względem Konstantego, i nadewszystko pow-tarzam mòy rozkaz, abyś mu żadnych pię-niędzy nie dawał — Domysły moie nie płon-ne były, iż mnie chciano do Wiednia ścią-gnęć dla tego, że na mnie tam sidła nasta-wili, wczorayszego dnia, medyiacyia, P. Sta-rosty tuteyszego, urzeczywiściła te domysły, powtarzam ci, że na te zwiąski nigdy nie po-zwolę, owszem pasuię się sam z sobą, czyliby proces, nie zrobić Matce, ktòra, pod pretextem edukacyi i moralności, wziąwszy mego Syna za drogą zapłatę do siebie, nie tylko sidła mu nastawiła, ale nawet własną còrkie, za narzędzie do tey zdrady użyła, przewro-tna ta baba, usilnie taiła, zwiąski hańbe iey oznaczaiące, wszakże gdyby na wi-

asem

asem rzeczy zdarzyły się były, pewnie za,
raz po wydarzeniu, odezwała by się była
do mnie, lecz ta brudna intrygantka, zdemo,
ralizowawszy zupełnie mego Syna, i wy,
zuwszy go z wszelkiego uczucia dla Oyca,
rownie Oyca iak Syna, oszukać chciała, zna,
na ona iest wielu we Lwowie, a Kybel
znał nawet iey Męża, cały zaś dóm, z
intryg, przewrotności i namiętności słynie,
Od JW. Neysztema dotąd żadnego listu nie
odebrałem, proś go na Boga, aby działał co
może, na próżno oni się mamią, że łagodność
bardziey skutkować może, niestety ia mam
z przekonania, że takowa na nic się nie,
zda, wyrodek ten, bezczelny kłamca, prożnie
zapamiętały, potwarca własnego Oyca i ro,
dziny, ma nayzakamienialsze serce, i nic
go poruszyć nie zdoła, naylepiey gdyby
go można do woyska oddać, i nadtem po,
myśl, naradź się i day mi proiekt, ia na
nogę wciąż cierpię, a na każde wspomnie,
nie wyrodka, noga drętwieie i kurczy się,
niech mu Bóg nie pamięta, lecz wątpię,
abym cierpienia moie przeżył. Bilety
trzy, na kamienice na Grabenie posełam,
ieden z nich miał wygrać 15 fr. to te odbierz

z resztą bądź zdrów i szczęśliwszym iak
twóy biedny Oyciec Józef —

NSt. Medyka 6 Maia 1826 roku —

Moie Dziecie!

Odpisuiesz mi na dwa listy, datowane 14 i 20go Kwietnia
a nic nie wyrażasz czyli odebrałeś 200 f w.c. które ci na dniu
18 Kwietnia posłałem — Interesa obadwa intabulacyi i inwenta-
cyi Brzescian, iuż muszą tam bydz, a Skulimowski iuż robi
nadzieie swoim klientom, dla tego, iż on iest razem z plenipoten-
tem teścia, którego zięć iest referentem tych interesów, z tąd bierz
miarę, iak troskliwie należy w tem interesie pracować —
Znowu o Konstantym, a noga na nowo cierpnie i trętwieie,
od JW. Marasiewicza, żadnego nie odebrałem listu, wszelkie
delikatności, zapewne próżnemi i nadaremnemi będą, ia iuż
w tey mierze, wszystko wyczerpałem, naygrzecznieysze obchodze-
nie się, nayrozumnieysze przedstawienia, prozby, łzy, nayspo-
chlebnieysze robione nadzieie, wszystko niepomogło, zamiast
poprawy, iego wszeteczność nanowo ożywiała się, i ieszcze go upo-
wodowała, bezczelnie kłamać i potwarzać biednego Oyca —
ia pewny iestem, że on na officialiste nigdy się nie uformuie,
ileż to lat iuż examina zdaie? ile Korepetytorowie kosztuie,
a przecie nic z tego — nic umie nic po łacinie, żadnego
ięzyka gruntownie nie posiada, nie ma ani pilności, ani chęci,
ani wytrwałości, subordynacyi znać nie chce, cierpliwości
żadney, i cóż by to był za urzędnik, on tym pretextem, was
i mnie mami, aby w Wiedniu siedząc, hołdował bez wsty-
dnym i gubiącym go miłostkom — domyślam się, że odda-
lenie go z Wiednia, wzięliście z przypadku, ordynata Zam-
oyskiego, lecz młody Ordynat, powrócił na rok próby,
do Domu Oyca, w którym wszystkie pasma komunika-
cyi, z przedmiotem miłości swey, zamkniętemi były, a
powróciwszy po 1 roku próby, panne iuż za mężną zas-
tał — w naszem interesie, wszystko iest odmienne, a Panna

będąca zgrzybiałym Koczkodanem, ~~pewnie~~ do tego obojęt-
tney moralności, pewnie drugiego takiego durnia nie
znaydzie, dla tego powtarzam ci, abyś mu żadnych pie-
niędzy nie dawał, wszakże ón zawsze mawiał iż [illegible]
[illegible] ieżeli go do woyska oddać nie można, to niech
powraca do Domu, a będzie miał co ieść i w czem chodzić
— onegday była tu P. Zabowa, z niesmiałością wynu-
rzyła, powód swoiey ambassady, niemogła utaić, niechęci
o iako się przesprawił, list Konstantego, mnie i ciebie
nayszkaradniey potwarzaiącego, dodała i to iż gdyby nawet
prawdę pisał, tedy ani synowi ani bratu, taki sposób pi-
sania nie przystoi, lecz gdy Konstanty po 3 dni kawałka
chleba niema, i z głodu umiera, przeto o zasiłek iaki kolw-
niek, dla niego prosić przyiechała, wszelakoż, po wystawie-
niu Iey całego interesu, i przekonaniu, iż tam czas nada-
remnie trawi, a w domu miał by co ieść, zapłakała, nad stan
biednego chorego Syna, zeznała że wstydzi się tey ambassady
i będzie prosić swego męża, by Konstantemu słowa praw-
dy napisał — ia niemogę poiąć dla czego bym niemiał
znaleść sprawiedliwość, przeciwko zbrodniarzom, którzy
wciągnąwszy mego syna do Domu, pod pretextem morał-
ności i edukacyi, pobieraiąc 1500 fr. rocznie zamiast
pilnowania, iego obyczaiów, i oddania się naukom, całkiem
zdemoralizowali go, a do tego własna Matka, swoie córkę
za narzędzie zbrodni i wszeteczeństwa podstawiła —
Listy moie wszystkie i Konstantego zachoway, są one do-
wodami przeciwko wyrodkowi, a ty będziesz miał zlecenie
na przypadek moiey śmierci, działać podług prawa i
sumienia

a tem sposobem, przy[...]ymniey poprawisz twoie uchybie-
nie, przez które, milczeniem twoiem i skrzętnym taieniem,
postempowania i intrygi Konstantego, mnie wcześni nie
uwiadomiaiąc, nieszczęściu tak daleko wzróść dopomogłeś,
ściskam się nayserdeczniey z serca kochaiący

Oyciec Józef.

274

Wczkodeis

Czechinie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concepiste Aulique de Sa
Majesté L'Empereur de la

à
Vienne

bey der k. k. ver-
einigten Hof
Canzley

N32. Medyka 20. Maia 1826 roku.

275

74

Kochany Swalbercie!

Z listem twoim d. 11. Maia t. r. dzis odebranem ~~odebrałem~~ także list iakiegoś P. Franka, który za korepetycią z Konstantym 95 fr. pretenduie, gdy zaś co miesiąc po 30 fr. Konstantemu na korepetycie wypłacałeś, a pomimo tego Konstanty examinów nie zdał, może się więc do Konstantego po zapłatę swoie udać, i co zechce z niem zrobić — Rekursa iuż pewnie [illegible] Wiedniu, i niemogę dopuścić, aby przynaymniey względem intabulacyi mogł być przegranym, bo i dwa iednobrzmiące Fory i Appelacyi, dekreta nastąpiły i interes nayspawiedliwszy, owszem moiem zdaniem, zuchwały rekurent contra binas conformes, powinien być ukarany — Powtarzam aby Konstantemu żadnych pieniędzy nie dawać, bo pewnie ia ich nie poszlę — Gdybyś dawno iuż to był zrobił to był by pewnie iuż z Wiednia wyiechał, ia nie pozwolę aby gdzie indziey iak do Lwowa ieichał, bo tu bliżey oka mego będzie i tylko we Lwowie gotowem go prowidować — Jezeli iemu wolno mieć swą wolą, tem bardziey mnie należy przy moiey pozostać, ia od niego, nic nie żądam, on odemnie wszystkiego — Moie roskazy i moie prozby, gdyby ie wykonywał był, byli by go uszczęśliwili, przeciwnie iego samowładności zgubiła go i mamy tego à priori dowody, niech więc sprobuie czy nie lepsi wyidzie mnie słuchaiąc? — Do przekonania JW. Krygga, trzeba koniecznie starać się trafić, użyi tylko cierpliwości i rozumu, przełoż mu wszystkie prawdy, a pewnie zwyciężysz.

a od pieniędzy dawania, łatwo się uwolnisz
gdy powiesz że niemasz, niech powraca do Domu
będzie miał co ieść w czem chodzić, ia zaś iego
gadaniu, iż dla examinow chce na inszą prowincyię
iechać wcale wierzyć niemogę, bo mnie iuż tyle
razy oszukał, w reszcie poniżyło by to powagę,
Oyca zgóbnym fantaziom wyrodka Syna ule„
gać, ia nawet domyślam się że ty z moich lis„
tów potrzebnego nie robisz użytku, kiedy do tych
czastych iehmościów o prawdzie i przewrotności
Konstantego nie przekonałeś — Co dzień coś nowego
o niém się dowiaduię, przed całem świątem fał„
szywie mnie potwarza, nawet Żyd Matys
niemogł nieuwiąc się na słyszane z ust iego pro„
śbeczko mnie czernidła, gdybym więc takiemu
postępowaniu iego hołdował, ieszcze bardziey
bym go popsół — Przed kilko dniami przy„
szedł tu list od niego circa retawsrecepisfe, nie
przyiołem go, bo lękałem się, aby gdy pierwsza
nogą drugi życia mi nie odiął, bo kiedyż
ón do mnie z przyiatoyności, a nie dopiero
z uległością napisał, straszy mnie zawsze,
potwarza, i kłamie bez wstydnie, dla czegosz
i ostatniego listu iego, nie pokaześ iego pro„
tektorom, — Ja wiem że ty masz co do cierpie„
nia, lecz z tąd bierz miarę, iaki mnie ciężar

zgryzoty gnieciel ia do tąd z domu wychylić
się nie mogę, a na moię nogie biorę siarczyste
kompiele, niepodobna nawet mi wyruszyć się
do Moskwy, może będąc w Lwowie, będę mógł
co działać w twoim interesie — Ja niepoymuię
dla czego ci mądrzy ichmościowie, w samych pro-
iektach Konstantego, nie postrzegaią krnąbrności
i chęci insultowania Oyca — zawsze wpadam
na myśl że ich dostatecznie nie obeznaiomił z
przedmiotem mego nieszczęścia i umartwienia
— Odebrałem nareszcie przez iakąś babę list
Harasiewicza, a i ten mnie przekonywa iż oni
nie wiedzą o wszystkim, a ich rady są i ku
poniżeniu Oyca, i ku większey zgubie Syna —
Okoliczność ta iuż napełnia całą Galicyię
przecież znayduią się i ludzie sprawiedliwi,
którzy mówią biada temu dziecięciu, co włas-
nego Oyca paskudzi — Bądź pewny że ia
się nie ugnę i dobrze wiem com sobie
i komu winien, i pewny iestem że przy
sprawiedliwości, wszędzie się utrzymam,
a maiąc czyste sumienie, nazwięcyotliwe
ięzyki, w niem, szukać będę moiey spokoy-
ności, a to samo i tobie radzę — Z listu
tylko Harasiewicza, o nowych Matactwach
Konstantego przekonałem się, Żebabale
podług

niego Professor prawa w Pradze, podług Karasiewicza Professor medycyny, Przy podług niego Hofrath. Dyrektor Lotteryie wszystkich dziedzicznych kraiów, podług Karasiewicza Konsyliarz Gubernialny &c. &c. lecz tem kończę, że Konstantemu nie ród Panny do ożenienia iest na przeszkodzie, tylko iey wielki wątpliwy charakter. i zdrady iako też postępy, których do obtęskania go użyli a nawet zdemoralizowali, i przeciwko własnemu Oycu zbuntowali — Kończę bo prawdziwie niemam ust w tem nieszczęśliwym interesie więcey pisać, całuię cię wszystkie.

Serdeczny z serca kochaiący

Oyciec Józef.

Co się tam dzieie z Księciem i czy na termin będę miał pieniądze, u nas tu mówią różne o niem, i dziwno mi kiedy ci powiadał iem o pieniądze do niego pisał, dla czego mi nie odpisał ?

Kochany Braciszku Jegom się nigdy nie spodziewała, abyś mógł o mnie myśleć żebym o tobie zapomnieć chciała, nawet żebym chciała to by się stać nigdy niemogło. wzrastaiąc z tobą razem, nabyłam od dzieciństwa słodkiego zwyczaiu kochania Ciebie, teraz zaś przez naię, przez co się będzie stała szacownemi i kochania godnemi, a gdy mnie tyle powodów daiesz nie tylko do ciebie kochania, ale wzniecałeś we mnie szacunek dla Ciebie, ta miłość z przedu ze zwyczaiu, stała się teraz dla mnie naymilszym ku Tobie obowiązkiem. żeby nie przedłużać rzecz tylko napisać, aby mnie za moie lenistwo ukarać, bardzo by mnie to martwiło żeś mógł tylko na moment coś takiego o mnie rozumieć. od Kryga Papa listu ieszcze nie odebrał. Moią damką iest Panna Marcina Kiemlicka, niewiem czy ią znasz. iak dalece ia iestem zdolna do uczenia tey nayłepiey to Kochany Braciszku rozstrzygniesz, a czas ieszcze lepiey pokaże co za pożytki z tey nauki damka odniesie. Całuię cię nayserdeczniey Twoia nayprzychylnieysza siostra

Teofila

by na księgę obrazy [illegible] przez Karasiewicza [illegible]

N°53. Medyka 24go Maia 1826 roku

279

75

Moie Dziecie!

Dziś odpisałem na list Kryga, i dla wiadomości twoiey załączam ci copią onegoż, ia pewny iestem, że ty z moich listów, nierobisz użytku, inaczey sprawiedliwi ludzie znaiąc dobrze stan rzeczy, nie zaymowali by się, interesem Konstantego, powtarzam ieszcze, żebyś Konstantemu nic nie dawał, ieżeli chce chleb ieść i mieć w czem chodzić niech wraca do domu, dobrze iest, że ty czuiesz iego niedostatek i dowodzisz, że umiesz bydź dobrem Bratem, lecz to na mnie, nie może zrobić takiego wrażenia, abym go w mieyscu iego zguby utrzymuiąc, do większey ieszcze zguby dawał sposobność, a tak, gdy się nad twoią litością niewczesną zastanowisz, przekonasz się, że ona iest słabością zgubną dla twego Brata, w domu będzie miał co ieść, i przecież czymś się zatrudni, i czegoś się nauczy, więc niema racyi tam zostawać, i łatwo odpowiesz mu na iego narzekania, aby iechał do domu kiedy chce ieść — Kłopotowski powiadał, iż Konstanty gada, że dla tego niepozwalam mu się żenić, iż Niemkę chce brać, brudne te kłamstwo oburza mnie, bo Niemcy są u mnie bardzo szacownemi ludźmi, a nawet z przywiązaniem iestem dla nich, ia tylko niechce, aby się żenił z osobą, wątpliwych obyczaiów, starą, iże wszystkich względów dla niego niestosowną partyią — Baronowi Neisztern dla moiey słabości, nie iestem w stanie odpisać, przeproś go za to, i podziękuy za iego fatygi, lecz staray się, zrobić mu inne przekonanie bo iak uważam, to on w całem interesie źle informowany i kłamstwem Konstantego obłąkany bydź musi, ia niepoymuię, dla czego ty prawdę taisz, i co masz za politykę, nie objaśnić ludzi o prawdziwym stanie rzeczy — O interesach sukcessyi pamiętay — Posyłam ci tą okazyą 200 fr. c.m.

na

280

utrzymanie twoie, i ieszcze dodaię, że żadney
inney expensy prócz ciebie, pewnie nie przyimę —
Ja dotąd cierpiący iestem, i na tem wiele cierpią
interesa moie, gdybym się obaczył, będę we Lwowie
a potem w Zarzyczu — Całuię cię nayserdeczniey
twoy z serca kochający Oyciec

Józef —

Całuię cię nayserdeczniey, może tych dni Alexia
tu przyiedzie.

dney
ne
ąg
lwowie
ermiey
iec
Aledia

282

a Monsieur

Monsieur le Chevalier de

Pawlikowski

Concepiste ~~[illegible]~~ aulique de Sa

Majeste l'Empereur e Roi

à

Vienne

bey der K.K. vereinigten Hofkanzley.

283

Kopia listu do JWMćP. Kryga.

Uwagi któreś mi JWMćP. względem mego syna łaskawie raczył zrobić, są pełne mądrości, lecz niestety, nie miałeś sposobności mego Syna dostatecznie poznać, pewny iestem, iż gdyby mu naymnieyszy promyk nadziei do iego proiektu zabłysnął, iuż by nawieki zginionym został — Proszę racz wziąść na szale uwagi Panne, wiekiem od niego tak starszą, iż by mu Matką bydź mogła, przytem brzydką, obyczaiów wątpliwych, bo iak wieść niesie, ieszcze w Prądze mieszkaiąc, w 13 roku życia swego miała mieć załącia nieprzystoyne z Officerami, do tego uważyć Matkę która w naylepszem zaufaniu, przyiąwszy na edukacyią Syna mego, i będąc po 1500 f. rocznie płatną, nie tylko te sidła na niego nastawiła, ale ieszcze własną Córkie, dla dopięcia swego celu, za narzędzie użyła, a w takich stosunkach iakże bym się mogł odważyć inaczey, iak w grzecie serca mego przekonany iestem postępować? Cieszę się że iakieskolwiek pochwały, raczyłeś przyznać Synowi moiemu, mnie iako Oycu nie przystoi podnosić zasłone iego postępowanie okrywaiącą, nie mogę iednak nie powiedzić, iż kto się wyzuł z czułości dla własnego Oyca, wciąż mu nałość robi, złośliwie kłamie i potwarza, ten pewnie nie może bydź bez wady? — dały by Nieba aby te wady mnie tylko dotykały, i cieszył bym się, aby przynaymniey u obcych, na inne przekonanie zarabiał sobie, czego mu z serca życzę. Niesiemiem JWMćP. więcey nudzić memi żalami i narzekaniami, to tylko dodać muszę iż ieżeli abowiązek sumienia, powodnie Konstantego do szukania swoiey zguby, równie moie sumienie, i miłość Oycowska wskazuią mi powinność, wyrywać go z toni, nad którey przepaścią stoi. Jeżeli wybierał sobie małżąkę bez mego zezwolenia, powinien był w przód przygotować się, do przyszłego sposobu życia, i utrzymania się, ieżeli on ma swoią wolę, to i ia mam moią, kończę na tem, iż ieżeli do Domu nie powróci, a przynaymniey do Lwowa, dla kończenia szkół, tedy niema się niczego odemnie spodziewać, przeciwnie ieżeli powróci do domu, wszystkie iego błędy przebaczę, przycisnę go do serca mego, i starać się będę o iego iak naylepszą przyszłość, gdybyś JWMćP. ku osiągnieniu tego celu mogł dopomodz, staniesz się twórcą moralnego istnienia mego Syna, a mnie zatrzymasz od grobu, którego ta zgryzota tak zbliżała, iż iuż utraciłem nogę, i lękać się muszę, aby dalsze zgryzoty i utratę życia nie przyniosły.

Przyim łaskawie za pełne ludzkości fatygi moie nayszczersze podziękowanie, i chciey wierzyć, że do skonu mego, zostawać będę JWMćP.

P.S. Im więcey zastanawiam się nad wyrazami szanownego listu JWMćP. tem bardziey wpadam w domysł, iż Konstanty baykę, którą tu sobie zmyślił, iakoby między papierami memi miał korespondencyią znaleść, z tey wyczytać, iż go z kimeś w Warszawie chciałem żenić, i tam w obieg puszcza, ręczę JWMćP. honorem, iż to iest naywiększe kłamstwo, i pewnie dotąd, dla niego żadney partyi w proiekcie niemiałem, i niemam, a nawet chętnie zezwalam, aby się w Wiedniu lub gdzie chce, dobrawszy sobie przyzwoitą i moralną partyie ożenił, na to zaś aby się łączył z domem, który na niego sidła nastawił, i który wszystkie uczucie nawet dla Oyca w nim przytłumił i całkiem demoralizować go, nigdy nie pozwolę, a gdyby to zrobił wyrzekam go się na zawsze, w tem iednak muszę JWMćP. ostrzedz, iż Konstanty niezmiernie nawykł kłamać, a iego powieści na żadną nie zasługuią wiarę.

Z tego iakże Konstanty może mieć sumnienie, y czuć go, kiedy go względem Oyca niema, y nieczuie!

ad lit. 53 24/5 26

N.° 54 Medyka 24 Maja 1800

Moie dziecie!

Dziś pisałem do ciebie y do
Xiędza y posłałem ci dołoży-
łem 500 zł czyli 200 f. c. m.
teraz przez Baronowey oka-
zyi posyłam przez Żyda
Matysa [?] kupca Przemyskiego
obligacyą Banku Wieden-
skiego na 650 f y te
ci na wyżywanie [?] na na-
leżyte [?] swiecenia [?] offiaruję
sercem y nayczulszem
życzeniem wszelkich po-
myślności — Gdym te ob-
ligacye przymuszony był
przyjąć, był kurs wiedenski
za 100, 46 srebrem, teraz

kurs tuż. spadł na 43 %
srebrem, teraz mowią że
w krotce podeydzie, a
zapewniają że przed ciąg-
nieniem loteryi na te obli-
gacye, to podnosi się
kurs przeszło 50 %.
od tey obligacyi należy
procent po 2½ % na
rok — napisz mi wiele
to będzie miał nowego,
wszystkiem konstantego
trzymay się nayczulszey
mey woli — bywaj zdrów

...83 r. 7 przezdniey

...ze

...a

...ciąg

...obli

...nie

...

...tery

...na

...icie

...owego,

...tego

...żkey

...dwa

15 Junij 826 Lwów

289

77

Moie Dzieci!

Jeszcze przed wyiazdem z Sądu twoim niemogę nie przeczytać ci kilka liter — y na twoy list z datą 6. t. m. nieodpisać — Jeżeli z listów moich zrobiłeś należyty użytek, tedy mi do pojęcia iest, iak Konstanty na takie prze tworzenia może być niewzruszonym — wierzę że on wątpi się, bo y ia dowiedziałem się o wszystkich potwarzach, które na mnie miota, dziwnieysza iednak, iż nam siebie naprzykrzył, rozumni ludzie potępią iego głupie postępowanie ocenić, a nam nauczyć wyższemi być nad wszystko y tem pogardzać — ia go do Lwowu niemyślę posyłać, y w domu go zatrzymam, bo kiedy w Wiedniu nadaremnie czas tracił, czegoż lepszego mógłbym się w Lwowie spodziewać? — z tem wszystkiem nie upadaj w nadziei, y rób co możesz dla upamiętowania iego — w twoim interesie mówiłem z Księciem, on twierdzi, że tylko Matka za Tobą, lecz o Pannie y ogień wątpi

[illegible]

onegdaj zdybałem się z Panną, y szczerze
na wakacji, y naygorliwie zatrzymałem się
do pozadania, lecz z tey konwersacyi
niemogłem postrzedz aby przeciwko tobie
była, wszakże tego wyboru nikt ci tu
niezazdrości, a to, na co patrzemy, nie
robi pewności, abyś w tem wyborze szczę-
ście znalazł — a Interesach [illegible]
nie niepiszesz — [illegible] wyjechał do Kotar-
zyna, a jutro ma powrócić y po [illegible]
do Medyki pojedzie — na kontraktach nic
się tu niedzieje, ia zaś mam wiele wy-
datków, y dla tego w ambarasie iestem —
dziś za wypłacić, a Kasjeri tylko 1000 zł dał
a konto — kompanientowi nie oddawaj,
ogniowe ma drogę gdyby powracał —
wszakże wolałbym gdyby chciał do woyska
poyść y w tenczas dałbym sprzęgę —
Zdrowie twoie bardzo mnie zastanowiło
dla tego chciałbym abyś częściey pisywał,
bym o stanie zdrowia twego mógł mieć
wiadomości — iak szczęście Lubomirsky w dtugi
nało postępowania niemogę [illegible] obojętnym,
y niemogłem się spodziewać, zapłaciła ie

w prawdzie nie ten czas, lecz gdybyś do powodów,
tych powrócił błędów, musiałbym zamknąć
się dla ciebie — napisz mi szczerze co?
jak? wiele? y dla czego? — nad [illegible]
tym jeszcze pracuj ile możesz, [illegible]
wyrodek!/ twoy syn, a twoy brat —
Podniesieniem twoim wiele się ucieszy,
wiele życzliwości, od ciebie zależy
co raz większy szacunek sobie
iednać, a mnie pociechę — Żoś iest
w rządowey separacyi z Żoną —
gdyby mi będziesz pisał, napisz iak
stoisz z twoim szefem, y starasz
się zawsze o iego względy y zau-
fanie iego a nadewszystko rządu —
całuję cię nayserdeczniey z serca ko-
chający oyciec Józef —

Radbym szczerze już raz widzieć, twoie
postanowienia —

292

LEMBERG

Recom.

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secrétaire aulique de Sa
Majesté l'Empereur et Roi

bey der k.k. vereini-
gten Hofkanzley a Vienne

N 55. Medyka 30t Juni 1826

Moie Dziecie!

W tem momencie odebrałem doniesienie od Pana Ziembickiego, obwieszczaiące mi, że Skulimowski miał się chwalić przed Szydłowskim, że rekursa w sprawie sukcesyi, miał w Wiedniu po- wygrywać, ty zaś w liście twoim z dnia 20 Czerwca tego roku piszesz, iż do tąd nic tam nie zaszło, dla tego staray się ne wszystkim, zaraz informować się, a ieżelibyś zaniedbał, a ia z kąd innąd pierwsze wiadomości miał, to prawdziwie, na twoią nie- czułość w tak ważnem interesie, niemogł bym bydź obojętnym — Co do listu twego ostatniego, cieszę się że nie zapoznaiesz moich usiłowań w zględem ciebie, ia pewny iestem, żebyś był od poczętku moie rady do serca brał, i przypisaną drogą postępował, był byś iuż daley posunął rzeczy, teraz moia ra- iest Oycowska, abyś wszystkiemi siłami, starał się na zaufa- nie zarabiać, a oraz względy Szefa biura twego, skarbić sobie — Przed wyiazdem moim ze Lwowa, spotkałem się przypadkiem z Ludwikiem Dzieduszyckim, a chcąc z okazyi w twoiem interesie korzystać, żądałem od niego rady, uwiadomił mnie, iż Morska przyiechała, i radził mi u niey i Józefa Dzieduszyckiego bydź, zatrzymałem się parę dni we Lwowie i byłem u Morskiey, która mnie w prawdzie nayszczerniey przyięła, lecz oświadczyła, że od Panny cała rzecz należy, i że Panna ku tobie nie ma wstrętu, lecz lęka się małżeństwa, które, ogólnie prawie w tem wieku, nie udaią się, i dla tego Panna często zgawała się przekładać stan zakonny nad małżeński, lecz ona iey to odradzała — wysilałem moią całą wymowę wreszcie i to przełożyłem, iż może Oyciec, lęka się natarczywo-

ści

Z

294

wymagania zapisów iakich, i dla tego oświadczyłem iż z tey strony, może bydź pewny wszelkiey delikatności, a ia mego syna czyliby w zaczętey karierze trwał, czyliby do zagonów oyczystych chciał wrócić, należycie utrzymam, lecz na to, tylko pochwałami dla ciebie odpowiedziała Józef Dzieduszycki zaś, u którego z Piotrem chciałem bydź, nie przyiął nas — w Wigiliją wyiazdu obligowałem ieszcze Lewickich, aby się tem interesem zaięli, iakoż ra„no widziałem z okna iak Lewicka do Morskiey iechała, i tam blisko półtory godziny bawiła, a gdy czekaiąc do po„łudnia żadney mi wiadomości nie dała, odiechałem do Medyki z Medyki zaś zaraz pisałem do Lewickiego z prozbą o uwia„domienie, lecz do tych czas nic od nich nie odebrawszy, sądzę że dla tego nie piszą, iż nie maią co pomyślnego napisać — z Konstantym iuż mi do rozpaczy przychodzi, Bliskópow„ki przysłał mi list od niego, w którym mi naucza prawa piszę o równości, Oyca i kmiotka i syna, zaklina na sąd Boski, przysięga, że od swego przedsięwzięcia nie odstąpi, z tego wszystkiego sądzić muszę, że on ciężki pomieszanie, trzeba więc uważać wszystkie iego kroki, bo może podług stanu iego umysłu postąpić trzeba będzie, iakoż i Konsy„liarz nadworny Delveaud z którym się u Lewickiego pozna„łem, twierdzi że on iest głupi, a ia o tem iuż ani wątpię, iakoż ia powszechne cywilne prawo w paragrafie 149 wypeł„niłem, iakie zaś on dla mnie ubliżenia robi, niech czyta paragrafy 141. 144. 145. 148. 152 &. ieżeli zaś chce iść i bydź

odzianym, to niech do Domu wraca, to mu więc powiedz iako i to, że na iego grubiaństwa i paszkwile, nigdy nie odpiszę, i żadnych listów odbierać nie będę, a nawet zatrzymałem i ten od Biskupa odebrał, powiedz mu niech mnie nie dobiia, i niech nie martwi biednego Oyca który mu nic nie winien — Krasińscy wczoray wyiechali — na móy list ostatni nie odpisałeś ieszcze — o tobie rad bym więcey wiedzić, dla tego napisz mi wszystko okoliczne, i czyli zakres twego działania, w wyższe posunął się regiony?

O interessie sukcessyi napisz mi nayspieszniey, oraz przyczynę, dla czego Skulimowski, pierwsze mógł by mieć wiadomości iak ty na mieyscu będący

także dla czego tak nieprzemyślnie poszedł i przeciwko oczywistey prawdzie. Całuię cię nayserdeczniey z serca kochaiący Oyciec

Józef

Zosia serdecznie cię całuię, a cię przypominam iey sprawunki —

296

Orechinie a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Secretaire Aulique de Sa

Majesté l'Empereur et Roi

bey der k. k. Hun-
garischen Hof- Vienne
kanzley

N 56. Medyka 6go Lipca 1826

297

79

Moie Dziecie!

Posłałem ci dawniey w obligacyi wiedeńskiey summe wraz z procentem, przeszło 350 fr w Cm. wynoszącą, dziś posełam znowu delizansem 700 fr. srebrem dico siedemset ryńskich monetą conwencyonalną, iuz tedy przeszło 1000 f masz na długi, które zyczę zaraz popłacić, aby następnie spokoynieyszę prowadzić życie — Ja niepoymuię iak młody człowiek, może się odważyć zadłużać się, iak bez hipoteki i resursów, otworzyć usta i sięgać do cudzey kieszeni, wierz mi że mi ten czyn nie naylepszą rokuie przyszłość, kto się odważy zadłużać się, iuz tem samym się poniża, a rząd sam poprzedzo zadłużania się, nie może obojętnym postrzegać okiem — Zaprzeczyć muszę aby pensyia niemogła ci wystarczać, i gdybyś się był ściśle rachował, mógłbyś był, choć skromne ale wygodne życie prowadzić, ileż to iest takich co nie nie maiąc, do naywyższych posunęli się stopni?

Pisała C. Teosia że Konstanty, przez ręce Biskópa pisał do mnie list, list ten, pełen barbarzyństwa wyrzutów naybrudnieyszych, przyiąłem nayobojętnieyszym a gdy dla porozumienia się z Biskópem, co by czynić w tey mierze należało, wybierałem się w drogę, odebrałem także załączony list od Sebaldowey, z którego i żale twoie na mnie i sposób myślenia gminny Sebaldowey wyczytasz — U Biskópa byłem, a ten osądził, iż na takie wyrazy wyrodka syna nie należy mi odpisać, i wziął sam na siebie, obowiązek odpisania mu, a w przyiaźni, poufał mi, że Harasiewicz będący u niego, miał się wygadać, iakoby Konstanty wrazie niepozwolenia mu zenienia się, miał w proiekcie dowodzić, że iego partyia iest równa nam stanem — Uwiadomiam ci o tem dla dalszego zachowania się, co do równości stanu naszego niechce wchodzić, ani moia intencyia iest, z nią się mierzyć lub przewyższać, ale też nikt nam nie potrafi zarzucić brudów takich, iakich ona względem Konstantego dopuściła się, będąc naiemnicą za wielkie pieniądze, i wziąwszy obowiązek, czuwać nad edukacyią i moralnością nie tylko przeciwnie postąpiła, ale iescze własną Córkie za narzędzie zdrady i oszukaństwa nadstawiła — Konstantemu pewnie nic nie dam, a iego postępowanie uprawni i ułatwi możność wydziedziczenia go, ieżeli chce utrzymania niech powraca do domu do Wiednia zaś żadnych pieniędzy nie poszlę, i nie mogę wierzyć, aby się chciał uczyć teraz, kiedy wprzód tyle lat na rozpuście i próżnowaniu utracił, co zaś pisze iż mu utrzymanie należy, niech sobie przeczyta rozdział ustaw cywilnych, o prawach między Rodzicami i między dziećmi

pisać zaś do niego, na żaden sposób nie będę, bo nie iestem wstą,
przystąpić
nie, do tak barbarzyńskiego stylu iaki iemu iest właściwy. przypom,
niy mu także iego ulubione słowa ich schreibe nichts Styl, także do
Wiednia pewnie nie poiadę, bo by to było przeciwko rozumowi, oraz
dogodzeniem instynktowi Pani Sebald, którą ia niemogę nie pogardzać
w interesie twego mariażu, nie ci iuż więcey napisać ~~ich~~ niemogę,
iak w ostatnim liście pisałem — W interesie sukcessyi czuway abyś
nie zaniedbał nic, bo by mi to bardzo bolesno było — Zdrowia twego
szanuy, prześladowania Konstantego znoś mężnie, i nie ustaway w
naprowadzeniu go na dobrę drogę, żale twoie nad nim, są dziecinne
bo ieżeli z niedostatku, nie może się przez prace własne dźwig,
nąć, to łatwo by się powracaiąc do domu z niego wyrwał, kiedy
zaś iest uparty, to niech cierpi, upor należy przezwyciężać, na iego
ożenienie z tą partyią, ia nigdy nie pozwolę, i pewnie nic mu nie,
dam, on podług paragrafu 141 iuż iest obowiązany sam się ży,
wić, bo ia mu dałem do tego sposób, tem bardziey, iż nie tylko
nie posłusznym, ale nawet na złość robiącym własnemu Oycu
okazuie się, i fałszywie oraz złośliwie Oyca potwarza, ia bym
cię prosił, żebyś ieszcze był u Kryga, i iego obznaymił z stanem
rzeczy, mowiono mi, że od Konstantego mam wszystkiego złego spo,
dziewać się, kiedy więc nie w moiey mocy iest, względem wyrod,
ka zapobiedz złemu, przeto gotuię się na wszystkie cierpie,
nia, ia sądzę, że ón rozum straci, albo go nigdy niemiał, wy,
padnie więc, do wyrobienia na niego kurateli, wszystko
przygotowywać a na wszelki przypadek, zaklinam ci na
miłości Oycowską, byś wszystkie listy i papiery iego ściągaią,
cące oraz, i expensa, na niego łożone, troskliwie zbierał i
zachowywał, aby na przypadek śmierci moiey, można
podług woli moiey ostatniey ku wydziedzeniu iego [illegible]
nie[illegible]

działać, słyszałem albowiem, o zbrodniarzach lecz o tak złośliwym Oycobóycy i potwarcy, nie zdarzyło mi się nigdy słyszeć — Bądź zdrów i szczęśliwszy iak twoy Oyciec i pamiętay iż tobie należy usiłować, abyś nie tylko swoiey strony, aplikacyią nieustanną, iaśniał, ale i wady brata twego, zaćmił — całuię cię nayczulszey, z serca kochaiący Oyciec —

Józef Gawlikowski

300

Czechinie a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

~~Conseiller~~ Antique de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

a

Vienne

[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~

od 6.7.1826
[illegible] Sebalds

301

80

Wien den 17 Juny 826

Herr v [illegible]

Ich erhielt diesen Morgen Ihren Brief
und aus diesem ist der Wechsel der sich an
der schreiber der werden billich der schreiben
könne und da ich nun von Ihrem [illegible]
durch diesen Brief bei ihr bekannt gemacht
worden so muss ich Ihnen auch der wenige
zu wissen machen daß der wollen meine
Tochter schulden gab der Ihnen nicht Wechsel
und so kann ich glaub der nicht [illegible] wenn
der Ihnen bloß schulden so ist es mir
gleich gültig daß [illegible] Ihnen nur schlechte
Jeder hat kein meinen Tochter bei gebracht
so ~~ferd~~ fordern ich der recht in Nahmen
gottes und in Nahmen [illegible] [illegible]

Nahmen

und Kosten zu schreiben weil wenn schlechte
den meinen Sohne alt auch den meinen jungen
zu gangen geschwindt sagen kann, ~~werden~~
~~der~~ Denn wäre er Ihnen gesagt wann
der diese 2 Punkte und nicht beantwortet
werden so habe ich der Vater einen Erb
brüder und ~~einen~~ schlechten Mann dem
so ältere Sohn hat mir oft diese
seine ~~Ka~~ Characteren geschildert daß sie
ihn nicht brauchen beyde und wollte
daß ihn nicht geben wollen und alle
bei seinem behalten so lange sie
leben da er doch schon so alt ist
dießes sind seine eigenen Worte so
er mir oft sagte als noch leidlich
bei mir in Prage war, darum muß
ich Ihnen sagen daß ihr beyde Söhne

schon ein ganzes Jahr nicht mehr in mein Haus
kommen dann von den Augenblick als ich die
unglückliche Entdeckung machte verbott ich
Ihnen das mein Haus folglich kann ich
nicht beschuldiget werden Ihnen das
erlaubt zu haben zu seinen Handlungen ich
kann nur meiner Tochter als Freundin
achten sonsten kann ich nichts weil sie [struck through]
[struck through] sich nicht achten lassen und der
wird unglücklich so ist es nicht meine
Schuld, das ich Ihnen nicht geschrieben
war in der Angst denn ich bin der
beleidigte und gekränkte Theil, aller
meiner Tochter Kind den Männer ver-
schaft, die Kosten als Rechtlich Mann und als
Männer von dessen dich rechter Verdacht
begleiten sie Ihnen zum [struck through] Ehr zu preisen
und der alle eine sehr glückliche Ehe haben

304

und vergnügt und gesunden leben sehen möchten
sehen und nun hätten Sie sich sollen in der
jezigen Welt so wäre auch ich dem andern
Weibs Bild und mit anfang so auch folglich
der Ihren nur andern Mensch hat bei
gebracht aber über uns hat schlecht ge-
Wachsen ein Schuster sein und Schuster
muß man nicht glauben sondern
wenn ich an ihrer Stelle wäre so ~~so~~
würde ich andere Kosten noch näher
Waren und selbsten anschauen Köpfe
um ich zu überzeugen wer recht ist so
würde ich handeln ob wohlen ich kein
Mann bin denn wenn es der wohl eines
Kindes betrifft so muß man nicht den
Andern andere glauben sondern sie
selbsten überzeugen so kann meines sich den
keine Schuld an mall in Sterben gekommen

wenn die Kinder unglücklich sind, auch muß ich
dir ersuchen aber [illegible] zu seyn die ihr
Leben zu verbessern wer dann nur Menschen
kann wenn belohnen die unrecht handeln ich
gott gedankt weis mich keiner schlechten Hand=
lung schuldig und wenn Sie meinen wohl=
meinenden Rath folgen wollen so können
Sie hier her und gerade in mein Haus
dann werde ich mit Ihnen Mündlich
sprechen und über manches Euch Erklärung
geben und dann beurtheilen Sie
mich auch unter Töchter und Schwieger=
Töchter, sollen selb beweiß denn
wie ich zu handeln gewohnt bin
auch hat mich nur wider geiz noch
nur schlechte handlung zu einem schlecht
verleittet dann mein guttes Auf[illegible]

306

ist mir lieber als Milionnen folgen Sie
meinem Rath und kommen Sie wenn Sie
wollen nur ihren [illegible] kommen
und gerade in meinem Haus ich wohne
in [illegible] gassen in N 234 im 2ten
Stok Sie sollen mir willkommen sein
ich setze Ihnen meine Wohnung vor da
ich nur den Brief setze das Sie
schreiben Sie nicht [illegible] ein [illegible]
Sie meiner Meinung als ich schreibe ihr
aufrichtig und ich [illegible] Ihren [illegible]
bei setze
Julie Seebald

P.S.

Den Brief so erhielt [illegible] bei [illegible]
Sie setzen die Wahrheit wo ein ich [illegible]

13 Julij 826 Lwów

Kochany [illegible]!

List twój z daty 31 maja b. r. N. 55 tu w Lwo-
wie odebrałem, y z serca winszuję Tobie y
sobie, że już raz przecie posadowić się —
z względu porozumienia się urzędowy [illegible]
[illegible] [illegible] in die [illegible] zu
[illegible], z względu tak delegacyi uwolo-
wać, abyś y powołaniu y zaufaniu od-
powiedział — będąc z taką delegacyi
wiele przewiduję dla ciebie korzystnych
widoków, a Bernhard prawdziwie dzie-
lił z nami ukontentowanie — o [illegible]
tego, już mi głowy nie łamię, coby z nim
zrobić, bo zawsze tego życzyłem [illegible],
aby do domu powrócił, zapewniłem go
że mu wszystko przebaczę, gdy swoich
zamiarów zaniecha, więcej nierozsądnym
będzie, y mi [illegible], y dla tego
[illegible] ciągle abyś mu nie [illegible]
wał, bo więcej y Tobie nic nie [illegible],
on nietylko wszędzie sobie swym postę-
powaniem, ale jak zewsząd dochodzą
mnie słuchi, [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

308

a tem samem y siebie, niech iednak będzie
pewnym że zawsze mnie znaydzie wyż-
szym nad wszystkie podstępi swoie,
a ci sami przed którymi gada, poga-
rdzają nim, w moim zaś postępowaniu
Kto dobrze iego dążącym, znaydzie
moie zaspokoienie —
w twoim Interesie nie niemogę dzia-
łać, wiesz iuż pewnie że Eugeniusz
ożenił się na wsi y tam siedzi, ten
iego krok te przymiot skutki, że Kat-
ka rozchorowała się, y nikogo nie
przyimuje, a oyciec na wsi (: iak Le-
wicki powiada :) twarz miała wykrzy-
wić; Tilni zaś w Stryjskim bawi-
Lewicki iest zdania, abyś tu sam
(: kiedy koniecznie upartym iesteś w
twym zamiarze) przyiechał — Ludwik
Dzieduszycki winszuie ci postępowania,
lecz niewięcey iak sądzi — ia to tobie
Tobie, wspólnie niemogę niedodać, że
Świat

iest wielki, a przy twey sytuacyi y wi-
dokach może być y co lepszego zdziałać.
z powrotem będę u Marchey, a ieżeli
tego przypomniesz, napisz — o Interessach
sukcessyi niezapominay — ia tu ieszcze
kilka dni zabawię, — kontrakty opornie
mi idą — bywaj zdrow y szczęśliwy
tak życzy z serca kochający Oyciec
Józef —

Kochany Gwalbercie! Aktualnie można tu widzieć wielu nasz Przy-
iaciół, gdyż wszyscy Polacy się cieszą, żeś Sekretarzem został,
ale oraz się boią, abyś tu choćby i z awansem nie przy-
szedł, naypierwszą wiadomość od Xięcia Ludwika tu dostaliśmy o
twoim awansie, i generalnie widać ile tu kochanym iesteś. Ja
od Lubii odebrałem wiadomość o Numerze Loteryjnym 14023.
będę iutro ci pisał o tym i pomimo że List do Boema
zaadresuię, ale ty mi na niego odpowiedz co mam robić aby
rezultat był dobry i prędki. Kochany Gwalbercie nie uwie-
rzysz iak tu i Papie i mnie przykro że twoy Interes się
skończyć nie może, bo Papa by chciał aby się to _tak_
lub _nie_ ale iuż raz zakończyło, żebyś z tey niepewności
która cię naywięcey martwi, wyyść mógł. bo Papa często powtarza że
starszy ty nie młody, i chciał by cię widzieć ożenionym, i Szczęśliwym. Całuię
serdecznie Kochany Gwalbercie i życzę abyś był tak Szczęśliwy iak Ja Piotr

Leopol. LEMBERG

a Monsieur

Monsieur le Chevalier.

de Pawlikowski

Secretaire aulique de Sa

Majesté l'Empereur de Roi

a

Vienne

bey dem k.k. [illegible]

Reichs Hof

Landtag.

14

8

310

No 57. Lwów 15 July 1826

Moie dziecie!

List twóy z daty 30 Junij t. r. No 59 zagnał mnie do Lwowa, lecz dążenie rezolucyi, pytaiącey czyli przyiołem sukcessyią? niemoże bydź dokończonym, y nikt zgadnąć go niemoże — bo pozwólmy na to, że gdybym deklaracyią adeundae haereditatis podał, (z do [illegible] tego podania) żądaliby od Inwentarzy, y tylko nakazali mi konsygnacyią sine determinando tributi sukcessyi podać, tedy zachodziłaby ieszcze kwestyia, czyli tę deklaracyią haereditatis, cum beneficio legis et Inwentarii, albo sine beneficio miałbym podać? na pierwszy przypadek, już tym tem samem nic więcey, nad Inwentarza, co w powtórnym zaś przypadku, gdybym sine beneficio maiątek akceptował, exponowałbym się na zapłacenie wszystkich legatów, choćby nawet substancyia ku zapłaceniu tych legatów przechowana, niewystarczała, — w takim więc stanie rzeczy, prawdziwie niewiem, cobym miał robić?! y iestem między kowadłem y młotem, ty tam siedząc mogłeś mocno czytać, y dać mi dokładnieyszą informacyią; dla tego wstrzymałem się ieszcze kilka dni

z podaniem

z podaniem, dla tego więc odpisz mi natychmiast
w bardziey wyczerpuiącym rzeczy sposobie, y
spiesz się, bo tylko do dni 14 mam termin
podania, a to sub rigore amissionis juris
hereditandi – moim zdaniem ta cała rzecz
na tem się zasadza, że chociaż sukcessyja
podlega Inwentarzowi, wieś iednakże nigdy
podlegać niemoże, bo ta przez kontrakt od
mnie przeszła, y do Massy nienależy – [illegible]
zaś intabulacyi niewiem dla czego tam tak
długo leży, lubo bo iest obiekt wcale oddziel-
ny, y iak tylko dokument Tabularium ca-
pax, jak y intabulacyja niemoże być od-
mówiona – Cieszy się Włodzi czuley y tros-
kliwiey koło interessu, bo podług teraźniey-
szego iego biegu, zdaie się że i na tym
zyska – Wczoray o godzinie trzeciey
na obiad z południa, nieszczęśliwy wy-
darzył się tu przypadek, wieża ratuszna
runęła z przecudnym(?) zegarem, y nie-
wiedzieć do tąd, wiele zasypało ludzi, mię-
dzy innemi 4. grenadierów ciekawością pięk-
nego widoku zwabieni, poszli na ganek(?) y
zostali w gruzach zagrzebani, ia przed
południem przeieżdżałem koło tey wieży a
postrzegłszy ogromne rysy, przeczułem ią
lękiem natchniony, a może y wczorayszym(?)
nym przypadkiem upomniony, karatem się(?)
naprzód tey lo szczęście gdy omija

godzini poźniey ziściło się to przeczucie moie —
okropnego tego widoku nikt nie iest w stanie
wystawić sobie, trwoga powszechna, zbiega-
nie się ludzi nadzwyczayne. Tumany prochów
wznoszące się y kurzawa zaciemniające,
nayokropnieyszy y przerażający widok wi-
dok, a połączone łzy rozpaczających, działa-
ły mordercżym sposobem na umysł tam —
Xiążę że biegł prawie pierwszy na miejsce
nieszczęścia — właśnie kiedy to piszę odwiedza
mnie Xawer.... powtórzyłem mu co kazałeś które
konceptiliстowi Konstantego dał, ktory prosił
tem go ażeby mnie następnie nierugał
panował, bo ia na żaden sposób nie pozwolę
aby Konstanty w Dziekani pozostał. z obecnego
dyskursu przekonałem się że wszyscy cię
Jmość źle informowani, y źle nadzo-
rowany, a nawet o zupełnie niemoralność
posądzaią, a nawet myśliby w Tobie wi-
dzieć winę, złego sprawowania się Konstan-
tego — przekonałam ich o fałszu, a Tobie ra-
dzę abyś się w interessach swoich nie
expektatował, y niewyglądał ze strony
niewdzięczni niczego — w twoim interesie
pomnieysz, a teraz ściskaiąc cię nayczę-
ściey z serca kochający Oyciec

Józef.

N 58. M[illegible]ka 24 Jun[illegible] 26

315

(83)

Moie Dziecie!

Niedobrze że odpisy na listy moie tak zpozniasz — Cieszę się że przecie ieden z sukcesyinych interesów dobrże w Wiedniu poszedł, proszę cie nieustaway i w kierowaniu drugego, wszak że sprawiedliwość iest za nami, a gdyby intrygantóm raz się tryumfowáć udało, iuż byś my nigdy niemieli pokoiu, koszta iake będą na ten interes przymę gdy mi ie podasz. Co do postanowienia twego niemogę pamiętać czyli ci donosi, tem, iż Lewicki po powrocie moiem z kontraktów, pisał do mnie iż żona iego, z Morskiey wybadała, że Panna nie iest przeciwko tobie, i gdy iey teraz, proponowano pewną partyię odpowiedziała, iż miałaby pójść przeciwko skłonności za mąż, tedy wolałaby na zawsze Panną zostać, dodał oraz w tem liście Lewicki, że dobrze by było, abyś sam do kraiu przyiechał — Ostatnią razą gdy byłem w Lwowie byłem i u Lewickiego, i dowiedziałem się że tą proponowaną partyią, miał bydz Izydor Pietruski — U Morskiey iak tylko się co kolwiek poułatwiam, będę w Żarzycu, ia w prawdzie partyią tę, niewidzę bardzo korzystną bydz, wszak że, niesprzeciwiam się, ale bym radził, abyś podług rozumu i nie skwapliwie postępował, oraz z Wiednia nie wyrywał się, do poki byś się nie zapewnił, iż twóy wyiazd nie tylko nie będzie ci szkodliwym, ale nawet, nie zrobi podeyrzenia letkości w traktowaniu, świętych obowiązków twego powstania — Na 3 listy moie, niemam od ciebie żadnego żadnego responsu, a nawet wiadomości, czyliś 700 f conwencionalno mi odebrał — Przy wieży w Lwowie upadłey a nie czterech dwoch ludzi zginęło, iakiem ci to pisał z Lwowa, i iak mów

Bogu dzię

316

Bogu dzięki, strata w ludziach, niema 8 osob przeno[illegible]
względem biblioteki, staray się tak zachować, abyś nie tylko
krytyki uniknął, ale i na sławe zarobił sobie — Co do Kon-
stantego poprawy, iuż żadney nadziei mieć niemogę, albo
trzeba całkiem o niem zapomnieć, albo pod kuratelę oddać,
powtarzay mu to, że ieżeli do domu nie powróci, pewnie
nic nie dam — Ja z diskursu X. Harasiewicza miarkować
mogę, iest ón partyzantem, i niechce prawie wierzyć, iż ty
co do obłąkania Konstantego, niemasz winy, twierdzi nawet
że ty z Baronem Krygem, nie radziliscie oddać listu mego,
i że miałes to za hańbę, iż Konstanty dawał lekcyie muzy-
ki, i dla tego radził mi, posłać pieniądze Konstantemu, ia
ci zaś i teraz to co poprzednio pisałem powtarzam, iż nie
tylko lekcyie dawać ale i drwa rąbać może, a iak długo, za
miarów swoich nie wyrzecze się, do domu nie powróci, i do obo-
wiązków, poczciwego Syna i Oyca swego kochaiącego poczuwać
się nie będzie, tedy o niem, nic wiedzieć niechce, radził bym ci
nawet, abyś mu móy list dawnieyszy oddał, i w powierzaniu
się J. X. Baronowi nayostrożnieyszym był, bo iak uważam, to
X. Baron w dyskursach swoich, ledwie nieprzychylne idee okazywał
ziaką względem Ciebie, Żebaldowa wypisała się — Alexia kadnia
19[illegible] t. m. powiła Córkę, Bogu dzięki obydwie zdrowe, radbym
tam w krótce iechać — Mówiono mi że tamteyszy Sparfond
czyli kasa oszczędności, ma wiele kapitałów do lokowania, ia
i z racji proiektowanego twoiego mariaszu, i z innych miar,
potrzebowałbym teraz pieniądzy /: bo prawdziwie teraz intraty
niewystarczaią :/ rad bym więc kilkadziesiąt tysięcy pożyczyć
a nawet do 50 tysięcy monetą konwencionalną, na to mam fun-
dusze czyste, a za tem zaymiy się tem gorliwie, Schönfeld
który ma bydź dyrektorem tego Banku, będąc prze[illegible]

czasem tu w Galicyi, wielu osobom przyrzekł, z niem
więc, należało by się weyść w porozumienie, wiem ia, że ta„
kie rzeczy nie obeydą się bez kosztu, więc i na to gotów iestem
W Krzywczy, nie ze wszystkich gruntów daie się dziesięcina, a
gdy nowego Ekonoma przyiąłem, dla wiadomości iego, z których
mieyść dziesięcina się daie a z których nie? kazałem palami po„
odznaczać, Xiądz Paroch na to był spokoyny, bo pewny był, że
w tem odznaczeniu, nayumiennieiy postąpiono, lecz JMć Xiądz
Officiał Faygel, przeieżdżaiąc przez Krzywcze, iak tylko spo„
trzegł te znaki, zaraz urzędowo komemoracyię zrobił, a kon„
systorz do Gubernium skargę wytoczył, w skutku tey skargi,
nakazało Gubernium komisią, w osobie Kiettera Gubernialnego Sek„
retarza i Konsyliarza Konsystorskiego a Proboszcza Dubieckiego
JMć Xiędza Komarnickiego, ziechali więc komisarze, a siedząc w
Krzywczy kilka dni, Pan Sekretarz iak zwykle, w karczmie p[rzy]
Pani Dekoffowy, siedzieli tam kilka dni, a chociaż z mieyscow„
ny, żaden w plenipotencyią zaopatrzony plenipotent niebył,
lecz tylko Mandatariusz Lisicki, znaleźli iż podług znaków,
mogło by się w dziesięcinie, kilka snopów dyferencyi znaleść, na
taką decyzię, obojętny byłem, bo wiedziałem, że na mocy patentu
812 roku Cyrkuły, niemogą mocne prowizoria wydawać, a przytem
Patent z dnia 16go Septembra 808 roku, wszystkich politycznych instancyi
decyzię, w procesach dziesięciny, za nieważne, żadne, i nieegzystuiące
uznaie, lecz iakże mi uderzyło poźniey gdy Cyrkuł, na funda„
mencie rozporządzenia Gubernialnego, nakazał mi Sekretarzowi 44 f
i 56 gr. a Xiędzu 50 f i [illegible] gr. 52 gr razem 95 f 48 gr w srebrze zapłacić
nayprzód uważay Synu, iż przedmiot przegraney iest kilk„
snopów, a zatem kilku grayczarów, iakże można tak disproporcionalnie, kogo skazywać na diurny, które w tysięcznym sposobie wartość przedmiotu sprzeczki, przechodzą, powtóre uważay

318

a/ iż Cyrkut i każda polityczna instancia, niebyły kwalifiko-
ne, wdawać się w rozpoznanie tego przedmiotu, b/ że ia przyczyny
do tey komisyi nie dałem, lecz Konsystorz, który wprzód niezapytaw-
szy się o rzeczach, i nie wdawszy się w porozumienie ze mną, poprzed-
nie skarżył. c/ że z moiey strony, żadnego legalizowanego plenipo-
tenta, do tey komisyi niebyło, d/ że nikt mie bronić niemoże, a
na moim gruncie znaki, do utrzymania porządku dążące, stawił, e/
że Paroch mieyscowy, na mnie się nie skarżył, i do tech czas, cią-
ciąż dziesięcina podług tych znaków wydawana bywa, żadna sprze-
ka nie zachodzi, a tak, ff ta komisia bardziey przez niechęć oso-
tą, i w chęci zysku, wyszukana, iak sprawiedliwości za cel maią-
ca; dla tego, 2 rekursa, ieden pod 18 Marca a drugi pod 20 Juli
tego roku, do Cyrkutu końcem odesłania ich do Dworu, podałem,
Ciebie zaś obliguię, abyś, kto będzie referentem, te rzeczy mu przed-
łożył, i o wygraną postarał się Całuię cię nayserdeczniey
z serca kochaiący Oyciec

Józef

Całuię cię nayserdeczniey.

Teofiley

Nr 59. Medyka d. 9a Augusta 1826.

319

84

Moie Dziecie!

Posełam ci 200 fr c. M. pensyi, obrachuy sie kiedy ter-
min przyidzie znowu ci iey posłania, i zakołatay
do mnie wczesnie, abym przy tylu interesach nie
zapomniał pro basi bierz 3450 fr w. w. rocznie
w twoich interesach, nic nie zrobiłem, bo nigdzie z
Domu, dla wielkiego natłoku zatrudnień, wyruszyć
nie mogę, w przody iednak, będe musiał odbyć podróż
do Rohatyna — Nie miło mi, że mi na listy
moie, odpisy sparniasz — Do Forum w względem in-
wentacyi Trzesian, do tąd nic ieszcze nie przysło-
w ostatnim liscie, pisałem ci o rekursach, do Nadwor-
ney kancelaryi, a to przeciwko rezolucyi Gubernial-
ney, nakazującey mi, diurne płacić, za Komisyią
w Krzywczy, agitowano w zględem dziesięciny, w
tem więc interesie, oczywistey krzywdy i niespra-
wiedliwosci, przymuszony iestem, zwrócić twoie
uwagę na to, iż dwa rekursa, tam przyidą
ieden, przeciwko diurnóm Rietterowi, a drugi,
przeciwko diurnóm Xiędzu Komarnickiemu, zey
płacić nakazanym, a ponieważ rekurs poźniey-
szy, iest dobitnieyszy, a przecież poźnicy poda-
nym, dla tego starać by się trzeba, aby obadwa
razem referowanemi były — w zględem Konstan-
tego, obadwa posrednicy, kryg i Harasiewicz,
udaią się strone Panny utrzymywać, postano-
wiłem więc, sam tak działać, iak dobremu Oycu
przystoi i rozum wskazuie — powtarzam
iesli do Domu niepowróci, nic mu niedam,
iezeli zaś zechce powrócić, to wypraw go z tam-
tąd.

320

(które ia natychmiast powrócę)
tamtąd, i na koszta podróży zaantycypuy,
udał ón się tu znowu do Starosty tuteyszego, który, nim mnie wysłuchał, iuż mnie condemnował, lecz za wyrozumieniem rzeczy, osłtygł, i tylko prosił, abym przecie do Konstantego pisał, przyrzekłem to w prawdzie, lecz zabrawszy się do pisania, prawdziwie nie stało mi, ni wyrazów ni możności pisania, bezczelny ten wyrodek, obwinia mnie iż z moiey przyczyny wszystkie te głupstwa popełnia, potwarza mnie i opisuie przed całem światem, na ciebie nayniegodziwsze rzuca paszkwile, przed Żydem nawet Matysem, wygadywał, że mnie może pozwać, i sięgać, lecz przez miłości Synowska tylko niechce, przysięga, bezwstydnie w listach swoich, że to zrobi co chce, alias że się zgubi, a nie uważa że ieżeli iemu wolno bydź w złych przedsięwzięciach upartém, za cóż by mnie, w przedsięwzięciach, ku dobremu dążących, tém wytrwalszym bydź nie wolno było! ia pewnie nic mu nie poszle, bo rozum nie pozwala ułatwiać mu, utrzymanie się w miejscu, gdzie tyle lat, na próżnowaniu stracił, gdzie okazyie miał zepsucia się, gdzie zapomniał czém iest, i czém bydź powinien, gdzie wszystkie uczucia miłości i (tylko) [illegible]

pa
ale
nie
wy
wste
prze
i n
tę p
szło
Sub
cha
Kon
za
Ca
C

poszanowania dla Oyca, wytępił w sobie
ale nad to, naigrywać się z Oyca, tego z złości
nie potwarzać, i nayszkaradnieysze kłamstwa
wygadywać odważył się, dla tego więc nie iestem
w stanie do niego pisać, i proszę cię, abyś mu to
przez Grzesia powiedział, a Grzesia uściskay odemnie
i napisz mi, iak się tam zachowuie, i iak postę-
puie w naukach, i iaki ma plan na przy-
szłość — Mówią tu, iż Xiąże Lobkowic został
Gubernatorem — napisz mi także co tam słych-
ać? i co ten wyraz listu twego znaczy, że
Konstanty o podróży twoiey wspomina,
za co go wszyscy łaiać maią.

Całuię cię usprzedzerniey, bądź
Zdrów y szczęśliwy — Zaw
kochający Oyciec twóy
Józef.

Całuię Cię nayserdeczniey.

Teofila

322

Crechirie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire aulique de S: Maj:
l'Empereur et Roi
a
bey der k. k. vereinigten
Hof Kanzley
Vienne

mit 200 f. C. M.

N°60. 14. Augusta 1826 Medyka

323

(85)

Moie Dziecie!

Na dwa listy twoie N° 62 i 63 spiesze z odpisem — w interesie twego postanowienia pisałem ci w poprzedzaiącym liscie, że teraz niemogę bydz w Zarzycu, iakoż istotnie, poiutrze wyieżdżamy na Lwow do Rohatyna, a gdy się twoie rzeczy zwlekaią, a przeto uść podeyrzenia, iż oziębłość zatrzymuie twoie dalsze kroki, mniemałbym abyś, przez iakąs korespondencyię, lub też, w prost do Matki robił odezwy, dla przekonania, że trwasz w twoich dążeniach — Co do twoich prac w bibliotece, trzeba naywięcey starannosci przykładać, a ia pod bytność moią, w Lwowie, będe badać z Dzierżkowskiego, iego sposób myslenia — Uwagi twey w względem Konstantego, niemogę z wielu przyczyn przyprowadzić do skutku, owszem dobrze by było żeby examina zdał, i day Boże, aby to do dalszego pomogło iego szczęsciu, ia zaś, iak tylko mnie słuchać niebędzie, postanowiłem stale, nic mu nie dawać, a gdy przeczytasz, o prawach między Rodzicami i Dziecmi kodex, przekonasz się, że nikt mnie do udziału dla takiego wyrodka przymusić nie potrafi, do Ciebie należy, przygotować umysły, i zyskać za sobą opinią publiczną — Skarga do Naywyższego trybunału podana, pieżeli iest od Ksawerego,) pewnie iest taka sama, iak i ta, co do tuteyszego trybunału podana była, pewnie on w niey i o tobie nie zapomniał, dla tego trzeba się dowiedzieć o wszystkich szczegółach, i mnie donieść — Nie dobrze że interes w [illegible]gędem inwentacyi Brzescian upadł, lecz ia niemogę zaspokoić mego podeyrzenia, iż z twoiey strony na należytey brakowało czułosci, a nawet zaręczam, że pro relatio ten interes do Forum nieprzychodził, lubo i ty o tem pisałeś, nie poymuię za tem iakim sposobem, mogła Appelacyia dać relacyię, nie zapytawszy Forum, ia iuż deklaracyię dziedzictwa podałem, lecz gdy takie rzeczy, bez posrednio do Forum podaią się, a zatem, Appelacyia, nie będąc w korelacyi z Forum, nie mogła o tem wiedzieć, przy dyskursie trzeby referenta uwagę, na to zwrócić, bo inaczey, nie będzie końca intrygom Skulimowskiego, — na Napadziewicza w takich rzeczach, nie można się zdawać, bo iuż wiesz iak on iest ciężki — nie poymuię dla czego wątpisz iż pożyczki o którey ci pisałem, istotnie potrzebuię, podatki wielkie, taniość ziemio płodów, wydanie Alexi, zawód od dłużników i inne nadzwyczayne expensa, nie zostawiaią mi resursów, do zpędzenia niedbitych wydatków, ia sam będe pisał do Schönfelda, i przygotuię wszystko, lecz niepoymuię, wyrazu twego listu w słowach o wyciąg z rachunków dochodu tech dóbr, im [illegible] [illegible], czy to ia mam zdawać 10 letnie rachunki i Cyrkół aprobować? mnie się to dziwnem zdaie, bo na taki sposób każdy właściciel miał by łatwość do rachowania siebie pod[illegible] upodobania, moie dobra są taksowane dawniey przeszło 1,600000 f. w. wolne od wszelkich długów z których podatku gruntowego rozumi się tylko z Medyki, około 3000 f. [illegible]tkie, nie sądze więc, aby ważne trudnosci zachodziły; z tem wszystkim

gaday

324

gaday otwarciey z Schönfeldem, obiecay mu 100 # ale żebym mógł choć 50,000 fr w srebrze pożyczyć, lecz staray się dobrze zupełnie abym się nie zkompromitował, dla tego więc nim do Schönfelda napiszę, czekać będę na twoie doniesienie — Strzelbicki wolny, lecz iest pod okiem policyi; mógłbyś skrypt na ręce Piotra odesłać to on mu odda — w interesie dziesięciny Krzyżwickiey, iuż ci dawniey pisałem, dyurny nakazało Gubernium płacić, i od tego 2 rekursa podałem, i potrzeba, aby obadwa razem decydowanemi były, bo poźnieyszy iest mocniey napisany iak pierwszy — Z wiadomości domowych nic niema nowego, nieszczęście iem się z całą tak roczną krescencyą zatrzymał, a teraz nie tylko cena zboża spadła, ale nawet w zbożu przez niedbalstwo officialistów wołczki się zamnożyły — średni drugą połowę kupiłem i zapłaciłem, lecz ambaras iescze iest z nieczystą tabulą, i lubo przedaiący na drugiey części wsi Małkowic hipotekę mi przeszli, przecież wiele będzie do czynienia, roboty mi przybywa, a na nieszczęście niemogę sobie dobrać officialistów, i zgoła niemam się na kogo zdać — 200 f C.M. pod dniem t. m. Dilizansem ci posłane, czy odebrałeś? napisz; bywaj zdrów

y szczęśliwey życzy z serca kochający cię Ojciec

Józef —

Całuię cię serdecznie.

Teofila

325

chść
nie
ena
ęłtiby
y Krzy
i od
byty
monowych
zatrzy
z nie
kupi
luboi
iesz
omogę
t c.M.
Zdźou
iec

326

crechimie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire aulique de Sa
Majeste l'Empereur d. Roi
a
bey der k. k. vereini-
gten Hofkanzley
Vienne

N.° 61. 16.8.1826 16 Aug 826 Lwow 327

86

Moie Dziecie!

Zaraz przyiechawszy do Lwowa
z Krosna, iak zwykło zaraz-
tem od Intercessyi, a w wyro-
bieniu od Ciebie za Intabu-
lacyią uczyniatem y bine
conformiter approbowane,
pr[illegible]tem co niektorym do
[illegible] należącym, lecz
iakże zawiedzionym dowie-
dzeniem swoim znalaztem
się! Intabulacyią zupeł-
nie przegnitem, bina
conformiter zmieszane, y re-
zolucyia Fori pierwotnej,
mocą ktorey Intabulacyia
denegowana, y tylko pre-
notacyia pozwolona, przez
Ciebie approbowana została,

328

teraz więc Wnukowi szyder-
skie którem względem Stró-
mowskiego robił, do kogoż
mam zastosować? niech
i Bóg tego niepamięta,
coś za mną robił — posy-
łałem do protokołu poda-
nego. [illegible] bo papiery u Se-
kretarza [illegible] dla dowiedzenia
się, y to samo oświadcza-
się, co mi powiadali —
Jakkolwiek się zdarzy, niech
tam przypadek ma przyczy-
tość większą czułości, i
ostrożność w Tobie wzmieni.
Ja przecież pojąć niemogę,
jak w najwyższej po-
stawie takiej nieprawdo-
podobni dopuścili się

bądź przynaymniey następnie
baczniejszym — bywaj zdrowa
y szczęśliwy, czego ci z
serca kochający oyciec

Józef.

Po iutro wyieżdżamy z tąd do Rohatyna
ia się bardzo z tego cieszę ale prawdziwie czułabym
to ukontentowanie, żebyś i ty mógł z nami bydź. Przy
mnie niema teraz żadney kobiety, i wielkie mamy
trudności aby co uczciwego znaleźć, może za powro-
tem z Rohatyna będziemy szczęśliwsi, i co dobrego
znaydziemy. Całuię cię nayserdeczniey Twoia
nayprzywiązańsza siostra

Teofila

List ten zatrzymał się do dziś
to iest do 17. t. m. widziałem
sam akta, w których Inwen-
tarzy Brzezian, nigdy tu nie
podawano pro relatione aktu
, y obadwa Inwentarza zu-
pełnie przegrane, niedoczyt.
wierzytelności ale owszem żad-
ney wiadomości niezostawało

się mieć – takiey nieprawdę,
liwości nigdy nie podświadczam
się, zbiera co raz do kupy
rozrywanoi się nad rzeczami,
opowiedz stan rzeczy, y pra-
wy, a przecież choi na
powiny może się popra-
wi silemi – przedstawiając
rzai silnej, bądź mocnym,
abyś niezburzył – oraz wią-
żywaj w tem domu – applika-
cyją y często powtarzana
prawda, przeczone – Dzięki
kontent z ciebie –

No 63. d. 29go Sierpnia 1825. roku

33

87

Moie Dziecie!

Ja do ciebie pisałem listy, to iest dnia 24go Lipca No 58, d. 9go Sierpn. i
do tego listu dołączyłem 200 fr. srebrem, No 59 — dnia 14 Sierpnia No 60 tud. iesz-
dnia ~~16~~ 17go Sierpnia No 62 ze Lwowa — na te wszystkie listy niemam respon-
su, a przecież mi obwiniasz że ia do ciebie nie piszę, w listach mo-
ich znaydziesz, iak dalece uwiodłeś się, fałszywym doniesieniem w inte-
resach sukcesyi, i iak niemiłosiernie mnie w błąd wprowadziłeś, Skuli-
mowski, plenipotent teścia referenta tryumfuie, a tą nieprzewidzia-
ną intrygą, nayczyścieyszy interes wprowadzony w wątpliwość, na
kilka lat się przewlecze, a tak i nieskończone umartwienia i koszta
przyniesie, postanowiłem więc od tych niesprawiedliwości, a mianowi-
cie, od zaprzeczoney intabulacyi, nietylko restytucyią wyrabiać, ale
nawet w prośbie do Monarchy rekursować, a gdy to przydzie dam
ci wiedzieć, abyś mógł na audyencyi przełożyć interes — z tem wszy-
stkim trzeba wciąż referenta głaskać, aby go rozjątrzywszy szkod-
liwszem i niesprawiedliwszym niezrobić, ciekawy także iestem,
co to iest za skarga tam przeciwko mnie podana, o którey w po-
przedniczym liście donosiłeś — moiem zdaniem trzeba by nas-
tępnie wcześniey więcey osobom od rady ten interes przełożyć aby
tem sposobem, przeciwko referentowi kontrolę osięgnąć, bo iak
mówię, to referent częściey iuż miał dać dowody sprzyiania
plenipotentowi swego teścia — Na list ostatni twóy dla tego
późniey odbierasz respons, bo dopiero za powrotem z Kochaty-
na dziś go odebrałem — W Kochatynie dużo mi przyniósł smut-
ku, przypadek nieszczęśliwy, iż mamka daiąc piersi dziecku
i twardo zasnąwszy nad nim, udusiła go, wszelakoż nad te
wszystkie umartwienia, które iak na nieszczęście hurmem
się teraz do mnie pchaią, naydolegliwszemi są te, co od wyro-
ka syna Konstantego pochodzą — dobrze zrobiłeś iż uprzedziłeś

wystawieniem interesu przed tem, do którego działalności, ten interes
iakimkolwiek sposobem przyiść może, moiem zdaniem, interes alimen-
tów, tylko do sądowey instancyi należy, a do alimentów dla dziec-
ka zupełnoletniego, na mocy prawa, żaden Oyciec pociąganym być
nie może, przeczytay tylko, paragraf 141. 145, 148, 152, a przekonasz się
o rzeczywistości mego zdania, wszakże należy abyś i następnie starał
się, wszędzie gdzie tylko trzeba, stan rzeczy, i cierpienia moie, oraz utra-
cone zdrowie moie z tego względu, dla tego tylko opowiadać aby przeto,
przeciwko potwarzom złośliwego wyrodka zabespieczyć się, ia mu zemś-
cić się zabronić niemogę, lecz abym jeszcze opłacał i dopomagał iego
zgubie, nikt mnie do tego przymusić nie zdoła, listu od niego
żadnego nie odebrałem, a co bym na iego list mogł~~bym~~ odpisać
dopiero treść iego listu okaże — moie dziecię ty się lękasz i mnie
się karzesz lękać iego potwarzy, lecz wierz mi, że świat, jeszcze nie
iest tak głupi i zdemoralizowany, aby pierwszym rzutem
oka niemogł osądzić, i nie poznać, wyrodka z samego iego ku-
szenia się, ia ci posłałem iego listy, a zatem wiesz że on mnie na-
wet nigdy nie prosił o iakes względy, nie przystoi mi więc
uginać się ~~więc~~ przed niewdzięcznikiem, a istotnie zbrodniarzem
w zględem swego Oyca. Nikt mnie nie będzie sądzić kto mnie nie
słucha, a kto mnie wysłucha, nie potrafi, swego serca zamknąć
dla prawdy, uzbróy się tylko zimno krwią, i pracuy dla sprosto-
wania opinii, którą wyrodek w fałszywym świetle wystawia
nawet dobrze by było, zbierać daty iego niegodziwego postępowa-
nia, do moiey ostatniey woli potrzebne, a zatem zalecam ci w imie-
niu Oyca i zaklinam na wszystkie obowiązki abyś troskliwie
w tem interesie postępował, sądzę bowiem, iż bym przez

[illegible]

Bogem odpowiadał, gdyby wyrodek, zamiast ukarania miał ieszcze krwawą pracę moią dzielić się z innemi dobremi dziećmi; przeczytay tylko sobie paragraf 540 prawa cywilnego, a poymiesz iakie iest moie dążenie i co ci iako dobremu Synowi ku osiągnieniu tego celu, robić wypada — Żal niepozwala mi więcey pisać, bądź zdrów i szczęśliwszy iak twoy z serca kochaiący Oyciec

Józef —

Crelkimie

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Secretaire Aulique de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

a

bey dem k.k. vereinigten
Hof Canzley

Vienne

9.9.1826

N.o 64. Medyka 9 7bri 826

88

335

Moie Dziecie

Na twoy list N.o 5 spiesze z odpowiedzią —
Moiem zdaniem w umartwieniach nie upadać
lecz przez rozum, usiłowania, i pracę, takowe zwy-
ciężać należy, uzbróy się tylko zimno krwią,
działay z zastanowieniem i bez namiętności, a
wszystko pokonamy przy sprawiedliwości, któż
by się mogł spodziewać, aby zaslepiony wyro-
dek do tego szaleństwa przyszedł, iż by własne gnia-
zdo czernił i kalał, ia niemogę wątpić, ażeby ia-
ki bądź sędzia, był tak bez rozumny, aby pierwszym
rzutem oka, nie osądził, potwarcy i spotwarzone-
go — własne dziecie, potwarzaiąc gniazdo swo-
ie, tem samym działa przeciwko naturze i do-
wodzi wszelką złość, a taki sąd nie podpada
wątpliwości, potwarzany zaś ieszcze ma drogę
tłumaczenia się, ieszcze czernidła przeciwko niemu
są wątpliwemi, a tak gdy pierwszy iuż za zło-
śliwego musi bydź uznanym, drugi, ieszcze
tylko powątpiewania zostawia przyczynę, ia ca-
ły ten interes z gruntu znaiąc, niemogę przez
tak zielone iak ty patrzyć nań okulary, i pew-
ny iestem sprawiedliwości — podług rozumu
wprawdzie, należało by w kolebce zapobiedz
paskudztwom, lecz z ofiarą poniżenia i upo-
dlenia siebie, i do tego płacenia haraczu wy-
rodkowi, aby mu złośliwe gębe zamknąć, iest
niżey godności człowieka, a tem bardziey Obywa.
ia od niego żadnego listu teraz nie odebra-
łem, luboć pisałeś mi że mam odebrać

336

gdybym zaś odebrał, dopiero z brzmienia listu iego, będę mogł wiedzieć iak mu odpisać należy; tem czasem, nie ustaway i sam i za pomocą innych, abyś go na drogę rozumu naprowadził — myślisz się abym ci w interesach, niedawał dokładney informacyi, lecz podobno, ty nie dawałeś sobie pracy, dobrze ię poznać i wyrozumieć, binae conformes pewnie nie aprobowane — u Morskiey bydź niemogę, bom zawsze cierpiący i wciąż z kielicha goryczy pić, a teraz, dla zmiany interesu sukcessyjnego, często do Lwowa biegać muszę. interes ten nayprędzey się ukończy, gdy tu będziesz, to tylko źle, że iedna osoba tako, fiksacyę ci zrobiła, iż więcey nie widzisz przed sobą swiata — niepoymuię także, w iakim względzie konstanty do potwarzaiących szaleństw przychodzi, kiedy mu nikt, co do iego obiektu miłości impravitatem condycyi nie zadawał, ia tylko, przy takim łączeniu się iego, nic niechce dać i nie niedam, i do tego żadne mnie prawo nie obowiązuie, tego zaś iż niesprawiedliwości na swiecie się dzieie, nie lękam się, bo postaram się o to, abym niemiał co

dawać

a co do tego punktu ty mnie zrozu„
miesz, — co do pożyczki z banku szczegól„
ni rad bym abyś mi formę przysłał jak
się te rzeczy podawać mają, a ja zaraz
zrobię, i do Schönfeldera napiszę — dobrze
by było abyś częściej u Kryga i u Karasie„
wicza bywał, i im stan rzeczy przedsta„
dał, i o sprawiedliwą prosił protekcją,
oraz przedkładał moie cierpienia i chorobę
z tego względu — co byś miał nowego
napisz mi, bądź tylko zawsze dobrej
myśli, zdrów i szczęśliwy. Życzę z
serca kochający

Józef —

Całuię cię serdecznie

Teofila

20.4.1826

N° 65. Medyka 20 7bra 826

339

(89)

Moi Dziadzie!

Znowu mam dwa listy N° 66. y wczorayszem
dla czego pominięty N° 57 datowa-
ny masz odpowiedzi — gorliwość
w interessie bibliotheki ktorey do-
browolnie przyiął iest piękna, ale
procesa może i narobić nieprzyia-
ciół, ia rozumiem iżby przy da-
wniejszym namyśle, mógł być zna-
leźć sposob, aby się kto inny pro-
cessował był — ia wszystkie listy
podług numerów odbieram, o-
kazuie tylko niewiem dla czego
zamiast Numeru 67 na Numer
57. to tylko złe że mi na ktory
Ty list co do szczegółowych ka-
tegoryi niedopisujesz — Ja niepoj-
muję dla czego [illegible] ta-
[illegible] do Monarchi niedoszła-
ni — od ciebie raz będzie nale-
żeć przełożenia w Gabinecie
lub u Monarchi sobie, to iest
[illegible] znaydziesz — Skarży
[illegible] Teow, zadbym przecie
wiedzieć? — od Konstantego żad-
ney odezwy nieodebrałem, y [illegible]

340

znakomicie bydź zgodnym z sprawo-
wą, oyca y rozumiem, abym iego
usposobieniu hołdował - mnieysza iednak
iż by naderato delikatnie
na iego oczy y powitanie tam
żyiąc, Policyia, tamteysza uważ-
ny sobie - względem pożyczki
rzecz się długo wlecze, y tem sa-
mem ylodni lubeyzi potrzebnicie,
wszystkie fundusze wyczerpał
moie; radoyus obey mi utorzy
iak rzecz ma bydź podana y ta-
przystał, y w tem celu załą-
czam list do Schönfelda, któ-
ry zapieczętowanego oddaycie
upewniy o niezmożoney woli
rzeczy - za pierwszym bytno-
ścią w Lwowie, podam obie ko-
usłowliwiem stanowczym -
y o tem pomówię z Dzieduszy-
ckim - do zarzycia dla mo-
ich cierpień niemogę na ża-
den sposób teraz iechać - bo do
rezolucyi ostateczney na moie
podanie, pochwała mi dane

niemogę mnie zaspokoić, wszakże
y poprzednicze już kilka ich ode-
brałem, moneta taka iest bez
kursu, y wolałbym aby zupeł-
nie był tam został niebezo-
cierpienie z tego względu iest
tylko dla tego zawsze nieprzyimuj,
iż wypadek niemamy tey des-
tynacyi, a ty może y sama
na się zarobisz sobie, wszak
ia nie dla siebie o to obie-
gałem się — przysyłam ci także
Delizansem 150 zł k.m. ale
oszczędzay, bo ia i w handlu,
ubiyj stąd należytości więcey
niemogę brać. wiele pilnować
będę — List do Schönfelda
bez koperty przysłam, napisz
koperte, y przepros ze mów-
źle po Niemiecku, bo ia
tego języka gruntownie nie
posiadam — z serca kochaiący
[illegible] Józef.

342

11.10.1826

No. 66. Medyka 4 = 8bro 826

(90) 343

Moie Dzieci!

Dnia dzisieyszego wysełam na pocztę prozbę do Nay-
iasnieyszego Pana, z adresem zu Höchst eigenen
Händen, przeciwko wyrokowi tamteyszego trybuna-
łu, dwie podobne sobie rezolucie to iest tuteyszego
Forum i trybunału, intabulacyie Brześcian na
Kazuiące znoszącemu — Zebyś zaś niemówił, żem
ci niedał dostateczney informacyi, dla tego, tey
prosby zupełną kopią, załączam ci, i z tey zain-
formuiesz się iak naydoskonaley, o całem stanie
interesu — Referent tamteyszy, zdaie się w tło nay-
więcey bić, iż przeciwko pierwszey rezolucyi Forum
nie intabulacyi, lecz tylko prenotacyi pozwala-
iącey, w terminie przyzwoitem nie rekursowa-
no, pozniey zaś podana remonstracyia w którey
proszono, by prenotacyia w intabulacyią zamie-
niona była, niemogła mieć mieysca, lecz ta opi-
nia, wcale iest mylna, bo o zamiane prenotacyi
w intabulacyią, nie remonstracyią, lecz petitt
tum tylko podane, oprocz tego, prenotacyia
wieczną bydz nie może, więc prędzey czy pozniey
należy prosić, o zamiane prenotacyi w inta-
bulacyię, a na to prawo żadnego terminu nie
ustanowiło — Takowe zamiane prenotacyi w
intabulacyią, przez Forum decydowane, aprobawał
tuteyszy Trybunał, a tak binae conformes na-
tychmiast, od których prawo rekursowania za-
brania

344

zabrania, a tamteyszy trybunał, nie tylko rekurs przyiął, ale i binaes conformes zreformował, proszę cię więc moie dziecie, chodź koło tego interesu gorliwiey, i staray się podług twey dawnieyszey myśli, co można w Gabinecie zrobić — Daremna iest rezolucyia Dworu, pozwalaiąca dłuższego terminu do dania deklaracyi adeundae hereditatis, bo te iuż iak ci wiadomo podałem — Do Schönpoldta pisałem na twoie ręce poprzedniczo, i posłałem ci 150 fr czekam więc na to, twoiey odpowiedzi — Cieszę się bardzo, iż Bogu dzięki zdrów iesteś, ia często cierpiący iestem, zwłaszcza na nogę, a gdyby nie to, iuż bym był do Żarżyca odiechał — Nowego tu nic niema, Całuię cię nayserdeczniey Twóy z serca kochaiący Oyciec

Józef —

Proszę ci pisz czytelniey y większemi literami, uważay sam przyiedzay z listami y czytay — Konstanty wiat po sic [illegible] o pieniądzu, a gdy nim [illegible] y reflekcyie sprawiedliwą robili, wytłumat ich —

Całuię cię nayserdeczniey Teofile

Vale

Gdyby ci się z Prezentem my,
zarzyto mowić, trzebaby po-
wiedzieć, że declarationem
adeundae haereditatis poda-
łem już, lecz to z dziwną
mi żyłką y nawiasem.

346

Euer Majestät! Durch die im Allerhöchsten Namen Euerer Majestät am 8ten July l. J. zur Z. 3140/284 herabgelangte, mir abschriftlich unterzeichneten am 20ten 7ber l. J. zugestellte hier unten N:1. anruhende Entscheidung, der Hochlöblichen k.k. obersten Justizstelle, wodurch zwey gleichlautende hier unten N:2 und 3. beyliegende Bescheide des k.k. Lemberger Landrechts, und des k.k. Appellations-Gerichts, durch welche die Intabulirung meiner als Eigenthümer des in Galizien im Samborer Kreise liegenden, meinem verstorbenen Bruder Ignaz Ritter v. Pawlikowski gehörigen Guts Brzeciany, in Grunde der von ihm am 9ten October 1816 ausgestellten, hier unter N:4. abschriftlich beyliegende Schenkungsurkunde beschlossen wurde, aufgehoben, und der am 18ten May 825. Z. 7385 erlassenen, und aus diesem irrigen Gesichtspuncte, als wäre diese, da sie gleich bey ihrer Ausstellung angenommen, und mir von dem Schenkenden, der sich zugleich des Befugnisses sie zu widerrufen, in der Schenkungsurkunde selbst ausdrücklich begeben hat, eingehändigten, folglich alle Eigenschaften eines Vertrages habende und nach dem Sinne des 956. § des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches als ein Vertrag anzusehende Schenkung ein Vermächtniß, wie die Genehmigung dieser Schenkungsurkunde in Rücksicht obgedachten Gutes bewilligende Bescheid des k.k. Lemberger Landrechts in seiner Kraft erhalten wurde, in meinem Eigenthums-Rechte äusserst gekränkt, wage ich es in tiefster Ehrfurcht, meine Zuflucht zum Throne Euerer Majestät zu nehmen, und um gerechte Abhilfe unterthänigst zu bitten, und diese meine unterthänigste Bitte mit folgenden Gründen devotest zu unterstützen.—

1tens Scheint die rechtliche, durch nichts entkräftete Vermuthung dafür, daß zwey Gerichtsbehörden durch ihre Entscheidungen N:2. und N:3. nicht ohne rechtlichen Grund die Intabulirung der in der Frage stehenden Schenkungsurkunde einhellig beschlossen haben, bey diesen ihren gleichlautenden Beschlüsse sollte es daher lediglich des im 353. § der galizischen Gerichtsordnung ausgesprochenen Gesetzes Euerer Majestät, in welchem ausdrücklich bestimmt wird, "daß wenn von den oberen Richtern der Bescheid des unteren Richters bestättiget wird, ein weiterer Rechtszug nicht statt finde." sein unabänderliches Verbleiben haben, und der dawider ergriffene Recurs meines Gegners hätte, als offenbare Ueberschreitung

348

dieses Gesetzes, von den obersten Gerichtshöfen, im Grunde allerhöchster Hofdecrete vom 2. 8ber 1794. und vom 3ten July 1795 vorgesehen, und gehandhabt werden sollen. —

2do Bei diesen bestehenden Gesetzen ohne ausdrückliche Bewilligung des Souverains, dem allein die Macht zustehet von den Gesetzen zu dispensiren, ist keine Behörde befugt ein Übergehen zu machen, und der unterthänigst Gefertigte wagt es zu glauben, daß in dem vorliegenden Falle die Allerhöchste Dispensazion Euerer Majestät nicht gehalten würde; der Unterthänigst Gefertigte kann sich daher die Besorgniß nicht erwehren, daß die vorliegende Entscheidung der obersten Justizstelle ihr Ansehen auf eine durch obbezogene bestehende Gesetze Euerer Majestät verbothene Weise erhalten habe, und dann, wenn bestehende Gesetze aufrecht erhalten, und beobachtet werden sollen, die Entscheidung nicht bestehen soll. —

3tio Die oberste Justizstelle sucht diese ihre Entscheidung dadurch zu rechtfertigen, daß ich um die Verwendung der durch den ursprünglichen Bescheid des k. k. Lemberger Landrecht vom 18. May 825. Z. 7385. gestatteten Vormerkung der in dem Herzen stehenden Schuldurkunde in eine unbedingte Intabulazion zu spät gebethen, und dadurch diesen ursprünglichen landrechtlichen Bescheid in Rechtskräften habe erwachsen lassen. Allein da in gerichtlichen Dingen nur das als zu spät geschehen, betrachtet und behandelt werden kann, was nach bereits verflossener gesetzlichen Frist geschieht; zur Einreichung einer solchen Bitte aber, welche mit einer Vorstellung, oder dem Begriffe einer Vorstellung gewählt, nicht verwechselt werden kann, in den Gesetzen Euerer Majestät keine bestimmte Frist festgesetzt ist; so kann jene meine an das k. k. Lemberger Landrecht am 12. 7ber 1825. zur Z. 23530. um die Umwandlung der Vormerkung der fraglichen Schuldurkunde in eine unbedingte Intabulazion eingereichte, hier unter N. 5 abschriftlich angeschlossene Bitte, für eine spät geschehene Handlung nicht angesehen, und behandelt werden. —

4to Auch kann mir der Umstand zum Nachtheil nicht gereichen, daß ich in meinem ursprünglichen am 18. May 1825. Z. 7385 um die Einverleibung dieser Schuldurkunde in die öffentlichen Bücher eingereichten Gesuche, auch um die Vormerkung dieser Urkunde gebethen habe, denn ich habe sie unter der Bedingung, und nur auf den Fall gebethen, wenn die Intabulazion wegen gesetzlichen Gründen nicht Statt finden könnte; diese konnte aber Statt finden, daß beweisen die Entscheidungen N. 2 und 3. — Ich bitte daher Euere Majestät allerunterthänigst die oben unter N. 1. erwähnte Entscheidung der k. k. obersten Justizstelle vom 8. July l. J. Z. $\frac{2140}{281}$ aufzuheben, und die gleichlautenden oben unter N. 2. et 3. beiliegenden Entscheidungen des k. k. Lemberger Landrechts vom 14. 7ber 1825. Z. 23530. und des k. k. galizischen Appellazionsgerichts vom 22. December 1825. Z. 20341. in ihrer Kraft zu erhalten, und dadurch mein rechtlich erworbenes Eigenthum vor fernerer Gefahr, der es durch diese Entscheidung der k. k. obersten Justizstelle preisgegeben wird, zu bewahren, zu geruhen. — Medika in Galizien Przemysler Kreises den 1. 8ber 1826. —

5.10.1826

N67. Medyka 5go Oktobra 1826 roku

349
92

Moie Dziecie!

Wczoray pisałem do ciebie, na list pozprze„
dnio odebrany dziś odpisuie na list dzi„
sieyszy, z dnia 27 Września N67 datowany —
Jak uważam to w nayważszym trybunale
nie maią grontownego wyobrażenia, interessu
całey tey sukcessyi, aty nie starasz się, wy„
iaśnić im iak rzeczy stoią. —

Istotnie że wszystkie rzeczy niemogły
weyść do inwentarza, bo wszystkie rzeczy
co w Brzescianach były, i razem z Brze„
scianami darowanemi mi zostały, i któ„
re komornik przyiechawszy do Brze„
scian, wposiadaniu moiem zastał, te
niebyły wciągnione do inwentarza
i z tego względu komornik, protokół
osobliwy zrobił, przyczyne nie„
robienia inwentarza wyiaśnił, i
do Forum odesłał, poźniey zaś,
gdy sukcessorowie skarżyli się, że
nie wszystkie rzeczy do inwenta„
rza wciągnione, Forum nakazało po„
tórny inwentarz zrobić, lecz tę ro„
botę, komornik do tegoż czas zatrzy„
mał, niepoymuie więc, zaco i
[illegible]ey przyczyny, teraz nay„
wyższy

350

naywyższy Trybunał, iakąś re=
wizię nakazuie, a to rzeczy mo=
ich, iuż to iako ~~do N~~ Donataryu=
sza iuż to iako uniwersalnego
dziedzica, wszakże, ia tego wszyst=
kiego iak właściciel używam,
i to naylepszą wiarą, a iak wy=
spodarstwie, niektóre rzeczy po=
przedane, niektóre nowe przyby=
ły, iakże więc te rzeczy mogą
bydź dochodzone, i iak niemiło=
siernie, naywyższy trybunał
stawe naynczciwszego postępo=
wania, w wątpliwości w prowa=
dzać może, proszę cię dowiedz się
lepiey o tem, bo ia ledwie wier=
zyć mogę temu co piszesz, i sta=
ray się lepiey referenta przeko=
nać, bo on iak za sprawiedliwego
znany, tak oczywiście obłąkany
bydź musi. bywaj zdrowa
i Kochay

[illegible]

ne,
on
rię
go
yst,
m,
wego
on
by
ga
ito,
t
on
wa
się
ern
sta,
kon
wego
nn

352

9.10.1826

N° 8. Medyka 9go Oktobra 1826 roku

353

93

Moie Dziecie!

Twóy list ostatni spokoyność mi odebrał — Referenta zawsze znam iak poczciwego i mądrego Człowieka, i niemogę poiąć, co by go sprowadzało do decyzyi, w wątpliwości wprowadzaiącey imie poczciwego Człowieka — Ja sądze, że potwarze przeciwney strony, a iak mnie dochodzą słuchi, atestata Wincentego, sławnego pijanicy, i dawnego sługi Nieboszczyka Brata, mogły na Referencie zrobić wrażenie, lecz bez wysłuchania drugiey strony, nieupoważniaią go do wydania krzywdzącego wyroku wiesz sam, że Brzesciany i wszystkie rzeczy, nie weszły do inwentarzy, a nawet komornik, nie znalazł w potrzebie robienia tego inwentarza, poźniey nakazało Forum robić go, lecz komornik na własne prozby strony przeciwney, zwlekał robienie inwentarza, niech tylko zacznie robić, to znaydą się wszystkie rzeczy, i poczoż tu rewizii, ia ich nie taiłem i nie taię, a nawet te co do Medyki przeprowadzone kompor„towaić będę, i ta to uwaga, zupełnie niespokoi mnie, i ledwie wierzyć mogę, aby tak było iak ty piszesz, dla tego dowiedz się dokładnie, i napisz mi zaraz na odwrot, referent nie musi wiedzić, co to za ludzie są, + przeciwna strona, i żona Nieboszczyka

357

Nieboszczyka, także referent niemusi wiedzić, że ia nietylko uniwersalnym dziedzicem /: za którego iuż urzędownie deklarowałem się. :/ ale oraz właściciełem Brzezian i wszystkich rzeczy w niém — Nie poymuię także dlaczego mi na list moy 20 Septembra numero 65 nie odpisuiesz, wszakże to iuż 20 dzień od mego pisania, do tego listu załączyłem był 150 fr. m. dla Ciebie — Z Biblioteki urzędzeniem spiesz się, bo może potrzebowai będę zawołać cię tu, tylko staray się odpowiedzić twemu powołaniu, i ziścić na dzieie, iakie gazeta w tobie miała — Mozart powracaiąc z Wiednia, opisywał przed Martyczowa, stan Konstantego i iego niedostatek, lecz gdy sam sobie winien i trwa w uporze, nie odmienię w względem niego mego zdania, lecz co gorsza wartogłowa ten, grozi mi procesem o legitymę i dorobkowy maiątek po Matce, nie mogę się nie śmiać na te odkazywania, lecz niemogę na takowe obrazy być obojętnym, prędzéy czy późniéy uczuie wyrodek, swoie postępowanie

355

postępowanie, ale iuż Ojca nie będzie,

Całuję cię nayserdeczniey

z Sercem kochającym Ojciec

Józef.

Całuię cię serdecznie

Teofila

25.10.1826

№ 69. dnia 25 Października 1826 r.

94 357

Moie Dziecie!

Na 2 listy to iest № 70 i 71 odpisuię ci — Co się tyczy porzyczki z kassy oszczędnosci zostawiam to czasowi, bo nawet extraktu tabularnego ieszcze dobydz niemogę — Referentowi masy nienaprzykrzay się więcey bo ia sądzę, że ten fanatyk, z tego tylko względu, iż o interesie z niem mówisz, wyszukuie, podeyrzliwosci różne, a tak prawdy widzieć niemoże, możeby lepiey było, abyś kolegom iego i Prezesowi prawdę przełożył, tem czasem staray się aby nota moia w prost do Monarchy podana, przeciwko wyrokowi tamteyszemu, skuteczniey referowaną była — Z racyi Bibloteki, Deputat Wasylewski, daiąc sprawę z czynnosci upłynionego roku, w mowie publiczney, do Zgromadzenia Stanów mianey, opiewał twoie pochwały, a zasługę względem Bibloteki Narodowey, tem bardziey stawił, im bez interessowniey[s]zą iest, napełniło to mnie to ukontentowaniem, a iakie uczucia Oycowskie przeymowały serce, dowiesz się lepiey iak bydem będziesz, przyrzekł mi Dzieduszycki, iż wypis tey mowy, wybór Stanów prześle ci bez pośrednio do Wiednia —

358

Staray się tylko abyś zaczęte dzieło z chlubą, doprowadził do końca, lecz pamiętay abyś przeto obowiązków powołania twego nie opuszczał, i acz kolwiek, zasługi z względu tego ważne będą, wątpię iednak, aby nadzieie spodziewaney nagrody, do skutku przyszły, w własnym przekonaniu naywiększa nagroda, na protekcią zaś tego o którym pisałeś, nie pewna iest spuszczać się, bo iak uważam, to on ma coś osobistego przeciwko mnie, chociaż żadne interesa moie nieprzychodzą do niego, i onie go ieszcze nieprosiłem, w czasie Seymu dawał dwa obiady, naprosił mołłochu, o mnie zapomniał, prosił mnie w prawdzie na wieczór, ale iuż niebyłem u niego, a iak mi Leopold powiadał, miał przed niem mówić, że iestem tyranem chłopów moich, młody ten Pan, przyimuie wszystkie wrażenia bez krytyki, i ślepo wierzy złośliwym ięzykom, bo z urzędu swego, niemógł się o tem dowiedzić, nie mogę więc niedomyślać się, że mu ktoś złośliwie tylko te baśnie na mnie nagadał. Seym ukończył się iak zwykle, uchwaliliśmy na niem 15000 fz. C. M. na bibliotekę

Deputatami zostali z Stanu Magnatów Kornyatowski płatnym a Fredro honorowym z Stanu Rycerskiego Wasylewski płatnym Badeni honorowym, z Stanu Duchownego X. Bronicki płatnym — W interesie wcielenia twego do członków Stanowych trzeba, abyś mi blankiet przysłał na prostem papierze z podpisem akceptuię Gwalbert Pawlikowski i niech to dwóch swiadków podpisze, na tem blankiecie, zapisze ci donacyią mortis causa Bucowa podam do tabuli, a po intabulacyi, do Stanów o uznanie cię za członka stanowego, będę oraz prosił, aby rekwirowali Stany byś tam sponsio zrobiłł, lub gdy Xiąże tam przyiedzie, aby takowe od ciebie odebrał, potem sprawisz sobie mundur na który ia pieniądze przyszlę — Ubiegałem się także za twego postanowienia interesem Józef Dzieduszycki nie przyiął mnie z duchu, niukiem zaś wiele mowiłem, który iest twój przyiaciel, i wiele do przyspieszenia rzeczy podawał proiektów, lecz moiem zdaniem niebyły do przyięcia, a głowa tak w tem interesie, iak i na seymie zdawała się bydz gwałtowana, byłem także u Dzieduszyckiej, która wraz acz na fluxią cierpiąca z Plenipotentem przyięły mnie, był także Tytus obecny po rożnych dyskussach, opowiadała sama

iż na

360

iż na Seymie była z Henriettą, i mówiłam ... miane słyszała, niemówiłem nic o interesie bo mnie Tytus żenował, Dombski zaś oświadczył mi iż z Lorencem z inney okazyi o tem interesie mówiłł, a Lorenc sam miał przed niem wyznać, że panna nieiest przeciwko tobie, ia sądzę że gdybyś mógł tu bydz na wiosnę, to będą się mogły rzeczy determinować — Za powrótem ze dworu, zastałem List Konstantego, z prozbą abym mu pieniądzy dla ukończenia exa minów postał, i bez posrednia do niego odpisał, odpisałem istotnie dziś wystawiaiąc mu iego obłąkanie, i powiedziałem, że przyczynie danej potrzeby pieniądzy niewierzę, bo tyle razy iuż to samą przyczyną oszukany iestem, iże żądam aby do Domu powrócił, i pod moiem okiem bawiłł, do czego gdyby się nakłonił to go tu wyprawię, odiąłem mu także uroienia iakie ma przeciwko tobie, czyli to pomoże lub nie czas pokaże, ia iednak wierny pozostanę moiem zasadom, i ieżeli do domu nie powróci i nie niedam — X. Henryk wiele mi także o tobie gadał, może u niego będę w tych dniach, a z tamtąd możesz do Morskiey wstąpię, ... Uwszedzierni ... z ... ... Ojciec. Józef

Konstantynowi ... powiedział ... z ... ...

8.11.1826

N° 70 Medyka 8 Ylei 1826

361
95

Moie Dziecie!

Posełem ci znowu przez delizans 200 f. C. M.
W Gabinecie trzeba by się przecież starać aby
interes wiadomy utrzymał się, co się zaś tyczy Referen-
ta to moiem zdaniem nayleprzy by było z tem prze-
ciwym fanatykiem nic więcey nie gadać, lecz tylko
Kolegów iego, o stanie interesów uwiadamiać — Ja
poiąć nie mogę, dlaczego z wszystkiemi moiemi
interesami, tak tam nieszczęśliwy iestem radbym
przynaymniey wiedzieć co mogły Stany i Gubernium
powiedzieć takiego, izby podniesieniu wiadomemu
odmówić można było — W ostatnim liście, prisałem
ci o wszystkim co tylko wiedzieć należało, odpisz mi
na to twoie uwagi — Co do Konstantego interwen-
cyią godnego męża Hrabiego Lanckorońskiego uważam
za skutek naywiększey łaski, i chciałbym z tey
korzystać, lecz twoie uwagi zatrzymuią mnie
ieszcze, a przytem i moia własna uwaga iż z
powrotem Konstantego, względnie do iego niestycha-
ney uporczywości, wiele bym musiał cierpieć da-
ie wiele do myslenia, masz racyią, iż by tymże
awanturom należało koniec zrobić, lecz iakiż
na to sposób, kiedy i teraz pisał Srzesia do
Matki iż Konstanty od proiektu zenienia się, nie
odstępuie, dla tego wstrzymuię się ieszcze z decyzyią
bo może ostatni list, nieszczęśliwego Oyca w ney-
większey czułosci pisany, zrobi na niem iakie

wrażenie

362

wrażenie, pisałem mu także w tem liście, iak niesprawiedliwie do Ciebie hma urożienie, to może po tem liście, i w tobie więcey będzie miał zaufania, wszakże dla niego iuż nic nie pozostaie iak do Domu powrócić, zapędził się iuż w lata tak, że w 30tym roku życia, wypadnie mu bydź nieczémnym praktykantem — Mnie się zdaie, iż ieżeli interwencyia Lanckorońskiego uda się, to byś Ty się niemiał czego obawiać, bo tak by mogły bydź wszelkiey urządzone, aby mu niedali czasu widzenia ciebie, i przez Eilwagen wyprawili, a na podróż mogłbyś przez ręce Lanckorońskiego dać pieniądze, niech by i goły przyieżdżał wolałbym go tu oporządzić, weź więc to wszystko na uwagę i iak by to zrobić można było, napisz mi iak naydokładniey, oraz poday proiekt w iakich wyrazach miał bym pisać do Lanckorońskiego a tem czasem za pomocą Grzesia, staray się go reflektować i o wszystkim wiedzić — Gorliwość twoią względem Biblioteki pochwalam lecz nie zapominay o urzędzie, i na zdrowie swoie miey bacżność. Całuię cię nayserdeczniey Twóy z serca kochaiący Oyciec.

Józef.

Całuię cię nayserdeczniey
Teofila

iak
moze
at za,
staie
, lata
dz nich
i iezeli
tly się
dz wze,
ia cię,
s mogł,
re,
tu. on
iak
ydo,
ygna,
a
się go
liwość
mie
ie
niey

364

20.11.1826

N 71. Medyka 20^go^ Novembra 1826.

96 365

Moie Dziecie!

W załączeniu odbierzesz dziełko i bilet od któ-rego ono pochodzi — Ten to sam który przy promo-cyi interesu familinego w przód w Senacie wrza-snął, co za światłość!!! czy oszalał! przesyła go, a w iakim było to celu i zamiarze było? prawdzi-wie pojąć niemogę.

Na 2 listy Twoie N 73. 74. odpisuie — A kiedy się to dzieie odbieram i trzeci N 75. z poczty o któ-rem pisałeś że mi go ma młody Paner oddać, rzecz dziwna że w liscie pod 11^go^ Listopada odwołuiesz się na list Panera który miał bydź pro mey pisany, a tem czasem list przez Panera iest daty 10^go^ Listopa-da a tak i trzeci listów so sprzeczne między sobą — W listach piszesz mi że będziesz wiedział kiedy z Gabi-netu do Trybunału moia skarga przyidzie, a tu mie o to chodzi aby wiedzić lecz aby pomyślny skutek odebrać, wszak ty wszystko i wprzód wiedziałeś i nie wiedziałeś, a przecie wszystko źle wypadło — Względem rewizyi o którey mi pisał, dotąd żadney tu niema rezolucyi, a ia poiąć niemogę, gdzie, iakay, i co by to za rewizia bydź mogła? takie rzeczy, aby w nich komu dać wiadomość, należy grüntowniey traktować od Konstantego niemam żadnego listu, a nadzieię bardzo słabą iego poprawy, może mój list do niego pisany, powróci dla ciebie zaufanie, a tak skuteczniey na iego umysle działać będziesz — Za bytnoś-cią moią w Lwowie, zapisze przysłany mi blankoti podam do Tabuli, końcem uznania ciebie za członka Stanowego — Za sprawienia dwóch mundurów dla ciebie, nie podiałem się, i martwi mi to, że sam sobie nic nie sprawiasz, takey pensyi nie należy przeiście, ty wiesz iakie na ciebie podiałem wydatki oprócz

366

pensyi i wiesz iake mnie iescze czekaią, tr...
abyś więcey miał delikatności dla mnie, bo ia pie-
niądzy nie kuię — Masz tam teraz Xięcia Gubernatora
i spodziewam się że temu godnemu naczelnikowi
kraiu, będziesz należną kurę robił — Mowiono mi
tu, że po tygodniu brody nie golisz, ia dodać muszę
że takie zaniedbanie starcowi a dopiero twego wie-
ku mężczyznie nieprzystoi — Jest tam syn Sta-
rosty tuteyszego Winklera gdybyś go widział,
staray że się takich uczuć przekonanie mu dać
iakie ia mam dla godnego iego Oyca.
Przecież radbym raz wiedzieć co tuteysze instan-
cyie mogły mowić w interessie familiynym — Pod
8mym Novembra posłałem ci 200 f. C.M. a dotąd niewiem
czyliś ie odebrał.

Całuię cię nayserdecz-
niey z Serca Kochaiący Oyciec
Józef

Całuię Cię serdecznie
Teofila

napisz mi kiedy czyli od Mamy
w odebrałeś?
Do nowego domu trzebaby mi
szpalerów na dwa pokoie
iedne mają być niebies-
kie z białym, drugie czer-
wone, czy nie mogłbyś mi
przysłać przy okazyi wzorków
z ceną szpalerów — także ka-
napy z krzesłami będę potrze-
bował bez drugich, i ileby
mogły być ceny? chciałbym
wiedzieć

6.12.1826

No 72. 6. Decembra 1826 anno Medyka

97 367

Moie Dziecie!

Na móy list pod dniem 8mo Novembra No 70. do ciebie
pisany, odebrałem na koniec w tem momencie, res„
pons, to iest w dni 28 od czasu mego pisania,
przecież choć na to zasłużyłem sobie, abyś na lis„
ty Oyca, na tych miast odpowiadał, tak iak ia
to robię, pomyśl tylko, ile to zdrowia i niespo„
koyności kosztować mogło tak długie oczekiwa„
nie, a pewnie nie znaydziesz exkuzy, tak okro„
pnego postępowania z Oycem. — W interessie
sukcessyi, nie mogłem się spodziewać lepszego
wypadku, bo kto nie zna choroby, to i leczyć ią
nie potrafi. — Teraz odebrałem z forum rezolucią
iż na fundamencie wyznania swiadków tes„
tament za egzistuiący uznaią, i mnie za uniwer„
salnego Dziedzica, a strony przeciwne do drogi
prawa odsełaią, dla udowodnienia juris forti„
oris — niewiem iak długo ieszcze się to pocią„
gnie, lecz przewiduię, że przy naysprawiedliw„
szym interessie, długo ieszcze z kielicha gorycz
pić trzeba będzie. — Nie poymuię dla czego
niechcesz wiedzieć przyczyny niepomyślności
i interessu familiynego, maiąc akta na za„
wołanie. — Stany tuteysze wręczyły mi iuż re„
zolucyą odmawiaiącą, ale o pochwałach zac„
ney urzędowey niemam wiadomości. — Kon„
stanty odpisał mi, i koniecy list, z prozbą,
abym mu zapomniał iego przewinienia, ie„
żeli mogę, ieżeli nie, abym zapomniał i
o niem, bo on swoiem zasadom, będzie wier„
ny, rozdziera on rzeczywiście serce moie

lecz

36B

lecz mnie razem wspomina, abym i ia moiem zasadom był wierny, Szalemiec, nadaie cechę podściwości, swemu obłąkaniu, a zapomina, iż tem samym, staie się niepoczciwym, względem Oyca i Rodziny, i depcze zuchwale nayświętsze obowiązki, które z sobą na świat przyniosł, i które prawa Boskie i ludzkie utwierdziły — U gościa tuteyszego, tam teraz bawiącego, staray się zyskać względy i odmienić opinią, która go przeciwne nam duchy napoiły — O Certifikat dla Ciebie, niemogłem ieszcze nic zrobić, bo niemogłem byds w Lwowie, lecz za pierwszą bytnością, tam, zrobi się pewnie. Ja bardzo wielo interesami obarczony iestem, a do tego, iuż mi się całe udzi ciężar wieku, nowego tu nic niema, to tylko smutne, iż z ziemiopłodów nie tylko nikt nie kupuie, ale się nawet nie pyta. Krasińscy maią tu byds na święta — Od Antoniego iuż niemam od wieku żadney wiadomości, lękam się czyli nie choruie, a może iuż nie żyie, tam bliżey niego będąc, może byś się prędzey co dowiedział — Odpisuiąc następnie na listy moie, napisz mi więcey

o sobie, iakoteż o ważnieyszych wia-
domościach tamteyszych, bywayprzy-
tem zdrów i szczęśliwy! Życzy z
serca kochający Oyciec

Józef

Całuię cię nayserdeczniey i oraz życzę
Ci nayprzyiemnieyszych świąt, Twoia
nayprzywiązańsza Siostra
Teofila

19.12.1826

371

98

P.c 73. Medyka 19 Xbra 826

Moie Dziecię!

Znowu list twóy odpowiadaiący na móy pod d. 20 Novembra pisany dopiero we 25 dni, odebrałem — Nayprzód posełam ci 400 fr connvencionalno monetą, częścią na pensyią częścią na sprawienie munduru urzędowego, który moiem zdaniem, potrzebnieyszy iest iak stanowy, uprzedzam, iż z pensyi ściśle cię rachować będę, i strzeż się abyś mnie nie przebrał — Konstantego są szalone zwnioski a pogarda dla Oyca, nie do uwierzenia, nie tylko zechwalec, niepoznaie iż Kozubowice przyszły w skutku moiey pracy, a kiedy mnie dawano pen. nie na niego nie miano względu, lecz nawet niechce wiedzieć iż z Kozubowic tak wielkie po. płaciłem długi że deportata przenoszą wartość co do legitymy zaś zapomina, że w moiey mo. cy iest, za życia, tem co więcey zasługuią sobie wszystko rozdać, a w ten czas z czegoż weźmie legitymeł lecz dosyć o tem wyrodku pod ymy daley — W Lwowie do tąd niemogłem bydź a zatem, iż z blanketem twoiem nie ieszcze nie zrobiłem — Niedobrze, iż wrazie wakuią. cego Konsylarstwa w Guberniem, nie mógł bydź więc nadziei, wszakże na takie mieysca, biorą ludzi od roli, bez żadney praktyki bez absolwowanych studiów, zatem lękam się, aby braku nadziei, nie w tobie była przyczyna, lecz moiem zdaniem, lepiey przy wielkim ołtarzu zostać i tam się kiero. wać

372

a w przód starać się, abyś w pensyią w stąpił — Młodemu człowiekowi nie przystoi, ani na moment osobę swoią negliżować, ochędostwo zewnętrzne, iest, zwierciadłem duszy człowieka, a ludzie zwykle podług tego sądzą, a tak zaniedbania twoiey powierzchowności nie mogę przebaczyć, która tem bardziey uderzaiącą iest, kiedy aż do mey wiadomości doszła — Żeś od Stanów, wiadomych encomiów nie odebrał, lękam się, czyli że ręka dziecia nie wstrzymała, bo i ia, w interesie familii, tylko rzecz, lucią odmawiaiącą przez Stany odebrałem, a pochwały uwięzły — Względem szpalerów, dowiem się w Lwowie, względem kanapy, przypatrzy się tam teraz, iakich używaią, lecz do wielkich pokoiów, niemogą być materi muszą być, w nowszym guście i pokrycie mocne i piękne, przytem wszystko na moc i trwałość robione, lecz czy nie lepiey by było, takie rzeczy na licytacyach kupować? bo w tenczas zwykle taniey przychodzą — Do nowego domu, potrzebowałbym na sale 2 trumeau, a trzeciego nad komin, kusiłem się to kupić w Lwowie, lecz iak załączona kartka, w którey i miara wypisana, świadczy, są nieznośnie drogie, przytem, pod 2 tryumea między okna, potrzebneby były stoliki mozaykowe, lub marmurowe, do stolików, nogi antyczne, w imitacyi brązu, równie i ramy do tryumeów, gładkie, imitacyia brązów, i tylko po 3 fugi wyzłacane, w takim sposobie

iak

sobie przypomnieć możesz, i iak są w
Medyce, ia nie wyciągam żeby te trzyma,
o iedney tafli były, lecz mogą z dwóch lub
trzech składać się, dla tego day sobie pracy,
i sądzę tam, iak by można nayłatwiey
z transportem kupić, może i firanek
tam by kupił taniey, dla tego zaymij się
tem naygorliwiey, wszakże to dla ciebie
robić będziesz — Że piszesz mi, iak dalko
postępiłes w twoiey bibliotecki roboci, i
co i kiedy z sobą myślisz zrobić, wszak
że mnie to interesuie, ostrzegam ciągle
abyś obowiązków twego powołania nie
zaniedbywał, przytem, radbym wiedzieć,
o nowe dyskursie twego, z Xięciem, oraz
wszystkie szczegóły — Takich wozyć iekes
mi dawniey kupił, kup mi ieszcze 15ᵉ
i przyszliy, Gazeta obwieszcza że teraz
taniey iak erzeigungs preis przedaie,
o Teosi i dla mey kommisach zupełnie
zapomniałes, odeszliy więc przy naypierw(?)
suknię, którą na wzór ci posłała — Nowo
godnie nie ma, tylko wciąż złoty, a
ziemię z płody nikt nawet nie pyta,
Krasińskich na święta się spodziewam
a teraz całuie cię nayserdeczniey. Twoy
z Serca Kochaiący Oyciec Józef

Całuie cię nayserdeczniey, i proszę iak mi
suknię będziesz odsyłał dobrze zapakuy żeby
się nie popsuła. Teofila

Na Smięła y mamy cała
Day Boże wesoła!

1 Stück im ganzen 73. Zoll hoch und 36 Z. breit
mit Facetten kostet ohne Rahmen 680 f. W: W:

1 Stück mit 2 Gläser zusammen gesetzt ohne
Facetten 66 Zoll hoch und ~~8~~ 24 Zoll breit
kostet ohne Rahmen 250 f. W: W:

6
112
112
76

47
5

235 / 3.55.2 70
.137

3547.

9
9
12

30 2/2

N. 74. Międzyrzec 5 Juin 827

(100) 377

Moie Dziecię!

Na twóy list N. 78 odpisuię, — Odebrałem wreszcie pochwały, i rzetelności odmawiaiącą w interesie familiynym przez cyrkuł — z Konstantym mówiem prawdziwie o robocie. Nieszczęśliwy wkracza w domy dla nieszczęśliwego swego kształtu do których wstępować sama przystoyność zakazuie, a przecież gadało mnie o której nawet wyobrażenia niema — Donosisz mi o postępie w bibliotece a nigdy nienapiszesz co się z twoiem urzędowaniem dzieie, i z iaką gorliwością poświęcasz się twemu powołaniu, pozwól abym Ci napisał moią uwagę, w dawnieyszym liście iuż namieniłeś o chęci przeyścia do Gubernium, iak się domyślam

pewnie

378

iak dotąd w bezpłatnym sposobie,
do pokąd to więc tey bezpłatności bę-
dzie? świat sądzi, że bezpłatności skut-
ki są, nietylko twego posunięcia, ale
nawet i tolerowania ciebie w tem miey-
scu, zastanów się tylko, iak w dziwnym
sposobie, gazeta donosiła twoie posu-
nięcie, gdy tymczasem każdemu innemu
dodawała atributa szczególnieyszey zdol-
ności, pracy, poświęcenia się, co nawet
na ostatnim posuniętym Lanckorońskim
widziałeś, za tym ci raczey radził, abyś
we wszystkich czynnościach prawdzi-
wey wartości rzeczy szukał, i nie ma-
mił się pozorami, mającemi za cel czcze-
go bytowania a nieprawdziwego istnienia
kiedy się tylko ludzie widzą, i przy
wielkim ołtarzu, w tenczas echo odbija
się w pomnożonym odgłosie pamiętay wy-
czyli wytrzymasz probę w bliskości, gdy
na ciebie, większą będą mieli sposobności
patrzenia, ~~inaczey~~ niedługo będzie i teraz
wycierpiałem chorobę dosyć niebezpiecz-
ną, a przeyście na tamten świat to nie
tylko osładzać będzie, ieżeli dobrą nadzieię
z moich dzieci z sobą poniosę — Tu gadai

379

niezmiernie wiele o redukcyi officialistow
i rożnych odmianach, a nawet cytuią oso-
by na spokoynosci skazane, co w tey mierze
ciał pomocnyszego, radbym wiedział, — Do-
miniki z tey okazyi często mnie pyta, na-
pisz gdyby były dla niego iakie widoki
szczęścia co do ciebie, o to muszę dodać, iż by-
mi bardzo wygodnie było, mieć ciebie w bli-
skości, a wyrzekaiąc się takiey korzyści, po-
winieneś mieć przekonanie, iż dobro twoie
i dzieci moich, nad wszelkie wygody ży-
cia i ukontentowania przekładam — U
nas tu nic nowego niemasz, Krasinscy
byli tu na swiętach, teraz sam dla nay-
[illegible] interessów, zaraz drugiego dnia swiąt
wyjechać musiał, Alexia zaś dotąd tu
bawi, całuię cię nayszczerzey z serca ko-
chaiący bracie.

Józef

My serdecznie cię całuiemy.

301
(101)

N. 75. Medyka 29 Jun 1827

Moja Dziecię!

Tak iak Ty do mnie rzadko pi-
szesz, postanowiłem równie
twoim wzorem przypowie-
niewego wierszy, aby dla na-
pisania miałbyś listu, tere-
ba go tery inaczey zaczynać
osobnym iestem tego przeko-
nania, iż przy naymniey-
szych pracach tego ro-
dzaju korrespondencyi po-
winien za rozrywkę służyć
y ułatwianie przynosić,
z tem wszystkiem na list
z daty 14 t. m. wczoray
odebrany odpisuię, —
Że omało co niewpadłem w
nerwową, a może y zgniłą
febrę, Gdyby mnie tęskna le-
karza uwięziwała niebyłta,

[illegible]

382

nej co raz bardziey przyjść, a
niema ~~–~~ wszystka cały
się dorwnolne nayoświt–
z tego względu, żadnym pie
wdzięk twoie postanowienie
y żadnym się nie oglądał w
pewnym stanie, bo przyznam
ci się, że co do wyboru
twego iakaś mnie bojaźń
przejmuje, nie mam ia w
tym żadnych pewnych pa
widel, y żadnego przekona
nia y dla tego tobie tem
bardziey wszystkie głębiey
gruntownie zastanawiać się
należy – gdy się więcey pa
nstawiasz, więc mi będzie
się oglądać, a w teraźn
pagadarny, twoim zdaniem,
szczęśliwszy być mogą za
pamocą tak wielki tu się
dostał – wszystkim pewnie
pań sobie sprawił, żadnym
więc

383

abyś mi przysłał rachunek od
czasu twego odiazdu pobiera-
nych zdemnie pieniędzy, oraz
y expensy na moie konto,
abym mógł wiedzieć, iaki
z sobą składziny, y abym
ci nie zaszkodził, gdyby co na-
brało? — Ja życzę, iż abyś
do pensyi przyszłey nie na-
bierz tam pożyczawi, tylko
z pierwszego wakansu
korzystał, kiedy aktualnym
iesteś — Nim wyiedziesz, po-
wyrabiay wszystkie [illegible]
cyie, wszędzie podopełniay
attencyie pożegnania, —
dałbym też wiedzieć w
iakich stoisz stosunkach
z Domem, z którym ci
zamyślasz porzucić, czyli
przynosisz tam, y iakie od-
bierasz z tamtąd wieści,
y od kogo? — u wszelkiey
nowey

384

było? napisz mi – który

y Piotr całują ręce,

serdecznie – bądź zdrów

y przyjedź! z serca

życzy szczerze kocha-

jący ojciec

Józef.

385

(102)

Medyka [illegible] 77. d. 14 feb 1827

Moie dzieci!

O to iest odpis na dwa listy twoie, dziękuię ci za szczególne wiadomości powinszowania niektórych osób, tem tak pewny, iż wprzód od nikogo o tem słyszałem, a o Hrabi [illegible] z Gazet tylko dowiedziałem się, mniemam [illegible] to usłyszałem, gdybym wprzód [illegible] takie [illegible] wiedział, — o Ekonomie [illegible] iesz-cze [illegible] wątpię — Konstanty 7go [illegible] skończy 25 Kole-gia, życzę [illegible] aby sobie swoie [illegible] niemotowniczy [illegible] — Rachunki twoie [illegible], bo do tych będę stosować, dalsze przesyłania [illegible] — Co do [illegible] aby [illegible], aby twoie zamiary do skutku przyszły, aby tylko Nieba dały, aby to na dobre wyszło, a [illegible] z [illegible] [illegible] u [illegible] przez dwie Niedziel, dla [illegible] które dostał, [illegible]

wszedzie y ia tam pojachał,
lecz niemogłem dla słabości
i zdrowia — potem się zdecyduię
iesz iakim sposobem masz
iachać? obiecałemci, dobrze,
oblicz się y sam z kawieznia
podroży a z tąd koszta, ie-
żeli Pojazdu niepotrzebuiesz,
to lepiey przedaj, y pomału
kupca szukaj na niego,
a może w Fabryce Tamie
zmałbyś na Produkcyiach
lepszy z dodatkiem — O
Pożyczki do otrzymania
owiec zapominiatesz —
(Dominika nasz mieć w
pamięci — u nas tu ni-
nowego niema, io dzię-
kiei piasy iestem, lecz kur-
pię się iak mogę, tylko
nattole intensywnie wszelka
tanie, produkta się po-
niżeniu, a i za to cenę

niemożna lepiej znaleźć,
Wawrzyńcowy odjechali i przez
w tamtym tygodniu Ko-
sia chorowała, lecz teraz
dzięki zdrowsza —
całuję cię najserdeczniej
sercem kochający Ojciec
Józef

J. Bern. N. Gw. Pet. 78. Wiedzyn 26 Lut. 827. 389

(103)

Moie Dziecie!

Znowu od tak dawna nie odbieram od ciebie
żadney wiadomości, bardzo mnie to martwi, a
ieżeli Biblioteka tego przyczyną, to lękać mi
się należy, ażebyś z obowiązków twego powołania
nie zaniedbał, i pomimo twoich naylepszych chęci,
zamiast wdzięczności, nie sprowadził na siebie
obmowy, wdzięczność iest rzadki przymiot u przy„
watnych osób, a tem bardziey w publiczności —
Dominik ciągle mnie listami obkłada, wart
iest, abyś przynaymniey wiedział, iak stoi iego
interes, i donosił — W interesie sukcesyi Skuli„
mowski dobywa wszelkich sposobów, matwania
i cyganienia, w replice swoiey, położył załączo„
ne tu artykuły dowodzące, a gdy na replikę
iuż w krótce należy odpisać duplikę, przeto
posełam ci ie tym końcem, abyś z nayiwiększą
rozwagą, z zastanowieniem i z nayskrupulat„
nieyszą sprawiedliwością, opisał mi całą rzecz,
iuż to wiem że pierwszą razą byłeś u Stryia
z pożegnaniem, a drugą razą, na list do mnie
przez Kościszewskiego w imieniu Stryia pisa„
ny, i mnie tam wzywaiący, na mieysce moie
posłałem ciebie, iak i kiedy tam przyiechałeś?
coś tam robił? kto obecny był? kiedy śmierć
nastąpiła? w czyiey przytomności? iakeś
sobie po śmierci postąpił? przy kim?
kto był i widział? kiedyś połkomornika po„
słał? przy kim pieniądze liczył i papie„
ry lustrował? kiedy obsygelacyia nastąpi„
ła? kiedy szkrzynka do Starosty zaniesiona,
z odwołaniem się we wszystkim na świad„
ków i daty, iak interesowanych w tey mierze
iakoto P. Michała, Hoffmanów i Dembickiey

390

o śmierci i kiedy informowałeś? zgoła wszystko, co kolwiek interes wyiaśnia, i sprawiedliwość okazuie, opisz i zastosuy do załączonych tu artykułów dowodzących — Tak uważam Skulimowski, naywięcey w tło bije iakobyś, nie kopią lecz oryginalną donacyię Brzescian w pugilaresie znalazł i wyiął, bo rzetelność iego, tem iawnieysza, im pewniey iest, że ta donacyia, iuż od roku 1816 w mem ręku była, ale to trzeba dowodzić a iego zarzuty zbiiać, i dla tego tem uważnieyszem na wszystkie iego przewrotności być należy, postępuy tylko z flegmą i rozsądkiem w opisaniu, którego iak nayprędzey oczekuię. Ażebyś zaś w niczem nie chybił, uważay każdy punkt w szczególności załączonych tu artykułów dowodzących. Całuię Cię

Nayprzywiązańszy z serca kochaiący Oyciec Józef

Całuię Cię serdecznie.

343

(104)

Podług rachunku mojego Papie Dobrodziejowi w biurze moim z dnia
w końcu Listopada
~~12go Grudnia~~ 1825 przesłanego, wydatem był na expens dla Papy | 1918 |
od tego czasu Konstantemu Pensyi za Grudzień, Styczeń 1825 Luty, Marzec
Kwiecień i May | 600 |
tamże w Styczniu na sukniel | 250 |
tamże w chorobie za lekarstwa, doktorowa na konsylium i inne drobnostki: | 63 | 59.
tamże za korepetycye ~~od 24 Kwietnia 1826~~ | 120 | –
tamże na szkolne pieniądze | 30 |
taxa examinu | 12 | 30
Za rzeczy i rękawiczki tudzież pantofle | 44 | 45
Za pieniądze z listami dla Grzesia | 3 |
2 Antoniemu | 250 |
1 Grzesiowi | 100 |
Na wyrządzenie się w sukience | 37 | 30.

Summa wszystkich wydatków | 3429 | 44 x.

Na to dostałem wypiedzenie | 2000 |
Sprzedaż koni | 334 | 07.
Papa wyprawiłeś 15 Lipca 1825. | 1000 |
d. 15 Listopada d. | 1000 |
d. 14 Grudnia d. | 1000 |
17 Stycznia 1826 | 1000 |
1 marca d. | 500 |
22 d. d. | 500 |
~~Za bilet Papy z ...~~
18 Kwietnia d. | 500 |
24 Maja d. | 500 |
9 Sierpnia | 500 |
20 Września | 375 |
8 Listopada | 500 |
17 Grudnia | 1000 |

Summa przysłanych mi z Lublina pieniędzy | 10709 | 07
| 3429 | 44

od tego odtrąciwszy expens pozostaje mi na mój rachunek | 7279 | 50

Od tych odciągnąwszy pensyi od 8 Kwietnia 1825 do 8 marca 1827. | 6613 |
roczni 3450 razem za 23 miesiące pozostaje nadebranych u mnie | 666 | 53

26 Luty 1827

No 79. Medyka 24 Maia 827.

105 395

Moie Dziecie

Nie odpisałem ci na Twoie listy, częścią dla
tego, iż czekałem obiecanego responsu, w interessie suk„
cessyi, który mi tak gwałtownie potrzebny, i którego do
tych czas nieodebrałem, częścią dla choroby na kaszel i pier„
si, która mnie przez 14 dni w łóżku trzymała — Przyznam
się, że niepoymuię dla czego odpisu twego, lubóć w liście
winszującym, obiecałeś zaraz na zawtrz przysłać go
doczekać się niemogę, różne domysły motłarzą mną, a
to rozdziera serce moie — Rachunek wyprostowany po„
słałem ci w dołączeniu z niego oszadzisz co ci należy, mo„
że, ty mnie znasz że ia wszędzie ściśle i sprawiedli„
wie rachować się zwykłem, i od zasad moich bez
przyczyny gwałtowny nie odstępuię — Co do zwiercia„
deł, poźniey ci odpiszę, bo teraz ieszcze nie iestem
w stanie — Listu odpowiadalnego w interessie sukces„
syi czekam iak nayprędzey — H. Woyciech Dębiń„
ski iedzie tam do Wiednia, może ci co powie, w
twoiem interessie iako blisko Zarzycza mieszkaią„
cy, iest to człowiek bardzo uczciwy — Krasiń„
scy przyiechali na Imieniny moie, i zabawią
aż do Świąt — O Dominiku może będziesz mógł
co pomyślnieyszego donieść — Konstanty pisał
do mnie na Imieniny, przepraszał tez nic nie
pisze o przyszłości, i co z sobą myśli zrobić —
Ignasia uściskay, odebrałem iego list winszu„
iący, niech mu Bóg na wszystkim szczęści i poma„
ga, wyszedł tu konkurs na stypendia stołów
tamteyszych medycyny, mówiłem Oycu aby
korzystał z okazyi, a ia iak tylko zdołam
będę

w Lwowie, będę mówić z Nychauserem. U nas kupca na zboże żadnego niema, a przepełnione spiklerze, proszę z wyrzuceniem wszystkiego ziarna. Całuię Cię najpokorniey z serca Kochaiący Cię Brat Józef —

Kochany Braciszku!

Dziękuię Ci bardzo za troskliwość o moie zdrowie, słabość którem miała iuż dawno przeszła, i iestem zupełnie zdrowa, ale Alesia iest słaba, ma także ból gardła, lecz iuż zdrowsza, i spodziewai się że prędko przyjdzie do siebie, Całuiemy cię oboie po tysiąc razy

Twoia Teofila

27.3.1827

N 80. Medyka 27. Marca 1827 anno.

399

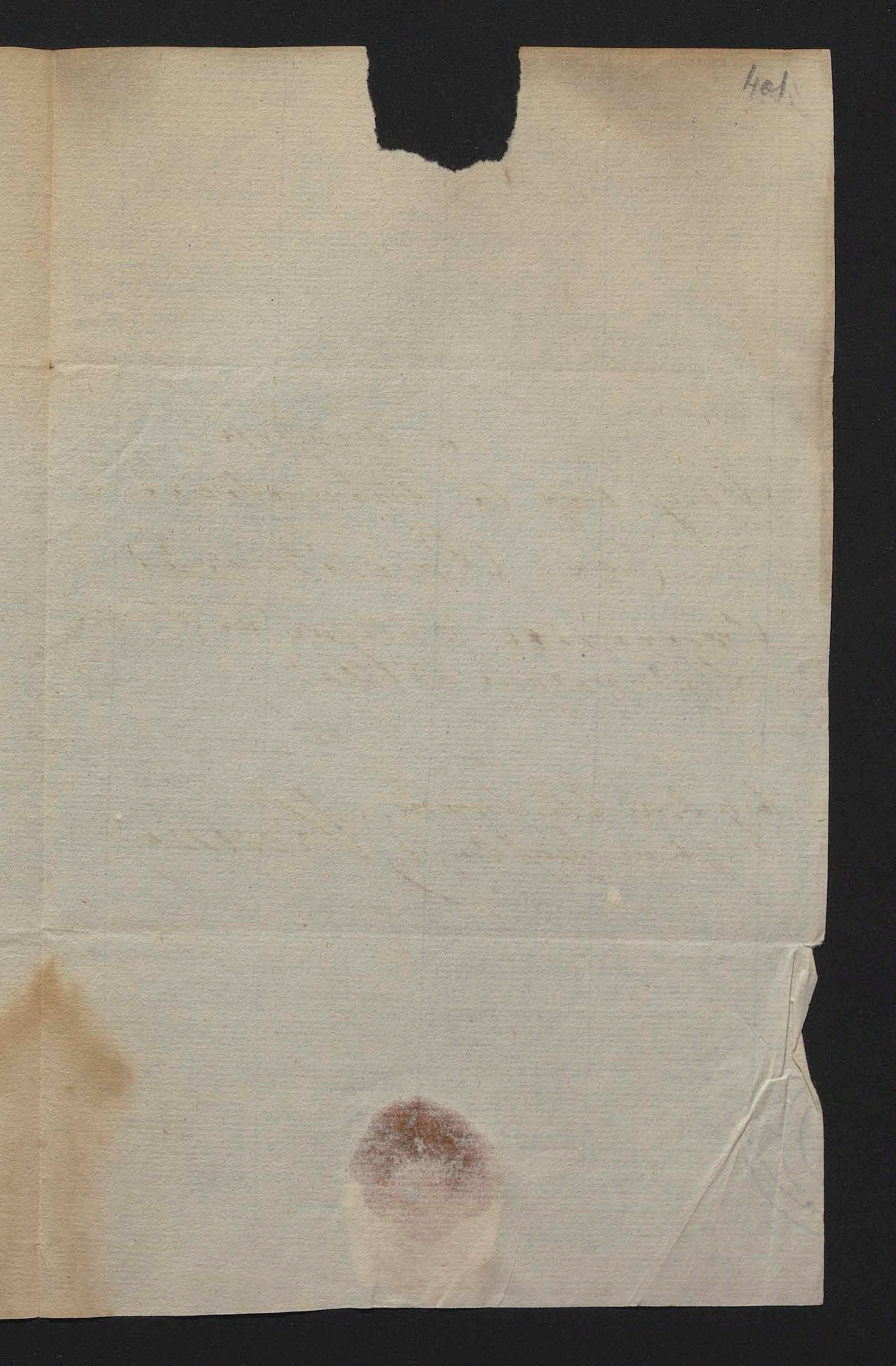
106

Moie Dziecie!

Rozdzierasz moie serce, niedaiąc od tak dawna o sobie żadney wiadomości, zaraz po liście winszu-iącym z 10. Marca, miałeś mi dać obiaśnienie w interesie sukcesyi, a od tech czas żadney nie odbieram wiadomości, wszakże to interesa ~~urzędowe~~ sądowe, które maią swoie termina, a tech uchybienie, niepowetowane przynosi szkody, gdybyś mi był pisał w tem interesie, a list iakim przypadkiem, /: czego się nie spodzie-wam/ zginął, to napisz drugi raz, lecz wszystkie okoliczności tak dokładnie opisz, iżby w poznieyszych dowodach, nieochybnie u-trzymać się można. — W boiaźni żebyś nie cierpiał niedostatku, posełam ci 200 f. c. M. lecz szanuy grosza, bo wierzay mi że gorzko przychodzi — Już bym cię rad tu widzieć, napisz kiedy to będzie, i czego po-trzebuiesz? wszakże przed wyiazdem staray się wszystko w porządku zostawić — Od Dzieduszyckich, iakeś miał wiadomości? napisz, także o wszystkiem co byś miał nowego, i co się ciebie tyczy, a mnie in-teresować może, równie i o Dominiku

całuię cię nayserdeczniey z [illegible]
Zochą i [illegible] dziećmi Józef

Teosia i Krasińscy ściskaią cię nayserdeczniey.



401

402

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire aulique de S. Maj.
L'Empereur et Roi
a
Vienne

bey dem k. k. Kamm[er] Zahlamt
neben ... [illegible]

28.4.1827

N-81. Niedziela 28 kwietnia 827.

Moje Drogie!

O [illegible] y [illegible] na [illegible] ostatni z daty 16. t.m.

z Przysz. tygodniowym [illegible] Ma-
jem przyjdę ci [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], od twojej [illegible]
[illegible] y [illegible] zależeć będzie
sprawić sobie kancelaryjny mun-
dur, lub nie? ty lepiej wie-
dzieć się potrzeba. [illegible]
[illegible] aby dla Tego [illegible]
y takie [illegible] przyjrzeć.
na kiedy będę miał po cie-
bie do [illegible] posłać
napisz mi z pewnością —
o to się bardzo proszę aby i
przed wyjazdem wszystko w
porządku zostawić, y wszyst-
kie [illegible] wyrobić,
oraz wszystkich [illegible]
[illegible] pożegnać — [illegible] [illegible]
[illegible], dla czego by do [illegible]
do pracy nieprzygotowałeś?

404

równie przewodzić niemogą,
a dalej z Tobą będzie, mało-
wi mnie. y to, że od przed-
miotu ani o przedmiocie twe-
go serca żadney wiadomości
niemasz, może darowania y
kuszenia y [illegible], y [illegible]
[illegible] przyjaciół; obowią-
[illegible] ich aby u dzieci
byli, pisząc [illegible] wszystkie
[illegible] ościwości z Lwowa,
a o tym y niewspominają.
Ja [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] a sukcessyi [illegible]
iest bardziey dokuczającym,
a ia nawet niejestem w
stanie do Lwowa odiachać
żadnym juz iak [illegible]
dziś ciebie, aby [illegible] mnie
zastąpił, dla tego ieżeli
masz przyjaciół, przysieroty
twey Przyjaciół — [illegible]

z niecierpliwością wsparcia
zaliczki, y narzeka na
los y ciebie raz nie od-
kładzie nie napisze, lubo
do wszystkich pisanie, y on
ostatnie otrzyma czytał
twoy list najświeższy z
niem z pomienionym pa-
pęzy się u mojego [illegible] dla
tego poczciwego człowieka,
y wywiedzi się o wszystkim
aby mu można dać jaką
radę za twoim przybyciem.
ściska cię najserdeczniey
z serca kochający Ojciec
Józef.

k 28.

1.5.1827 №82 Wedyn 1 Maij 827. 407

108

Moie Dziecie!

Posyłam ci zamiast obiecanych 400 f. 450 Rg Conw. Monetą, abyś niczem niedostatku, y wszystkie sprawunki porobić, a nawet wiadomość mo- żyi przynaymniey 12 par kupić — Ja coraz bar- dziey upadam na siłach, od kilku miesięcy już kaszlę, a nawet pracować przestałem, a tak y Interessa na tym cierpią, kiedy jednak uważam iako sobie tkliwo niewdzięczne, iako przy dobrach nawet tak obszernych gospodar- stwie, iako o kupca trudno, a szpichlerze zbożami prze- ładowane zepsuciem zu- pełnym zboża grożą, to sam niewiem, co z sobą robić? dodam ieszcze do tego

408

y Monarsze

iako usługą krajowi Ciesz
nieprzerwaną, użyteczną, a
sprawiającemu Ci [illegible],
bo [illegible] takowo zia-
[illegible] bo ci [illegible] par-
szyję się, dla tego iadeikas,
wielu [illegible] z wypadaj
nasadzenia tej wszpadnie,
tak ich rzeczy, iakby dzieła
na zawsze mieć się za
[illegible] powołaniem.
Przed 20 l. m. spodziewam
się widzieć y uściskać
y tego z upragnieniem
oczekuję, z Serca kocha-
jący Oyciec Józef

[illegible] [illegible] ci się kon-
stantym widzieć, y [illegible]
mu zrobić —

Crechinie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire aulique de Sa
Majesté L'Empereur et Roi
bey dem k. k. [illegible] a
[illegible] Vienne
[illegible] [illegible] 450 [illegible]

410

15.6.1827

15 junij 827 Maj

411

103

Moia Córuchno!

Odebrałem wasze listy z dnia 12go t. m. a z nich nie- mogę jeszcze bydź spokoy- nym o zdrowiu, proszę więc usilnie donosić mi, co się z matką dzie- je? — Ty skrupulatnie uspokoy się, bo czas twoy- ięża wszystko, a moim zdaniem, ta zmiana mie- ysca naylepsze dla ciebie szczęście wróży, że tylko mi bolesno, iż tak nie- ustannie

412

postępowano z Dobrzy-Mon-
ska należała z Czwartku
na piątek w Krakowie,
y z ciekawości wypyty-
wała się Załęskiego o roz-
ne rzeczy – z Rohatyna
piszcie mi niezwłocznie,
Kółka y Alexia uściskay
najserdeczniey – Godnym
Jego Siostrom oświadcz
moie ukłony y uszan-
nowanie – y bywayćie zdrowi
y szczęśliwi, z tem o
kochaiący Oyciec
Józ.

Ja tu niezmiernie wiele
kłopotu y pracy zapłaciłam,
radbym się ogłądać z
powrotem, może co do
pomożesz — P. Michał
ma być niebezpiecznie
chory, radbym dobiedz
do niey. —

Teresia wszystkim ręce
serdecznie całuie, y ukłony
przesyła jednym słów-
kiem Bohu —

414

14.7.1827

415

110

14 July 827 Medy[illegible]

Moie Dziecie! Lubo do ciebie dziś list pisałem, wysy-
łę jednak znowu z wiadomością, z którey trzeba abyś
wszystkich [illegible] — Grappeli przyiachawszy w Czwartek, zaraz
po obiedzie gdzieś się podział, nieoddał ani rzeczy ani
rachunku z pieniędzy których przeszło 200 Złp w na co-
[illegible] wziął, podług upewnej wiadomości ma się ta-
ie w Lwowie y pić za [illegible] — wyszukay go starań
stay o wszystkim wiedzieć, także przybić się razem
w Mieszkaniu Jaworskich, szukaj go mieć karać,
a Bielkiewicz pewnie ci pomoże y oddał [illegible]
[illegible], bo tykam się wielkiey obawy w [illegible]
zaymij się tym, y tymczasem zdrowi y przyjaciel

[illegible signature]

416

Czechinie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire Aulique de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

à

Leopol

Wohnhaft im
Hottel de Russie
etc.

4

N. 1 4.10.1827 4 8bri 827 Medyka 417

111

Moi drodzy!

Po odwiedzinach 18 7bra, dopiero dziś doczekałem się twego listu, cóż mam więcej radzić o urlopach, Kochani po- czątek listu twego nape- wniłeś? — ja coraz bardziej przychodzę do sił — nowego nic tu niema, — pozostaje więc pamięć, ciężko się a to co się zaczęło, należy się tylko aby nie zrywa przestało — Wszyscy wasi czy tu nadjechali, [illegible] mnie do Lwowa sami, y Jego familija [illegible] Fredro, z swoji dziatki,

Ksawery

którą po śmierci Matki
sobie – wszak zaczęliśmy pa-
liśmy przedawać, między
Kontrasentami do kupna,
ma być Szeinz (Szedu-
szyki – Stolarz reparu-
jąc biórko co w twoim
pokoju stało, znalazł
pod szufladą dwiestka
twoich 6. pewnie przez
nieostrożność Chłopca
zawieruszonych – w
twoich dobrach, browaru
reparacyja konieczna,
I już jeden raz ko-
ciół kupiony, ale dla
braku wody nie tak pręd-
ko robota się zacznie.

419

Jutro wyjeżdżam do Lwowa, a teraz całujemy Cię wszyscy najserdeczniej — Twój kochający Ojciec Józef —

Co się stało w [illegible] się Lewandowskiego? rad bym widział —

420

17.10.1827

17 8bri 827 Kwar[illegible] 421

(112)

Moje Życie!

Dziś byłem na audyencyi - Xiążę
Namiestnik był w humorze pełnym
dobroci, byłem Gał kilka razy
mówił powtórzyć, kiedy jaki dzień
tu będzie? Bracie mój! na Damę
kompanii rekomenduje mi
Przemkowski niełatwo Brusenową
wallesu, czy można ją znać,
napisz mi i uwiadomiaj
co to za osoba? tobym ja
zamówił - z nowości tu nic
niema - Zabielski y Kuwiński
zostali w Czartoryskich teraz,
teraz konsyliarzami mianowani
- Cesarz jutro wyjeżdża
mógłby w Franzynskich wi-
dzieć go - elekcyie deputo-
wanych jutro następują -
ia na kiermaszach publicznych
niebywam, bo moy [illegible]
niepozwala przyświecać kwate-
ry mojej, byłem tylko u
Skarbka na pierwszym
obiedzie - Budziłowicz mi się

422

ku było przydat, z kąd mi

sądzę, iako przyczyna twoiey

niebytnejsi dobilibiwiej ieszt dla

mnie — szczęście co Dowie+

działeś Ciągy się mi. Mój

wyjazd może aż o tydzień

będzie —

w Srebrzyniach dobrze by było

widzieć się z Martą: y

przypomnieć mu, oraz po-

wiedzieć zamiary na Andrze-

yu —

Całuję was wszystkich

nayserdeczniey, z Sercem

kochającym Ogcem

Józef

27.10.1827

425

No 3. Niedziela 27 8bri 827.

(113)

Moie Dziecie!

List twoy No 4 odebrałem we Czwar-
tek, — Ja zdrowszy iestem, Wia-
domości tu bawią, a Los ale-
ki niemało mi do myślenia
daie, — Lorenz tak się ku-
sił o wyrok, iak Liszka
o kiełbasy — Chodaki oder-
wane przez Gerasia, który
nie podłuży zlecenia, wy-
płaci 50 ƒ RN. — Pomimo wiele
niewidziat, a z chudości sto-
larz zwaliłyt. — W Zamiesz-
czu do tąd niemogłem
być, lecz robi się tam
co można, i spodziewam
się, że Gorzelnia będzie
czynna — Wiadomości

względem

426

kostiumów, już tu brano-
piszą, a nawet w Lwowie
już za przyczyną, odstą-
pienia od projektu Stadzio-
no — Wasilewski był w
stroju narodowym, y na zamku
się w ten dzień pokazał.
Względem Konarzyńskiego,
radbym mieć bliższą wia-
domość — Kłaniamy y
Zosia serdecznie uca-
łuję, a ja jak zawsze
kocham z serca kochający
Ojciec Józef —

Potocki alfred komissarz, nie
wszystkich pozycyi okazator.
uki, wyborem kucharz
z zupełnemy Eudziet kuch.
kow -

6.11.1827

N° 4. Skrzydlna 6go 9bri 827.

429

(114)

Moie dziecię!

Co się tycze Seymu, jużem ci w poprzedzaiących moich listach pisał, y z tych wszystko wiesz, co tylko ia wiedzieć mogłem, to wiem że y Naczelnik miał już zrobiony ubior w formie wieku 14. bo go pokazywał, dla tego, że znać tego ubioru nie może, niezdawanie no przyszłey, a domysły różne Szczegóły. wiesz oddawna chęci moie względem Kupna części Biskupiey w Szczyrzycach, mówiłem y świeżo o tym z Biskupem, a Biskup sam żądał myśl, aby o to udał się do Najwyższey Kamery Finansowey, — Podanie to może by być myśl zdaniem w tym sposobie — iż Biskupstwo Ruskie Przemyskie ma w myśli dobrać Szczyrzycie części, a to bez pokwapienia, y tylko Szczyrz, mała część, y do 300 dni Pańszczyzny pieszey posiada, które to Pańszczyzne podanie, aż do wykupu Biskupie dwie mil odległey rodzi umyślnie, trzeba to Biskupowi

prawi

430

pani y niedogodna iest, y mało intraty
robi, mnie zaś przez [illegible]
swoie, w środku wsi y utrzymanie pro-
pinacyi, nietylko szkodę przynosi, ale
do częstych nieporozumień daie powód,
a gdy do utrzymania [illegible] skarb
oprócz tego gotowe daię pieniądze
y prawdopodobieństwo, iż kiedyś z
dobr kameralnych dotowani gdy będzie
przeszło y ta cząstka na pieniądze
zrealizowana, postanowiłby skarb
w stanie, iżby go w iednym mieys-
cu y sowitszey dotacyi mogł, co
dobrał y tak na sprzedanie prze-
znaczonych — dla tego sobie propo-
nuię, aby skarb zaczął te cząstkę
przedać, którą ia nad wartość gotow
iestem zapłacić, lub na publiczney li-
cytacyi kupić — bo iż nie mogąc kie-
[illegible] gospodarz, trzebaby mi wprzód z tem
porozumieć

co łatwo tego roku będą, y dopiero wszystko
wyszczególnionego podaj, y niedługo zostanie
w księgarni Merzbachera y Stupel w przed-
niej napisana prenumerata na dzieło
Vollständiges Handbuch der Geburtshülfe.
kto raz na całe dzieło w 8 tomach y
Rycinami prenumeracyi, kto przed osta-
tnim z tomów wydaniem prenumeracyi,
płaci tylko 9/10 86 z ł. m. tego zaś mnogą
niem czyli za ostatnie 2 tomy
osobno płacić lub nie, iako
takowich będzie zaprenumerowany
Dla mnie to ważne dzieło y
potrzebne bo — w domu nie
mamy takiego — całuję cię najserdecz-
niey wraz z Zosią, twoy do grobu
najprzywiązańszy Ojciec

Józef

Schmidt konsyl. pisał do mnie, czy nie mógł
by wiedzieć co tu iest, za na tego miejsce
do bibljoteki, swojego kuzyna — piszę, żeby
mu miał oświadczyć, dobrze dziś —

432

41

Trechjmie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Secretaire aulique de Sa
Majesté, l'Empereur et Roi

bey der k. k. hun-
garischen Hof-
Kanzley

a
Vienne

14

14. 11. 1827

433

N° 5 [illegible] 14 9bri 827.

Moje dziecię!

Twoy List z 28 8bra iaki pisałeś na
dniu 3 9bra przed kilku dniami
odebrałem, to gdybyś nawet przed
trzema dniami to będzie miało że
by List szedł by 10 dni, [illegible]
mniemam więc iako przyczyna zat-
trzymania się, podobno [illegible]
[illegible] w [illegible] — [illegible]
[illegible] o twojej troskliwości —
u nas dopiero powietrze [illegible]
to wszystkie, lecz to [illegible]
ni dni [illegible] ani [illegible], a
tak y [illegible] nieszczęsne y
w [illegible] [illegible] tobie
[illegible] w [illegible], choć
wszelkie raz przygotowania
twoje [illegible] [illegible] proż-
niak, a jeszcze [illegible]
złodziej — [illegible] [illegible]
od [illegible] zapłaciły się, gdzie
[illegible] przez tę [illegible]
[illegible], a [illegible] zamówić o-
[illegible] do [illegible], [illegible] mógł
był

434

zapowiedzi księża, ale tego nie zro-
bił ślubu ślubu, wypadało-
by abyś dopominał się za jego
czynności, podziękowań — co do
interessu familji musi tam
teraz tego dana, z którego wo-
zeszł badania sobie — ja sądzę
że on zniewolony przez płotki
Leopolda, który przypisuje mi,
nieszczęście dla familji postępo-
wanie Piotra, y mówił tam, że
dawniey Piotrowi nie dbał, y
wszystko z nim może być u-
robić, a teraz gdy się oże-
nił, zawsze iest — domi nie
iest iak było, y spodziewam się
że oyciec twą dobroć — za wia-
domości serdecznie dziękuję
twoy do grobu nayprzychylnieyszy
szczery Oyciec

Józef

ten bilet, iest respons
na N-6 y 7.

27.11.1827

437

116

No 6. Medyka 27 9bra 827

Moi Oycze!

Żałuję bardzo twoiey słabości, a
następnie bądź tém ostrożniey-
szym, ni raz daley innym
przestrogi — do Bentmanskiey [?]
nie tylko pisałem, 50 zł. w po-
słałem, ale nawet poleciłem
mu Interes z Skalskiego z Ma-
ny Pr. Oratora — o Interesie
Szarskiego pamiętay — także
starayże się attencyonować
Zięciowi księgarza, bo
tam wiele interessów z nak-
ładcy przyidzie — Dawniey
Józ. tu Villa do mnie list-
kiem pisał z rzeczy prenu-
meraty na jego dzieło pod
tytułem Unterhaltungsblatt
für Kunst und Literatur etc;
y napisał że w każdym pocz-
cie można prenumerować
z odstawą ale raz miesięcznie,
byle tam do nas przysyłać
pieniądze. Prenumeraty ta-
kiey niechciał przyiąć pre-
numeraty

świadczy że ieszcze zwierzowa-
ny nie iest uwiadomi - dla
tego proszę cię zapłać nu
tam potrzebnie 24 zł wsz. day
do mnie adresse, y prosaly
ku na pocztę przyprzystać.
ta Gazeta iest zatem Mode
Zeitung, dobrze za dessię,
chociaż iakakolwiek zabawę
będzie miała - dowiemy pot.
więcey znowu mnie męczy.
otworzył się Wakans przez
śmierć Höffmana - on już pi-
sał do M. y W. y zadbaymy wi-
dział iak Rümmow, proszę
cię ciebie, co możesz - u nas
naslaty sztuczne zamierza,
lub od dwóch dni, lub że
wyiść niemożna - Makary
Chojecki w dioklejowie
cutaę hrescencyja pogorzał,
mowią, że podpalony -

z ostatniego pisma nic nowego
może z tamtąd co ciekawszego
napiszesz — u Księcia Guber[natora]
natomiast bawiący się bywanie,
mówią że tam zabawni,
bo za nim tańce, y jeź-
dzie poiaskali — co sły-
chać o nominacyi Guberna-
torskiego Rzeczywistego, y co
do kąd nadzieja się dla
Marszałkowskiego? —
całuję Cię najserdeczniej
z serca kochający ojciec
Józef.

Bandtke 2/2

1.12.1827 N. 7 Medyka 1º Xbri 827. 441

117

Moie Życie!

Wczoray obchodziłem Imieniny Anto-
siera w Bakończycach, gdzie była
liczna kompanija, chociaż gos-
podarz był słabego — Tamże czytał
mi list do ciebie — Xiąże Hen-
ryk był także, y kłania ci
się jak naypilniey — w Bakoń-
czycach już gorzelnia w ru-
chu, kocioł ieden ieszcze
kończą, a dwa czynne —
Ekonoma diabła mußisz od-
mienić — Ci: ostatnie pism,
że propozycyia już poszła,
y primo loco podany, lęka
on się księcia, dla tego bierz
dale więż kotarza, proszę
cię co możesz rób, y więcey
mnie

442

o biegu rzeczy informuy-
u nas Zima postanowiła
się, śniegi ogromne spadły
y saniami tylko można iez-
dzić — o Zięciu Księżyczka-
brna pamiętay — niech mam
wiadomości od ciebie y
serdecznie cię ściskaję twoy
kochający Oyciec

Józef —

444

7.12.1827

W. S. Niedziela 7 Xbri 827.

(118)

Moi Drodzy!

Bogu dzięki żeś i zdrowszy – nay-
przód dziękuię ci za wiadomo-
ści, osobnie iest że cokolwiek
prędzey wiem, iaka cała pub-
liczność, – o czemu [illegible]
bardzo tam, podaj, aby go na
nasze podanie zapytali, on
bowiem dobrze życzy, y mniema
że to zgrabniey iest – na-
przód [illegible] [illegible], do-
kąd wiemy rezolucyi a tym
czasem dominium [illegible] nad
nim a swey władzy, na całe
[illegible] nakazali każdego [illegible]
[illegible], a oni z swey woli
tylko dali go – [illegible] tego dz-
dzia [illegible] dając pozwole-
nia do przedsiedlania [illegible]
[illegible] wyszedł ieden [illegible] do [illegible]
[illegible] – wszystkie odebrał
rezolucyią [illegible] w
[illegible] przedwiecznego Prote-
kcyi

446

wrzędem Regencyi, że Cyrkuł
na swoie zmniejszenie uznaie,
aby każda Gromada w swoim
Państwie miała wolność opłata
z Lasow y pastwiska odda-
Sama y na ugorach bez żad-
ney Daniny — Dziwnoby mi by-
ło aby mogł takie zmieszać
do Protokołu zrobić — rezo-
lucyia ta iednakże iest z 19
8bra. y podobno przeciwnie
na Cyrkuł komunikacyi do Guber-
nium wrzędem Regencyi-
nikt przedał na mą skargę,
więcej czas y nayporniey nie-
uptymić ię, gdyby chciał co
przeciwko niey robić — nie tyl-
ko Ekonoma ale y Komisarzo-
wskiemu Dziś w Kamaryach od-
mierzi, z jaki karabem stałai
piękne dobra, ale wiemy kom-
Ekonomowi wzkazy do polepsze-
nia ich stanu dążące — o księżki
ogrodowe y [illegible]

przypominam — kto by może mieć
nadzieję na Dziedzictwo Janusz-
kie — względem D. Jeżeli [illegible]
gorliwszy swej polecam pamięci.
Konstanty na nieszczęście zna-
wu do mnie pisał, y wymi-
nie pisze, iż mi rozumu ani
dyskrecyi nie takiego postę-
powania z nim nie pozwala
koniecznie, abym dawał pieniądze
sposobów [illegible] zawsze mówić za
każdym listem o sposobie przy-
prawienia, gdyby można zrobić
aby do mnie nie pisywał, bo
mnie kiedy zaległe — on nie
iest w stanie bez gubienia
słowa y ucierpliwości pisać
a wszystkie swoie awantury
na kogo innego zwala, umi-
szy, gdaję że on rozum [illegible]
uważny być niezwykle będzie
[illegible] na niego bo mające
[illegible] zginie — Ju [illegible] [illegible]
[illegible]

pewnie nieodpiszą nigdy, a naj-
lepiej nawet z poczty odbie-
rać nie będą — całuję cię naj-
serdeczniej z Jasia trochę,
piszący ojciec Józef

23.12.1827

449

N=10. Niedziela 23 Xbra 827

119

Moie Dziecie!

Na list N= 10 odpowiadam: obydwie
Nieba y z racyi świąt y no-
wego roku, y bez żadney ra-
cyi wszelkie przynosiły po-
myślności! tobie są nieusta-
ne życzenia twego Oyca i a
przytey okazyi tylko muszę
ci przypomnić zwykłe proś-
bę, którym ci nieraz mówił.
Ważny młodzieńce, czemu tydzień
y masz, czemu ty dobrze wiesz
Żonki nie masz, idą twoi
lata, marnie z tego świata,
a ty nie dbasz? — a do tego
życzyłbym ci ~~przeczytać~~ po-
wierzć w kalendarzyku Agla-
ji z Roku 827 pod tytułem,
wanim iż [illegible]
[illegible]

bem przeczytał — więc mi że
twa opieszałość w tey mierze
nieraz zatruwa moie mo-
menta, ia już więcey mam
się ku schyłkowi, iak ku
nadziejami, y pewnie niemiło
mi będzie zstępować do Mieysz-
kań wiecznych, bez nadziei
moim żądaniem niewart ten
żyie na świecie, kto żyie
bez celu, umilkłateryą w Ro-
manse bez pewney rachuby,
a tak zrał usiłka, ktorego nic
powrócić niepotrafi — pisałem
ci o rezolucyi Cyrkularney [illegible],
padłey na Kommissyi, więzłędem
Sekwestracyi dominij, ta rezolucya
[illegible] ich poprzuta, iż podobno,
że w ziemie leżat, iż dominium
biorni ich przezwiska, y za zbierka
niczy tylko na opat powolna y
za [illegible] tylko, a oni

mają wolny wstęp - Cyrkuły u
nas tylko buntują Aktorów,
gdyby Cyrkuł był w Mandacie
wydanym wspomniał Patent
dn. w Waldordnungu, byliby Akto-
rowie przyzwoiciey [illegible]
się, y do przepisów patentu sto-
sowali się, lecz ogólnie powie-
dzieć mu że mają wstęp, jest
to wyraźnie buntowanie, także
niemiał Cyrkuł to prawa odpę-
dzić [illegible] wolni ich, bo De-
kret nadwor: Kancellaryi z
dnia 21 aprili 825 № 11716 wy-
raźnie tam gdzie zwyczay był
dawania, zakazuje znosić te
zwyczaje, wszakże to Tabela
fassyonowana y czyni przeszko-
dę [illegible] - w naszym
Cyrkule jest zupełnie porządek
upada, Naczelnik bez winy, a
Subalternowani robią z nim, co
chcą,

452

j już nie do niego, tylko do
kancellaryi trzeba się udawa
teraz mnie exekucyiami opp
rnują naywiniennicy, a on nawet
odwołać nie może, tem do kan-
cellaryi odsyła, u których bez
datku nic nie ma, a choćby
i rekomendowany, to wszystko nie
odzieją — Gorzelnia u ciebie nie
naylepiey idzie, czy naygorzey
czy woda? niegdaś — wszystko
odpisz na moie ręce — moie za
dania w poprzednich listach
iść — kawaleriach dni dopiero
spodziewam się i zboże idzie
dość, ale niewiele jest do przy
dawania — jeszcze pamiętam
li serdeczne życzenia, a nay
bardziey życzę Tobie wszystkiego
y z zdrowym ciałem y zdro
głową — twoy z serca
kochający ojciec — Józef

